miesięcznik

Bochnia
Drwinia
Kłaj
Lipnica Murowana
Łapanów
Nowy Wiśnicz
Rzezawa
Szczurowa
Trzciana
Żegocina

ZIEMIA BOCHEŃSKA

NR 10 (46) PAŹDZIERNIK 1997
CENA 1,50 zł

ISSN 1233-9660



NA KALINY PORA

fot. Paweł Bielak

PLASTBUD HURTOWNIA

- boazeria PCV
- podłogi panelowe:
  KRONOFLOOR, SYLVAFLOOR, PERGO
- boazerie panelowe:
  MDF, paździerzowe
- siding

BOCHNIA
ul. Kazimierza Wlk. 75
tel./fax (0-197) 254-60
(za Szkołą Podstawową nr 5)



SPRZEDAŻ RATALNA!

JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI



BS
rok założenia
1898

Bank Spółdzielczy
w Krakowie
Oddział w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 10

ZAPRASZA:
* sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
* przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, rachunki bieżące
* osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, ROR, lokaty
* rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR) (m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i na działalność przetwórczą

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę

Zapraszamy codziennie 8.00 - 17.00, w soboty 8.00 - 11.00
Informacja (0-197) 234-18, 221-73
Polecamy usługi filii Banku w Rzezawie, Żegocinie i SPK w Uściu Solnym



(Pra)wybory

Minęło już niestety wielkie zainteresowanie, jakim w ostatnich miesiącach cieszył się nasz region. *Co z tego pozostało? Rządowe deklaracje pomocy dla terenów objętych powodzią, z wielkim trudem przybierające realne kształty, tak zresztą jak w całej Polsce (z 1000 domów dla powodzian zbudowano zaledwie kilkanaście), satysfakcja ludzi, że był u nich prezydent, premier, wspomnienie najazdów polityków na Bochnię. Szkoda, że tylko tyle.*

Zaprzepaszczono ogromną szansę do wypromowania Bochni przy okazji prawyborów. Kilka parosekundowych wzmianek w telewizji to trochę za mało. Dobrze, że Jan Stępień i Katarzyna Fortuna z Radia Kraków osobiście zaangażowali się w program o mieście i tutejszych prawyborach. Audycje te były nawet prezentowane w programach ogólnopolskich. Władze miasta i organizatorzy nie zadbali natomiast w ogóle o prezentację miasta i przedstawienie jego wizerunku w odpowiednim świetle.

Przyjeżdżali politycy i miotali się po Rynku jak lwy w klatce. Żaden z nich nie otrzymał choćby krótkiej informacji o naszym mieście, nie dowiedział się nic o osiągnięciach, problemach, szansach i oczekiwaniach. W telewizji nie pokazano nawet krótkiego filmu o Bochni, chociażby kilku ujęć. Muszę chyba przyznać rację opozycyjnym radnym, którzy stwierdzili, iż burmistrz był tak zajęty kampanią własną i swojej partii, że nie miał czasu zadbać o promocję miasta. Z drugiej jednak strony to co robił, czynił dość skutecznie, o czym świadczy wynik prawyborów i wyborów 21 września. W chwili, gdy piszę te słowa, nie wiadomo jeszcze, czy burmistrz lub jakikolwiek kandydat z Bochni uzyska mandat poselski. Jeśli znowu nie będziemy mieli posła z naszego terenu, to będzie to wina przede wszystkim samych zainteresowanych. Na tej samej liście pojawiło się czasem nawet po kilka kandydatur z ziemi bocheńskiej.

Po gorącym okresie wyborczym, musimy wszyscy wrócić do codzienności. Jedną z dziedzin życia, która budzi duże zaniepokojenie jest stan naszego bezpieczeństwa. W tym wydaniu staramy się odpowiedzieć, jak przedstawia się to zagadnienie na ziemi bocheńskiej. Z dużą przyjemnością muszę stwierdzić, że coraz lepszy jest nasz kontakt z Czytelnikami. Proszą nas o różne interwencje. Najważniejsze z nich podejmujemy.

Jeśli cokolwiek ważnego dzieje się w Państwa otoczeniu, prosimy o informację pisemną lub telefoniczną. Pomaga nam to w redagowaniu naszego pisma.

PIOTR SKOCZEK

Pamięć

To już rok, gdy nie ma wśród nas Janusza Gałeckiego. 3 października minie pierwsza rocznica Jego śmierci. To tragiczne, smutne wspomnienie dla wszystkich, którzy Go znali, cenili, lubili, kochali... Dla nas – jego przyjaciół – odpowiednia chwila do refleksji o wczoraj i dziś redakcyjnej pracy, o codziennych problemach czytelników – mieszkańców Bochni i ziemi bocheńskiej. Tym żył Janusz, reagował na niesprawiedliwość, ignorancję i arogancję władzy, urzędów, instytucji... Zawsze otwarty na potrzeby innych, nie raz wysłuchiwał próśb osób odwiedzających redakcję, szukających tutaj pomocy w swoich trudnych sprawach...



Redakcyjne zdjęcie z lutego 1996 roku. Pierwszy z lewej Janusz Gałecki.

Mija rok. "Ziemia Bocheńska", mamy nadzieję, zgodnie z oczekiwaniami czytelników realizuje zadania, które rozpoczął Janusz. Chcemy być Państwa pismem, wsłuchiwać się w Wasze głosy, towarzyszyć i informować o tym co ważne, ciekawe, niepokojące. Przecież to dzięki Wam i dla Was ciągle się rozwijamy, doskonalimy, powiększamy objętość i nakład.

Wkrótce ukaże się 50. numer "Ziemi". Ten jubileusz będzie okazją do wspólnego spotkania redakcji, naszych współpracowników, przyjaciół, czytelników. Wierzę, że Janusz również będzie z nami...

STANISŁAW BUKOWIEC

P.S. Wszystkich, którym osoba ś.p. Janusza Gałeckiego była bliska, zapraszamy na mszę św. w jego intencji, w pierwszą rocznicę śmierci 3 października o godz. 15.00 w kościele św. Mikołaja w Bochni.

FISKALIZACJA
Twój obowiązek - nasz problem!
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, Rynek 9, tel. (014) 61-231-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

„Mięso" lepsze od „Lodówek"

13 września w Nowym Wiśniczu, na stadionie miejscowego klubu, odbył się mecz piłki nożnej. Naprzeciw siebie stanęły jedenastki **Zakładu Przetwórstwa Mięsnego z Proszówek** i firmy **„Igloo" z Kopalin**, wytwarzającej sprzęt chłodniczy. Mecz rozegrano w ramach trwających od kilku lat piłkarskich spotkań zakładów pracy.

Trwające 70 min. spotkanie było bardzo zacięte. W pierwszej połowie zawodnicy „Igloo", trochę młodsi od swych przeciwników, osiągnęli przewagę i zdobyli jedną bramkę. Po przerwie „Proszówki" ostro ruszyły do przodu i już w 1 minucie zdobyły wyrównanie. Na 10 minut przed końcem „Lodówki" straciły kolejną bramkę i mimo kilku okazji w ostatnich minutach musiały uznać wyższość Zakładu Przetwórstwa Mięsnego z Proszówek. Właściciel firmy **Henryk Kołdras** miał podwójne powody do radości – dzień wcześniej urodziła mu się córka. Po meczu zawodnicy i kibice biesiadowali przy wspólnym ognisku.

Ziemia Bocheńska widząc ogromne zainteresowanie ze strony firm i kibiców proponuje utworzenie ligi zakładów pracy. Bardzo chętnie obejmiemy patronat nad tym przedsięwzięciem. Będziemy publikować wszystkie wyniki, tabelę oraz relacje z najciekawszych spotkań.

Polonez, odznaczenia i nominacje

Niecodzienne spotkanie odbyło się 13 września w Komendzie Rejonowej Policji w Bochni. Zebrały się tu grupy oficerów policji z Bochni i Brzeska, dwóch – jak to podkreślił komendant wojewódzki Policji – najlepszych komend rejonowych w województwie tarnowskim. Reprezentujący rząd RP, Wiceminister Spraw Wewnętrznych i Administracji **Józef Kalisz** podziękował wszystkim funkcjonariuszom za ofiarną służbę w czasie ostatniej powodzi. Wręczył także z nadania prezydenta RP Złoty Krzyż Zasługi komendantowi wojewódzkiemu Policji podinspektorowi **Tadeuszowi Orzechowskiemu**.

Stanisław Wójcik, komendant rejonowy policji w Bochni otrzymał nominację na stopień młodszego inspektora Policji. **Roman Gurgul** z Zakliczyna został komisarzem Policji, a **Jan Krawczyk** z Żegociny posługiwać się będzie odtąd stopniem starszego sierżanta.

Wszystkie te nominacje przyznał minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, a oznacza to, że były one udzielone przed zwyczajowym terminem.

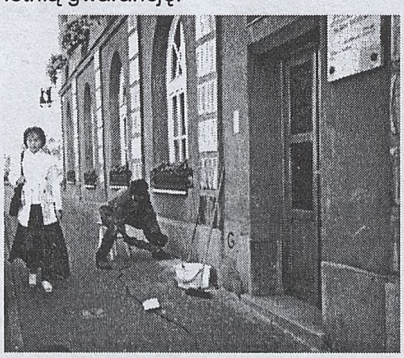


Minister Kalisz przywiózł z Warszawy nie tylko odznaczenia i awanse, ale także poważne materialne prezenty. Komenda w Bochni otrzymała nowego "Poloneza" z pełnym wyposażeniem, który nieoznakowany służył będzie w pracy operacyjnej. Policja z Brzeska wzbogaciła się o nowoczesny alkomat do badania stanu trzeźwości.

Mianowanym gratulujemy awansu, a wszystkim policjantom życzymy, aby mieli jak najmniej pracy.

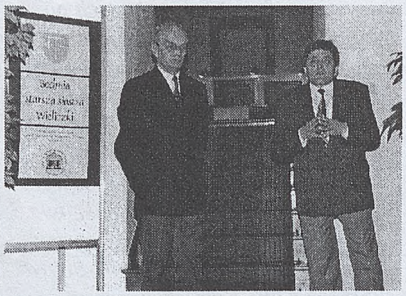
Biblioteka będzie sucha

We wrześniu krakowska firma "Allbauen" rozpoczęła osuszanie i odgrzybianie budynku bocheńskiej Biblioteki Publicznej metodą iniekcji krystalicznej (najnowocześniejsza na świecie metoda opracowana w Polsce). Polega ona na wywierceniu co 10 cm otworów w murze, do których wprowadza się wodny roztwór cementu portlandzkiego ze środkiem mineralnym. W ten sposób powstaje nieprzepuszczalna dla wilgoci izolacja pozioma i pionowa. Firma "Allbauen" działająca od 1988 roku osuszyła tą metodą ponad 60 obiektów, a na swoje usługi daje 10-letnią gwarancję.



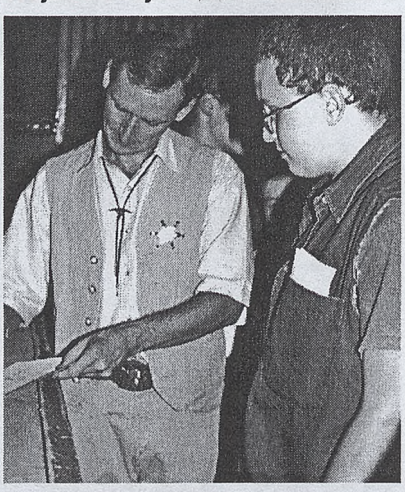
Bochnia na wystawie w Wieliczce

12 września na Zamku Żupnym w Wieliczce dyrektor Muzeum Żup Krakowskich – prof. dr hab. **Antoni Jodłowski** oraz dyrektor Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni – **Jan Flasza** otwarli wystawę pt. "Bochnia – starsza siostra Wieliczki". Zaprezentowano tam ponad 100 eksponatów, m.in. stare sztychy i plany, emblematy miejskie i fotografie, stare pieczęcie, obrazujące genezę powstania Bochni i rozwój Kopalni soli.



WC w Bochni

W ramach kampanii wyborczej Stowarzyszenie Rodzin Katolickich przy parafii św. Pawła Apostoła w Bochni zorganizowało 18 września w kinie "Jutrzenka" spotkanie mieszkańców Bochni z kandydatem do Sejmu z listy AWS **Mirosławem Swoszowskim.** Obecni byli także bocheńscy kandydaci AWS: **Teofil Wojciechowski i Janusz Brzeski**. Imprezę poprzedził występ niepełnosprawnego gitarzysty **Zygmunta Romanowskiego**, a na jej zakończenie wystąpił **Wojciech Cejrowski**. Przez kilka WC kwadransów ponad 200 osobowa widownia rozbawiana była skeczami, nie tylko politycznymi, a na zakończenie



można było otrzymać autograf Cejrowskiego lub zrobić sobie z nim pamiątkowe zdjęcie.

Będzie znów Piwnica Pod Baranami

Jej nowym dyrektorem artystycznym został **Marek Pacuła**. Sylwetkę tego reżysera i satyryka przedstawialiśmy w numerze 4/96 "Z.B." W przyszłym miesiącu przybliżymy Państwu jego wizję "Piwnicy pod Baranami".



Przedwyborcze obietnice

Bocheński krajobraz przedwyborczy potwierdził polityczne przepowiednie wielu wybitnych polskich wieszczów narodowych. Wystarczy wspomnieć zawołanie mickiewiczowskiego Konrada: "Daj mi rząd dusz". Potem trzeba już tylko spojrzeć na tablicę ogłoszeń zawieszoną na budynku przy ul. Kraszewskiego, gdzie tuż poniżej klepsydr, ktoś nakleił afisz Ruchu Odbudowy Polski z hasłem: *Nie będziesz sam!* Nic, tylko umierać...



Bliżej świata

Jeszcze jesienią rozpoczną się prace instalacyjne prowadzone przez Polską Telewizję Kablową na os. św. Jana. Jego mieszkańcy jako jedni z pierwszych w Bochni będą mogli wybierać wśród kilkudziesięciu programów jeszcze przed końcem bieżącego roku.

Wciąż nie wiadomo, czy do współpracy z PTK przytąpi bocheńska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Jej zarząd postanowił przedstawić propozycję telewizji kablowej na nadzwyczajnym walnym zebraniu członków, a to odbędzie się dopiero pod koniec listopada.

O wszystkim rozstrzygnie więc głosowanie.

Więcej o Polskiej Telewizji Kablowej nasi Czytelnicy będą mogli przeczytać w następnym numerze "ZB".

Jadowita wystawa

Od 19 września do 5 października w Domu Kultury w Bochni można było oglądać wystawę żywych tarantuli i skorpionów świata. Wśród najstraszliwszych okazów były m.in. Czarna Wdowa, Kopacz tanzański, Tarantula jedząca ptaki, Skorpion z Sachary oraz Krocionóg olbrzymi szeszelski, który ma "tylko" 288 nóg. Na zdjęciu opiekunka wystawy prezentuje Tarantulę Indiany Jonesa (Euathlus Smithi).



Szkolne dary dla najmłodszych powodzian

W dniach od 10 do 12 września harcerze z Hufca ZHP Bochnia wzięli udział w przeprowadzonej przez Związek Harcerstwa Polskiego ogólnopolskiej akcji "Zeszyt". Celem akcji było zebranie przyborów szkolnych dla dzieci powodzian. Przez trzy dni odwiedzili oni ponad 50 bocheńskich sklepów i hurtowni, co zaowocowało zgromadzeniem akcesoriów szkolnych na kwotę 307,90 zł. Wśród darów znalazły się m.in. zeszyty szkolne, długopisy, pióra, papier kolorowy itp. Byli i tacy, którzy w zamian za artykuły szkolne ofiarowywali kilka złotych. Wszystkie zebrane przedmioty zostały przekazane do Komendy Chorągwi ZHP w Tarnowie, która dysponując ministerialnymi listami przekaże je dla najbardziej potrzebujących. Składając wszystkim gorące podziękowania publikujemy pełną listę darczyńców: Wiejski Dom Handlowy – stoisko papiernicze, sklep przemysłowy ul. Kowalska, sklep Mandala ul. Kowalska, kiosk Ruchu – Arkady, sklep papierniczo-zabawkowy Rynek, "Leader" s.c., Amulet ul. Bernardyńska, cukiernia Wiedeńska ul. Bł. Kingi, Pasmanteria ul. Bł. Kingi.

Kopiec generała odsłonięty

7 września w Pierzchowie (gm. Gdów), rodzinnej wsi gen. Jana Henryka Dąbrowskiego miała miejsce niecodzienna uroczystość. Na miejscu,



KASA FISKALNA
SYSTEM 600
spełni wszystkie Twoje wymagania
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, Rynek 9, tel. (014) 61-231-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

gdzie przed laty stał dwór Dąbrowskich, odsłonięto i poświęcono Kopiec Gen. Dąbrowskiego. Koncelebrowaną mszę św. na rozpoczęcie uroczystości odprawił ks. bp. **Albin Małysiak**, a odsłonięcia kopca dokonał Marszałek Senatu RP dr **Adam Struzik.** Podczas wystąpienia mówił on m.in.: *Dzisiaj możemy powiedzieć: generale Janie Henryku Dąbrowski – spełnił się twój sen, twój i twoich legionistów, bo biało czerwona jest wolna.* Prof. **Kazimierz Bielenin** – przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Odbudowy Kopca zwrócił uwagę na wielkie zaangażowanie ludzi w odbudowę tego pomnika narodowego: *Spełniły się marzenia wszystkich, którzy rok i dwa miesiące temu postanowili na tym miejscu usypać kopiec, ku czci generała.*

W odsłoniętym kopcu, który ma wysokość 7 m i 18 m obwodu u podstawy, umieszczono ziemię z pól bitew i miejsc kaźni Polaków walczących o niepodległość ojczyzny.

Radni przeciw burmistrzowi

15 września Klub Radnych Stowarzyszenia Bochniaków zwołał konferencję prasową poświęconą blokadzie wysypiska śmieci w Krzyżanowicach. Przybyłym dziennikarzom przedstawiono aktualną sytuację i działania (a raczej ich brak) podejmowane przez władze miejskie. Swoje stanowisko radni wyrazili w 6-cio stronicowym oświadczeniu. Czytamy w nim: *Ponieważ problem składowania odpadów komunalnych naszego miasta, nie został rozwiązany przez burmistrza Wojciechowskiego przez blisko 7 lat jego dwóch kadencji, co skutkuje choćby tylko ze względów finansowych dla publicznej kasy, już setkami st. milionów złotych dosłownie wrzuconych w błoto, a kosztować nas będzie, kolejne, tym razem miliardowe kwoty karnych świadczeń, my radni klubu radnych "Stowarzyszenia Bochniaków", stoimy na stanowisku, że takiemu postępowaniu należy powiedzieć DOSYĆ!!!*

Nadszedł czas, aby wobec burmistrza Wojciechowskiego, oprócz dotychczasowych – niestety nieskutecznych działań informujących, wspomagających i ostrzegających; zastosować kolejne, tym razem ostatnie działanie tj. działanie rozliczające.

Najwyższy czas, rozliczyć Burmistrza Bochni z popełnionych błędów, karygodnych zaniedbań, wieloletnich pokrętnych tłumaczeń i wprowadzania radnych w błąd.

Powaga sprawy i nieobliczalne konsekwencje dla naszego miasta z powodu takiego postępowania w tym zadaniu, nakazują nam zgłosić na najbliższej sesji Rady Miejskiej (26.09. – dop. red.), *punkt obrad pt.: "Odwołanie T. Wojciechowskiego z funkcji Burmistrza Bochni, za dotychczasowe nieskuteczne działania w sprawie składania śmieci na wysypisku w Krzyżanowicach, oraz niedostateczny postęp prac w zakresie budowy nowego wysypiska odpadów komunalnych dla Bochni".*

Nieoficjalne wyniki wyborów w Bochni

Procentowe wyniki poszczególnych partii

1. AWS – 44,23%, 2. UW – 19,50%, 3. SLD – 18,38%, 4. ROP – 5,68%, 5. UP – 3,33%, 6. UPR – 2,50%, 7. PSL – 2,31%, 8. KPEiR – 1,90%, 9. Porozumienie Emerytów i Rencistów – 1,25%, 10. Blok dla Polski – 0,92%

Kandydaci, którzy zdobyli największą liczbę głosów:

1. Teofil Wojciechowski, 2. Janusz Brzeski, 3. Krzysztof Janik, 4. Bogdan Szwajcer, 5. Gwidoń Wójcik, 6. Mirosław Swoszowski, 7. Andrzej Brzeski.

Smaczne i zdrowe

W dniach 11-14 września w tarnowskiej hali sztucznego lodowiska odbywały się XIII Międzynarodowe Targi Zdrowego Życia i Żywności ECOLIFE '97.

Ośmiu najlepszym wystawcom wręczono złote medale, a 16-stu sąd konkursowy targów przyznał wyróżnienia. Wśród nagrodzonych znaleźli się **Wytwórnia Pumerniklu Adama** (za asortyment chleba o przedłużonej trwałości) oraz **Herbapol Bochnia** (za nalewkę z głogu). Gratulujemy!

Kontrowersje na osiedlu Karolina

Przybyli do naszej redakcji przedstawiciele mieszkańców osiedla Karolina. Nie zgadzają się oni z niektórymi poczynaniami administratora osiedla. Zbadaliśmy sprawę, wysłuchaliśmy wszystkich stron. Ze względu na szczupłość miejsca w "Z.B." materiał opublikujemy w listopadzie.

Zaprosili nas...

180 lat Ogólniaka

W 1817 roku **ks. Pius Rieger** – w ślad za cesarskim dekretem, zezwalającym na tworzenie gimnazjów w każdym mieście obwodowym – ogłosił wpisy do pierwszej klasy. Wówczas zgłosiło się 4 uczniów...

W tym roku szkoła licząca ponad 1000 uczniów, nosząca nazwę Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego, obchodzi 180-lecie istnienia.

Uroczystości rozpoczną się w piątek 17 października o godz. 16^{00}, odsłonięciem w odnowionym westibulu szkoły tablicy pamiątkowej z nazwiskami profesorów, uczestników tajnego nauczania w okresie II wojny światowej, zasłużonych nauczycieli wspominać będą wychowankowie a także doskonale pamiętająca owe czasy jedna z profesorek Gimnazjum –**Olga Chyl**. Pierwszy dzień zakończy uroczysta Sesja Rady Miejskiej podczas której **Jan Flasza** wygłosi referat pt: "Gimnazjum bocheńskie w służbie nauki i ojczyzny".

18 października (sobota) – drugi i zarazem ostatni dzień obchodów rozpocznie się o godz. 9^{00} mszą św. w Kościele Szkolnym, podczas której Kanclerz Kurii Tarnowskiej **ks. Karol Dziubaczka** poświęci zrekonstruowany sztandar Państwowego Gimnazjum i Liceum z 1925 roku. Na godz. 10^{30} zaplanowano spotkanie nauczycieli, wychowanków i zaproszonych gości w budynku kina Jutrzenka. Podczas spotkania referat okolicznościowy wygłosi dr hab. **Mirosław Stec** – specjalista od prawa gospodarczego, pracownik naukowy na Uniwersytecie Jagiellońskim. Około godz. 12^{30} w budynku Liceum nastąpi wspólne zwiedzanie specjalnie przygotowanych wystaw okolicznościowych. Będzie to zarazem ostatni punkt oficjalnych uroczystości.

W związku z planowanymi obchodami 180-lecia, dyrekcja szkoły przygotowała wydanie sprawozdań bejmujących lata 1991 – 1997, które ukażą się nakładem Prowincjonalnej Oficyny Wydawniczej w Bochni. W rocznikach będzie można znaleźć informacje m. in. o pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej szkoły, organizacji szkoły, jej kadrze i bazie, sukcesach i bolączkach, a także spis wszystkich absolwentów bocheńskiego liceum z ostatnich 6 lat.

Komitet Organizacyjny Obchodów 180-lecia serdecznie zaprasza wszystkich Wychowanków Szkoły do udziału w jubileuszowych obchodach i zachęca do organizowania klasowych zjazdów absolwentów.

Od kilku lat obserwujemy w naszym kraju pełne otwarcie na świat. Podróżujemy prawie bez ograniczeń, do Polski przyjeżdżają obywatele innych nacji. Zapatrujemy się chętnie na kulturę zachodnią, mawiamy, że „zmierzamy" lub „wchodzimy do Europy". Obok wielu pożytecznych trendów, które stamtąd czerpiemy – szczególnie jeśli chodzi o swobodę wypowiedzi, inne odmiany wolności i całą dziedzinę gospodarki, "przychodzą" do nas niekorzystne zjawiska. Jednym z takich jest niestety wzrost przestępczości.

Co chwila jesteśmy bombardowani informacjami o brutalnych napadach, eksplozjach samochodów, podkładanych niebezpiecznych ładunkach, porachunkach gangów, bestialskich morderstwach. Ostatnio doszła do tego fala przestępstw, których sprawcami są bardzo młodzi ludzie, przestępstw, których nikt nie rozumie. Zabójstwo studenta Wojtka Króla, zabicie studenta Michała Łyska w Krakowie przez chłopców ze szkoły średniej, dwie dziewczynki mordujące swoją koleżankę, śmiertelne pobicie maturzysty w Warszawie, czy też ostatnio morderstwa i gwałty dwóch młodych dziewcząt dokonane przez 23 letniego mężczyznę – to tylko niektóre przykłady z tego roku. Każdy z tych czynów budzi powszechne oburzenie, organizowane są marsze przeciwko przemocy, budzi się dyskusja o naszym bezpieczeństwie. Sondażowe badania socjologiczne są trochę zaskakujące. Większość społeczeństwa czuje się zagrożona falą przemocy, jednocześnie zdecydowana większość uważa, że miejsce w którym mieszka jest bezpieczne.

A jak sytuacja przedstawia się na ziemi bocheńskiej? O odpowiedź poprosiliśmy szefów: prokuratury, policji, pogotowia, szpitala oraz wybranych mieszkańców.

Nie jest najgorzej...

stwierdza Stanisław Wójcik – Komendant Policji w Bochni

– Jak wypada ziemia bocheńska w statystykach przestępczości, jakie są popełniane czyny i czy widać ich wzrost w stosunku do ubiegłego roku?

– Udział rejonu bocheńskiego w przestępczości województwa tarnowskiego wynosi 10-11%. Nie jest najgorzej, biorąc pod uwagę znaczny obszar, który obsługujemy. Od stycznia do sierpnia 1997 roku wszczęto 673 postępowań przygotowawczych. Taki okres przyjmiemy do naszych porównań. W analogicznym czasie ubiegłego roku wszczęto 509 postępowań. Stwierdzono 759 przestępstw, rok wcześniej 719. Różnica w stosunku do wszczętych spraw wynika z faktu, że często w jednym postępowaniu rozpracowywanych jest kilka czynów zabronionych.

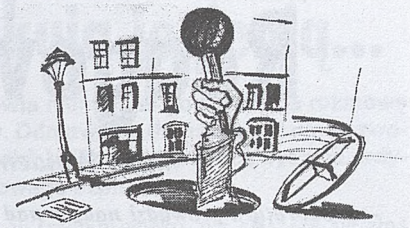
– Jak to wygląda w poszczególnych kategoriach przestępstw?

– W tym roku mieliśmy jedno morderstwo w Bochni na ulicy Rzeźnickiej, pisała o tym także "Ziemia Bocheńska". W ubiegłym roku nie stwierdziliśmy takiego czynu. Zmniejszyła się ilość kradzieży rozbójniczych (rozboje) z 17 do 14. Niestety, plagą są włamania: zarówno do obiektów społecznych, jak i prywatnych (taki archaiczny podział dopiero zostanie w zlikwidowany kodeksie karnym). Z 24 do 55 wzrosła ilość włamań do obiektów społecznych – głównie sklepów na obrzeżach Żegociny, Łapanowa. W pierwszym kwartale tego roku sytuacja została opanowana po zatrzymaniu kilku grup przestępczych z Krakowa, Nowego Sącza i północnej Polski. Częściej także (186 razy) włamywano się do obiektów prywatnych (rowery, radia, itp), rok wcześniej – 117 razy. Nie zgłoszono nam żadnego gwałtu.

– A co z przestępstwami o charakterze gospodarczym?

– Zanotowaliśmy 56 takich przestępstw, rok wcześniej 37. W przeważającej mierze są to kradzieże linek napowietrznych na terenie Łapanowa, Żegociny i Nowego Wiśnicza. Sprawcami są często grupy ze Śląska. Jedną z takich ekip zatrzymaliśmy w Łapczycy. Kradli oni linki na terenie Dębicy. Na terenie Bytomska i Żegociny sprawca z Nowego Sącza posługując się fałszywą legitymacją PIH dokonywał kontroli masarni, kawiarnii, sklepów. Nakładał on mandaty karne, grzywny i pobierał je od "kontrolowanych" firm. Sprawa ta jest na ukończeniu. Podobnie jak postępowanie dotyczące fikcyjnej firmy zakładania żaluzji. Sprytni oszuści pobierali zaliczkowo pieniążki za mający w przyszłości nastąpić montaż żaluzji. Nigdy nie następował. Poszkodowanych w tej sprawie jest ponad 100 osób.

dokończenie na str. 8



Czy czuje się Pan/Pani w Bochni bezpiecznie?



ANDRZEJ ZACZYŃSKI: fotograf. – *Jako Bochnianin czuję się bezpiecznie. Wszyscy mnie tutaj znają i dlatego uważam, że gdyby działa mi się jakaś krzywda, to Bochnianin zawsze pomoże Bochnianinowi. Co prawda policji nie widać, ale jest to na ogół miasto spokojne i nic takiego się tutaj nie dzieje. Strasznych łobuzów nie ma, a jeśli są, to na obrzeżach. W centrum zawsze był spokój.*



ADAM SOBUSIAK: ślusarz. – *Bezpiecznie jest tak gdzieś do osiemnastej. Później już do rynku nie dochodzimy. W mieście boję się łobuzów, a policji boję się na obrzeżach. Kiedyś była taka sytuacja, że wieczorem koło "budowlanki" policjanci wlepiali dziewczynie mandat, a w rynku rozrabiali łobuzy.*



EWA POLEK: nauczycielka. – *O tym, że poziom bezpieczeństwa w całym kraju jest fatalny, wszyscy wiemy i to wszędzie, niezależnie od tego gdzie mieszkamy. Myślę jednak, że tutaj nie jest jeszcze tak tragicznie, jak np. w Krakowie. Przy okazji chciałabym się upomnieć o ponowne zatrudnienie osób, które w okolicach szkół przeprowadzały dzieci przez ulice. W tamtym roku było dzięki nim o wiele bezpieczniej.*

ciąg dalszy na str. 9

DRUKARKA FISKALNA
FP - 600
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, Rynek 9, tel. (014) 61-231-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Reagować zdecydowanie

mówi Waldemara Węgrzyn – Prokurator Rejonowy w Bochni

– Prokuratura prowadzi nadzór nad postępowaniem przygotowawczym policji (dochodzenie, śledztwo), a także sama prowadzi takie postępowania, zlecając wykonanie poszczególnych czynności policji i biegłym. Czy prokuratura notuje zwiększoną ilość spraw?

– Wzrost jest, ale nie tak duży, jak można by powszechnie sądzić. W 1996 roku w naszej prokuraturze zarejestrowano 1260 spraw karnych, natomiast w pierszym półroczu 1997 roku 671. Aktem oskarżenia w 96 r. zakończono 205 spraw, w I półroczu 97 r. – 120 spraw. Warunkowo umorzono w ubiegłym roku 86 spraw (I 97 r. – 40 spraw). Umorzono na różnych podstawach w 96 r. 48% spraw, od 1 stycznia do 30 czerwca 1997 55% spraw załatwionych w tym okresie. Zawieszono w 96r. 40 spraw wobec ukrywania się podejrzanego (I 97 – 12 spraw).

– Jakie stosowano środki zapobiegawcze?

– Areszt tymczasowy – najpoważniejszy środek – zastosowano w 96 r. wobec 13 osób. Do 30 czerwca 97r. wobec 20 osob. Poręczeniem majątkowym objęto w 96r. 20 osób, w 97 3 osoby. Zakaz opuszczania kraju w 96r. nałożono na 1 osobę, I – 97 – na 4 osoby (przepisy regulujące ten środek zapobiegawcze weszły w życie dopiero w listopadzie 1996 r.). Dozór policji czyli obowiązek stawienia się na każde wezwanie i zakaz opuszczania swojego miejsca pobytu miało w 96r. 35 osób, w I półroczu 97r. 16 osób. W ramach zabezpieczenia majątkowego na poczet kar grzywny i roszczeń odszkodowawczych zabezpieczono w 96r. mienie sprawców o łącznej wartości 30 tys. zł. w pierwszej połowie tego roku w wysokości 5 600 zł.

– Jakie były wyroki sądów?

– W 1996 r. skazano 220 osób, do 30 czerwca br. 133 osoby. Uniewinniono w 96 r. 7 osób (teraz 6 osób). Trzeba zaznaczyć, że nie było uniewinnienia osoby aresztowanej. Sąd umorzył warunkowo postępowanie w 96 r. wobec 26 osób, w I 97 wobez 12 osób. Prokuratura nasza wniosła w tym roku 13 apelacji (dawne rewizje), w 96r. 16 apelacji.

Nie jest najgorzej...

dokończenie ze str. 7

– Problemem zaczyna być przestępczość nieletnich.

– Tak, nadal utrzymuje się na wysokim poziomie przestępczość, których sprawcami są osoby młode. Na ogólną liczbę 356 sprawców, jest aż 47 nieletnich, którzy popełnili 45 czynów zabronionych. Są to głównie włamania i kradzieże. Spadła ilość wymuszeń przez nieletnich.

– Jak duża jest wykrywalność policji bocheńskiej?

– Wykrywalność w tym roku wzrosła w przestępstwach kryminalnych o 1,7% i wynosi 60,1% (średnia wojewódzka 57,8%). Ustalamy sprawców większości rozbojów – 83,3%. Spadła wykrywalność przestępstw o charakterze gospodarczym, wynosi w rejonie 73,7%, natomiast w samej Bochni 87,3%.

Nadal nie zadowala nas statystyka dotycząca włamań. Wykrywamy 30,5% włamań do obiektów prywatnych i 30,9% włamań do obiektów społecznych. Średnia wojewódzka jest niższa. Cieszy mnie, że coraz więcej sprawców ujmujemy na gorącym uczynku – złapaliśmy ich 50 (rok wcześniej 21). Wiąże się to ze zmianą taktyki. Zwiększyliśmy ilość służby w nocy. Jest więcej patroli. Cieszy także postawa społeczeństwa. Dzięki uzyskanym informacjom ujęliśmy kilkanaście grup przestępczych (od grupy z fałszywymi banknotami, po sprawców drobnych włamań).

– Jeśli dokonujemy analizy, trudno nie wspomnieć o wypadkach samochodowych.

– Tak, wypadki drogowe są ogromnym problemem. W omawianym czasie (od 1.01. do 30.08.97 r. – dop. red.) było ich już 108, w analogicznym okresie ubiegłego roku 84. Jest wiele ofiar. 10 zabitych (8 w 96 r.), 136 rannych (115 w 96 r.). Zanotowaliśmy 287 kolizji (202 w 96 r.). Nietrzeźwych kierowców było 182 (164 w 96 r.).

– Czy policja bocheńska jest przygotowana na walkę z przestępczością?

– Robimy wszystko, co tylko możliwe. Mamy dobrą kadrę. Jednak większość policjantów to młodzi ludzie, staż pracy do 5 lat ma 32 policjantów. A aby być pełnowartościowym funkcjonariuszem, trzeba co najmniej 5 lat popracować. 15 osób ma rok lub dwa służby. Natomiast muszę podkreślić, że poprawie uległ poziom wykształcenia, 22 osoby w rejonie ma wyższe wykształcenie. Do dyspozycji mamy 3 psy. Mamy 22 samochody osobowe, niestety, aż 12 jest sprzed roku 1990 i powinno być złomowanych. Pozostały sprzęt także mógłby być nowszy.

Ogólnie można stwierdzić, że jesteśmy dobrze przygotowani. Bardzo cenna jest także praca Straży Miejskiej, która odciąża nas w dni handlowe, w trakcie masowych imprez i w egzekwowaniu obowiązków związanych z ochroną środowiska i utrzymaniem czystości.

– Jakie problemy występują w służbie i czy nie brakuje ludzi do pracy?

– Dużym utrudnieniem jest dla nas funkcjonowanie i obsługa Zakładu Karnego w Nowym Wiśniczu. W pierwszym półroczu tego roku wykonaliśmy 209 konwojów, w których zaangażowanych było 384 policjantów. Przejechaliśmy ponad 13 tys. km. W sezonie letnim musimy także wzmacniać komisariaty w Żegocinie, Łapanowie i Rzezawie. Gdyby nie konwoje z Zakładu Karnego, ludzi wystarczałoby nam w zupełności. Należałoby tylko wzmocnić te 3 wymienione komisariaty i referat dzielnicowych. Jest tylko 9 dzielnicowych na miasto i gminę Bochnia.

– Dochodzimy w ten sposób do potrzeb, jakie są najpilniejsze?

– Oprócz kilku osób do pracy jako dzielnicowi (nie wiadomo kiedy zostaną przyznane nam etaty) mamy nadzieję na jeszcze kilka etatów – planowane jest stworzenie komisariatu w Trzcianie. Remontu wymaga komisariat w Rzezawie. Konieczne jest także odnawianie taboru samochodowego. Brakuje nam czasem paliwa, tu spieszą nam z pomocą władze samorządowe.

– Czy w Bochni jest bezpiecznie?

– Robimy wszystko, aby tak było!

Rozmawiał: PIOTR SKOCZEK

– Jaki jest teren działania bocheńskiej prokuratury?

– Obsługujemy rejon dawnego powiatu bocheńskiego, pozostający w granicach województwa tarnowskiego (2 miasta, 5 gmin). Na tym terenie działa 5 posterunków policji; komisariat w Trzcianie jest w organizacji. Mamy 6 etatów prokuratorskich. Od stycznia br. obowiązki wykonuje 5 osób, od lipca tylko 4.

– Panowała kiedyś taka opinia, że policja zatrzymuje sprawców, a prokuratura ich wypuszcza?

– Opinia taka nie miała nigdy uzasadnienia w faktach, teraz nawet się nie pojawia. Świadczy o tym chociażby stosunkowo duża liczba tymczasowych aresztowań. W tym miejscu należy zaznaczyć, że tymczasowy areszt nie może być utożsamiany z represją, bo temu celowi nie służy. Rolą policji i prokuratury nie jest wymierzanie kary, od tego jest sąd. Areszt, tak jak każdy środek zapobiegawczy, ma służyć tylko temu, by postępowanie toczyło się bez zakłóceń, w szczególności, by sprawca stawił się na każde wezwanie policji, prokuratury, sądu, by mogło być sprawnie i szybko zakończone wyrokiem sądowym.

– Czy na ziemi bocheńskiej jest bezpiecznie?

– Mimo wzrastającej liczby przestępstw, nie notujemy wzrostu w grupie najbardziej niebezpiecznych. Zauważamy natomiast poważny wzrost kradzieży z włamaniem. Pomimo dużych wysiłków bocheńskiej policji, wciąż najwyższy procent niewykrytych spraw stanowią kradzieże z włamaniem. Dużą pomoc w wykryciu sprawców należy zawdzięczać postawie naszego społeczeństwa, które jawnie lub w sposób anonimowy informuje o osobach popełniających przestępstwa.

W odniesieniu do innych rejonów województwa tarnowskiego, można stwierdzić, że mieszkamy na jednym z najbardziej bezpiecznych obszarów. Nie znaczy to jednak, że jest bardzo dobrze.

– Co robić by było lepiej?

– Konieczne jest, abyśmy większą troską otaczali swoje mienie i lepiej je zabezpieczali. Musimy zdecydowanie reagować na wszelkie przejawy agresji i przemocy. Współpraca z policją powinna układać się jeszcze lepiej. Rodzice muszą większą uwagę poświęcić swoim pociechom, coraz chętniej bowiem oni wkraczają w konflikt z prawem. I wypada mieć nadzieję, że wymiar sprawiedliwości zostanie doinwestowany, aby mógł skuteczniej egzekwować prawo.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: PIOTR SKOCZEK

Napastnicy atakują jesienią...

Pracownicy bocheńskiej służby zdrowia niechętnie godzą się na rozmowę na temat bezpieczeństwa mieszkańców. Odmawiają, tłumacząc, iż nie pozwolą żerować na cudzym nieszczęściu. Moim jedynym rozmówcą był z-ca ordynatora oddziału chirurgicznego miejscowego szpitala.

Niestety, nie mogę podać danych statystycznych, gdyż nikt nie prowadzi ewidencji chorych, przebywających w szpitalu w wyniku działania osób trzecich, tzn. ofiar napadów. Dr **Jan Szantyka** pamięta dwa przypadki: kobiety, napadniętej i okradzionej w okolicach cmentarza przez nieznanego sprawcę i młodego chłopaka, pobitego do nieprzytomności i pozbawionego dokumentów w biały dzień. Obie ofiary wymagały co najmniej tygodniowej hospitalizacji. Napastnicy atakują zwykle w okresie jesienno-zimowym w rejonie dworca kolejowego, rynku i cmentarza. Na szczęście, brutalne napady zdarzają się sporadycznie.

Dość często na izbę przyjęć trafiają osoby będące pod wpływem alkoholu. Zachowują się różnie: niektórzy są spokojni i opanowani, ale zdarzają się też agresywni awanturnicy. Wówczas personel szpitala musi uzbroić się w cierpliwość i zatkać uszy przed potokiem przekleństw. Obecnie w szpitalu przebywa mężczyzna w średnim wieku, nie cieszący się zbyt dobrą reputacją. Podczas częstych alkoholowych libacji doznaje on "uszczerbku na zdrowiu" i wymaga hospitalizacji – aktualnie ze względu na pęknięcie czaszki. Jak wynika z opinii mojego rozmówcy, w Bochni najbardziej należy obawiać się brawurowych i pijanych kierowców. Odwagą popisują się zwykle młodzi chłopcy, gdy pijani wracają z imprez. Właśnie oni są częstymi sprawcami wypadków, których ofiarami są zwykle dzieci i starsi ludzie. Wiele osób z drobnymi obrażeniami nie zjawia się w ogóle w szpitalu, opatrują się sami w domu. Często wynika to ze wstydu – no bo jak powiedzieć lekarzowi, iż sprawcą napaści był mąż, czy ojciec?

Porównując Bochnię do dużych miast można uznać, że należy do miejsc raczej spokojnych. Nieczęsto słyszymy tu o mrożących krew w żyłach historiach i pozostaje mieć nadzieję, że tak będzie nadal.

ANNA CICHOŃSKA

Czy czuje się Pan/Pani w Bochni bezpiecznie?

ciąg dalszy ze str. 8





CZESŁAWA RZEPKA: – *Teraz to trudno gdziekolwiek czuć się w pełni bezpiecznie. Chociaż w porównaniu z innymi miastami to tutaj jest i tak w miarę spokojnie. Myślę, że tutaj możemy jeszcze w miarę spokojnie egzystować. Ale jeśli wziąć pod uwagę cały nasz kraj, to sytuacja wymaga pewnych działań.*



ADAM WAŻYDRĄG: technik metalurg. – *Od dwudziestu lat mieszkam na stałe w Bochni i przez ten czas nie spotkało mnie jeszcze nic przykrego. Wracam do domu o różnych porach, bo taką mam pracę, ale i mnie i mojej rodzinie na szczęście nic złego się jeszcze nie przytrafiło.*



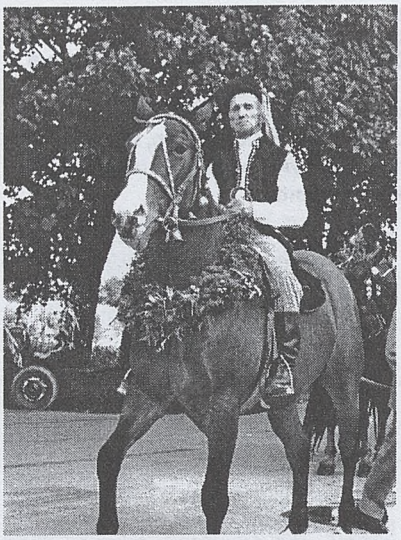
STANISŁAWA ŚMIETANA: emerytowana ekonomistka. – *Wieczorem nigdy nie wychodzę, bo się boję. Jak dawniej ulicą szedł ktoś za mną, to się cieszyłam, a teraz się boję. Gdy szłam kiedyś wieczorem, zaczepiali mnie chuligani. Od tej pory staram się nie wychodzić późno z domu.*

ARTUR RADZIĘTA: student. – *Bezpiecznie czuję się w swoim łóżku, przykryty kołdrą. Jest jeszcze jeden warunek – zapalone światło. Podobnie w mieście. W dzień nie odczuwam strachu. Gdy idę nocą, rękę trzymam w kieszeni, co chwilę przesuwając palcem po tkwiącej tam buteleczce... z gazem łzawiącym.*



ciąg dalszy na str. 15

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR KAS I DRUKAREK FISKALNYCH
produkcjELZAB S.A.
analiza potrzeb
kompleksowe wdrożenia
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, Rynek 9, tel. (014) 61-231-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)





Gminne dożynki











„Siedlecanie" z wizytą na Węgrzech

14 września, jak co roku, zorganizowano uroczyste obchody "święta plonów". Tym razem miejscem spotkania była Buczyna.

Miejsce to wybrano nieprzypadkowo, bowiem uroczystość dożynkowa była połączona z oddaniem wyremontowanego niedawno Wiejskiego Domu Ludowego. Goście dożynkowi spotkali się przy domu ludowym w Siedlcu, skąd po krótkim powitaniu przejechali dorożkami w otoczeniu banderii konnej przy akompaniamencie muzyki i śpiewu kapeli ludowej "Siedlecanie".

Podróż nieco się przedłużyła, tak, że okoliczni mieszkańcy musieli trochę dłużej czekać na rozpoczęcie mszy św, otwierającej uroczystości. **Ks. proboszcz Stanisław Jachym** przypomniał w homilii o historycznym przywiązaniu chłopa do ziemi i podkreślił wielki trud codziennej pracy rolnika.

Gospodarz dożynek, wójt gminy **Jerzy Lysy**, dokonał oficjalnego otwarcia i symbolicznie podzielił się chlebem, życząc, aby nigdy nam go nie brakło.

Każda wioska z gminy specjalnie na tą uroczystość przygotowała wieniec ze zboża i kwiatów. Wręczenie ich zaproszonym gościom poprzedzone było tzw. obśpiewaniem. Otrzymali je m.in. wójt gminy, minister MSWiA **Józef Kalisz**, poseł **Władysław Żabiński**, prezes RIO – **Ludwik Węgrzyn**, komendat policji **Stanisław Wójcik**, dyrektor RPK **Józef Krawiec** oraz komendant WKU **Kazimierz Bieżychudek**.

Po uroczystym otwarciu domu ludowego w Buczynie wystąpił zespół "Siedlecanie" oraz inne miejscowe kapele. Na zabawie ludowej bawiono się do białego rana.

BENEDYKT SKIERSKI

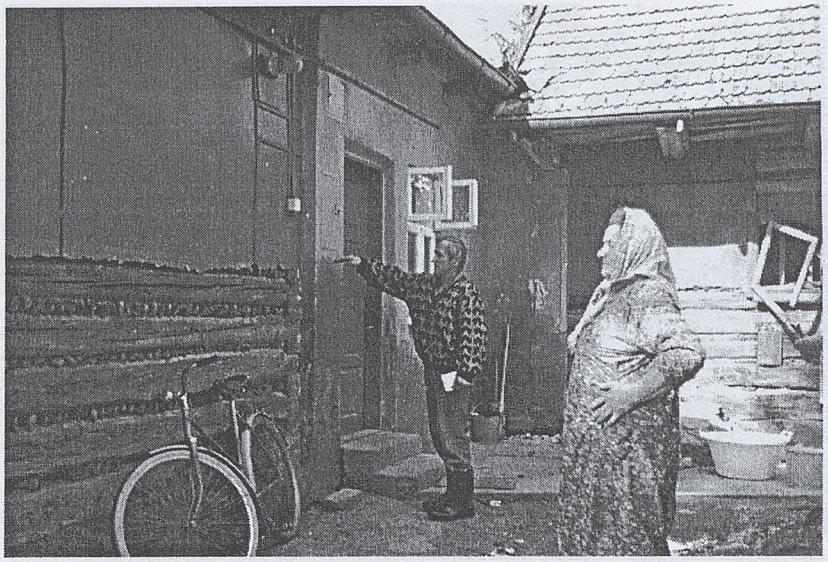
zdjęcia: Paweł Bielak



Zespół Regionalny "Siedlecanie" w dniach 15 – 23.08. przebywał na Węgrzech dając kilka występów w okolicach Solnoku. Prezentowany program krakowski i rzeszowski wypadł niezwykle udanie. Pomimo niedogodności wynikających z dużych upałów i częstego przemieszczania się autobusem zespół prezentował siedleckie tańce i przyśpiewki, ukazując folklor ludowy naszej gminy. W wolnych chwilach jego członkowie zwiedzali najciekawsze miejsca, degustując węgierskie potrawy i wina.

KASA FISKALNA
Alfa Plus
Przebój rynku 1997 roku!
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, Rynek 9, tel. (014) 61-231-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Kolumny opracowane przez Urząd Gminy w Bochni



Fala miała z półtora metra, nie było czasu na zabranie czegokolwiek...

Trudne dzielenie

Lipcowa klęska powodzi pociągnęła za sobą wielkie straty materialne – wciąż jeszcze trwa ich szacowanie. Jednakże nie mniej istotne szkody żywioł poczynił w ludzkiej świadomości, wycisnął swe piętno na sposobie myślenia i reagowania wielu poszkodowanych. W listach do redakcji nasi czytelnicy dzielą się swoimi problemami, troskami, także tymi związanymi z powodzią. Zawsze staramy się na takie listy reagować. Tym razem wybraliśmy się do Trzciany, ponagleni listem Ireny i Andrzeja Zdebskich. *Przyjedźcie kochani i zobaczcie mój ból i rozpacz. Straty, które ponieśliśmy są okropne. (...) Jesteśmy stałymi czytelnikami Waszej gazety – przyjedźcie błagam i chociaż zobaczcie* – przeczytaliśmy...

Dom Państwa Zdebskich znajduje się w odległości zaledwie kilkudziesięciu metrów od budynku Urzędu Gminy. Jest niewielki, drewniany. Na pierwszy rzut oka widać, że właściciele dbali o niego; starannie otynkowany, schludny, zdobny w drewniane "wycinanki". Wokół zupełnie jeszcze nowe ogrodzenie, zamykające podwyższony i wyrównany trawnik. Teraz na budynku straszą ciemne smugi wilgoci, sięgające powyżej poziomu okien. *Woda, która szła prądem przez trzy godziny przez nasz dom przez drzwi i okna zalała i zmuliła całkowicie wyposażenie domu* – napisała Irena Zdebska. Na miejscu dowiedzieliśmy się, że tuż przed powodzią właściciele przeprowadzili generalny remont: wymienili drzwi, okna, wystawili nowe piece, tynkowali i malowali ściany. Zakupili też nowe meble. Aby to wszystko sfinansować zadłużyli się ogromnie. I nagle – tragedia.

Nie zdążyli zamieszkać w odnowionych wnętrzach i nigdy już nie będą mogli. Nasiąknięty wodą drewniany domek kwalifikuje się teraz tylko do rozbiórki. Belki podtrzymujące konstrukcję porasta pleśń i grzyb.

Do wyrzucenia nadaje się przemoczony komplet wypoczynowy, zalane zostały koce, odzież, pościel. ***Już od dwóch miesięcy nocujemy na strychu*** – opowiadają gospodarze. ***Wdrapujemy się po drabinie prowadzącej do uchylonego okienka.*** Proste posłania, wokół kilka najniezbędniejszych rzeczy, odzież. Trudno sobie wyobrazić, że po tylu staraniach włożonych w odnowienie domu właściciele wegetują teraz w takich warunkach. W obejściu pusto – bydło trzeba było sprzedać, podmyta stodoła chyli się ku upadkowi. Wewnątrz – resztki zalanego cementu, desek, przegnite siano, zniszczone urządzenia gospodarskie.

Pytam o wyposażenie domu, o to, co zostało. *Nie zdążyliśmy nawet jednej wersalki wstawić na drugą* – słyszę w odpowiedzi. *Wszystko zamokło. Do piekarnika kuchenki gazowej było nabite pełno mułu. Na szczęście teraz od Zakładów Mącznych z Krakowa dostaliśmy nową kuchenkę i lodówkę, z opieki społecznej – wodę, środki czystości, kołdry.*

Ale gdzież nam dzisiaj zaczynać od początku, mieszkam tu od 61 roku – mówi p. Irena. *Jesteśmy już niemłodzi i schorowani, zresztą nie przesadza się starych drzew. Komisje oglądające nasz dom orzekły, że nadaje się do rozbiórki, trzeba się więc budować, ale gdzie i za co? Większość odszkodowania z PZU poszła na spłatę długów zaciągniętych na remont przed powodzią. Dostaliśmy rządowe 3000 zł, od "Stalproduktu" – 700 zł i ze składki zbieranej w Proszówkach – też ok. 3000 zł. Wystarczy to może, by kupić działkę pod budowę, ale co dalej? Do naszej wsi zgłosiła się firma, żeby za darmo wybudować dom dla jednej z rodzin – czemu nie dla nas?* Pani Irena płacze. *Nam zaproponowano tylko mieszkanie zastępcze – do czasu, gdy się wybudujemy, ale jak to zrobić – za co – tego już nikt nie mówi.*

O możliwości pomocy państwu Zdebskim zapytaliśmy w pobliskim Urzędzie Gminy. W zastępstwie wójta, przebywającego na urlopie, przyjęła nas Sekretarz UG – **Danuta Michniak-Dutkiewicz.** *Zdajemy sobie sprawę z sytuacji tej rodziny* – powiedziała. *I doprawdy staramy się im pomóc – jak wszytkim poszkodowanym. Nie zostali wytypowani do budowy domu, ale pamiętajmy, że ten dom będzie tylko jeden – zaś chętnych wielu.*

Załatwiamy im bezpłatnie materiały budowlane, sama wysyłałam pismo o przydział cegły. Także w przyszłości będziemy ich wspierać, na ile tylko będzie to możliwe. Przygotowaliśmy dla nich mieszkanie na poddaszu szkoły: pokój z kuchnią i łazienką, z centralnym ogrzewaniem – mogą się tam przeprowadzić choćby zaraz. Trudno jednak zaspokoić wszystkie oczekiwania mieszkańców.

Tragedia powodzi podzieliła wieś. Niejednokrotnie zgodni dawniej sąsiedzi wypominają sobie wzajemnie otrzymaną pomoc, dary. *Nie jest łatwo dawać* – stwierdza miejscowy proboszcz **ks. Jemioło.** *Mogłem to zaobserwować przy dzieleniu darów Caritasu – cukru, odzieży. Nie sposób przyznać każdej rodzinie tyle samo; potrzeby są przecież różne, ale na jaw jakże często wychodzi ludzka zachłanność. A najgorsze, gdy czyjaś ofiarność potrafi skłócić ludzi.*

Mimo wszystko raz jeszcze apelujemy do wszystkich, którzy chcą i mogą pomagać. Wciąż wielu jeszcze naprawdę potrzebuje wsparcia – i to w najróżniejszej formie. Trzeba tylko zadbać, by trafiało ono pod właściwy adres.

AGNIESZKA LISZKA

zdjęcie: Kazimierz Bukowiec

CENTRUM KOREKCJI WZROKU
lek. med. Marek Broszkiewicz OKULISTA

Zakład Optyczny
32-700 Bochnia, ul. Wolnica 10
codz. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. (0-197)232-75

- Realizacja recept ZOZ Bochnia.
- Bogaty wybór opraw okularowych renomowanych firm krajowych i zagranicznych
- Szkła okularowe w pełnym asortymencie
- Szkła plastikowe i mineralne firmy Essilor (światowy lider w sprawach wzroku)
- Szkła z powłokami antyrefleksyjnymi dla kierowców, do pracy przy komputerze, ochronne
- Największy wybór okularów słonecznych i futerałów
- Płyny pielęgnacyjne do soczewek kontaktowych





Gabinet Okulistyczny
32-700 Bochnia, ul. Rynek 16
pn., wt., pt., 16.00-18.30

- Pełna diagnostyka okulistyczna (nowoczesna aparatura)
- Komputerowe badanie wzroku (japoński komputer TOPCON-1996 r.)
- Profesjonalny dobór i aplikacja soczewek kontaktowych (absolwent VISION CARE INSTITUTE firmy Bausch&Lomb)
- Soczewki kontaktowe firm Bausch&Lomb, Johnson&Johnson, Durasoft, Ciba Vision

Dewiza firmy:

OD DOBORU
DO ODBIORU

MOJE FUTRO!



on: ostatniej zimy zapłaciliśmy połowę mniej za ogrzewanie, a w domu było ciepło ona: za te pieniądze kupiłam nowe futro on: pozostałe okna też musimy wymienić na nowe okna Thermoplast, to rozwiąże wszystkie nasze problemy ona: Miśku jaki Ty jesteś mądry!

THERMOPLAST - PRESTIGE - pierwsze w Polsce okna z seryjnie montowanymi szybami niskoemisyjnymi (k = 1,1W/m^2 · K) i zabezpieczeniem antywłamaniowym. **THERMOPLAST - CLASSIC** - jakość Thermoplastu przy zadziwiająco niskiej cenie.

THERMOPLAST®

Zadzwoń do nas, nasz przedstawiciel przyjdzie do Ciebie...

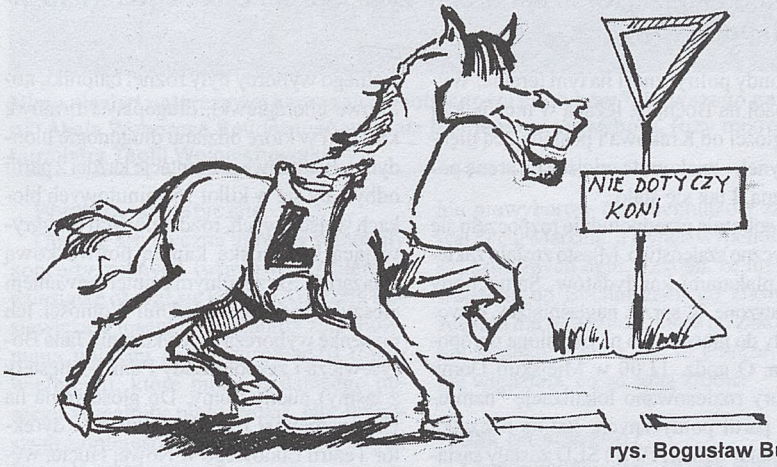
KRAKÓW, ul. Lubicz 25, tel./fax (0-12) 422-16-23
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel./fax (0-14) 612-21-60

Zaorać drogi

Wszyscy znamy katastrofalny stan polskich dróg. Niektóre z nich nie kwalifikują się nawet aby je tak nazywać. Trudno się dziwić tedy, że nawet koń się zdenerwował i pewnego słonecznego popołudnia ciągnąc za sobą pług, zboczył z pola ornego i wbiegł na ulicę, którą jeździły samochody. To poczciwe zwierzę skończyło wcześniej orkę i zostawiwszy właściciela (lub właścicieli) w polu, samo zdecydowało, że drogę należy trochę spulchnić, najlepiej w poprzek. Koń kończył jednak kurs na prawo jazdy bardzo dawno, nie zachował należytej ostrożności i w Brzeźnicy doprowadził do kolizji z Volkswagenem Polo kierowanym przez M.M. Koń wbiegł na przód samochodu, ciężarem ciała i kopytami poważnie uszkodził auto. Inna wersja zdarzenia mówi, iż zwierzę, trochę się zmęczyło i usiadło na masce nadjeżdżającego właśnie samochodu, jednak konstrukcja nie wytrzymała.

P.S.

P.S. Właściciel konia za brak dozoru nad zwierzęciem odpowie przed Kolegium d/s Wykroczeń, będzie musiał także prawdopodobnie pokryć szkodę jaką doznała kierująca Volkswagenem Polo.

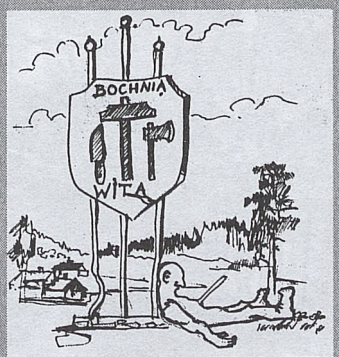


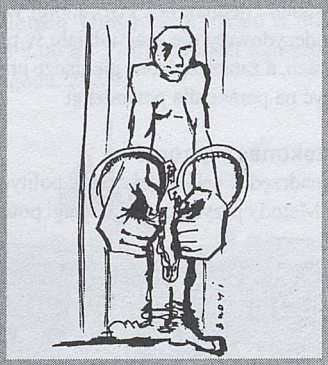
rys. Bogusław Budyś

Bocheńskie fraszki

Bezpieczniej w Bochni?

Idzie ulicą pryszczaty drab
za rogiem draba policjant „cap".
Drab zapłakany mówi szczerze:
I pan mnie złapał, panie nie wierzę.
Tak na gorącym – szepcze czule
tylko zwinąłem dwie koszule.
A skąd pan wiedział panie „władzo"?
Wiem jeszcze jedno, że cię wsadzą.
Taka też zawsze winna być puenta,





ale jest inna mniej rozwinięta.
Choćby policja złapała drania
to długa droga do zatrzymania.
Jak zatrzymają, wypuścić muszą
bo złodziej chory ze złamaną duszą.
Jakieś papiery, psie dokumenty
i złodziej chodzi znów uśmiechnięty.
A zanim dojdzie do rozprawy
to już po prostu nie ma sprawy.
Aby skończyła się ta zabawa,
dajcie policji większe prawa.

MICHAŁ

rys. Bogusław Budyś



Czy czuje się Pan/Pani w Bochni bezpiecznie?

ciąg dalszy ze str. 9



ŁUKASZ GROŻEŃ: uczeń II klasy Technikum Samochodowego w Zespole Szkół Mechanicznych. – *Jak najbardziej. Nigdy nie wydarzył mi się żaden przykry wypadek. Podobnie moim znajomym i kolegom. Uważam, że wieczorem mogę się zupełnie spokojnie poruszać po mieście.*



MAGDA NOŻKIEWICZ: uczennica II klasy LO w Zespole Szkół Mechanicznych. – *Nie za bardzo. Wprawdzie nie przypominam sobie, żeby mojej rodzinie, czy znajomym przytrafiło się wieczorem coś złego, ale sama staram się nie wychodzić późno z domu. Obawiam się przede wszystkim chamstwa ze strony starszych chłopaków.*



ANETTA FILIPEK: ekspedientka. – *Jestem kobietą odważną. Czuję się w Bochni bezpiecznie.*

Przygotowali: BEATA FAMIELEC, PAWEŁ BIELAK, STANISŁAW BUKOWIEC

Ty wybierasz...
...My płacimy

KREDYT SERWIS

Bochnia, ul. Sądecka 1A, tel./fax (0-14) 61-226-33

- Pożyczki gotówkowe!
- Obsługa sprzedaży ratalnej towarów i pojazdów!
- Leasing operacyjny samochodów!



Z okazji sfotografowania się ze znanymi politykami skorzystało wielu bochnian. Na przykład kandydujący z listy Unii Wolności Bogdan Szwajcer nie omieszkał uwiecznić swojej podobizny obok premiera Tadeusza Mazowieckiego.

Polityczna zabawa

6 i 7 września na bocheńskim rynku odbyły się prawybory, czyli sondaż politycznych upodobań mieszkańców naszego miasta. Według początkowych zapowiedzi impreza ta miała rozsławić Bochnię w całej Polsce, jednak zbieżność terminów prawyborów w Wieruszowie obniżyła nieco rangę tego politycznego przedstawienia. Pomimo to nazwa naszego miasta zagościła w czołówkach wielu znaczących dzienników i telewizji publicznej. Patronat medialny objęły m. in. Telewizja Wisła i Polskie Radio Kraków. Na płycie bocheńskiego rynku można było spotkać: Leszka Balcerowicza, Tadeusza Mazowieckiego, Ryszarda Bugaja, Izabellę Sierakowską, Danutę Waniek, Andrzeja Urbańczyka, Józefa Oleksego i wielu innych polityków.

Pomysł zorganizowania tego typu imprezy w południowej Polsce zrodził się przed rokiem w Stowarzyszeniu Gmin Małopolskich i miał być drugą polityczną prognozą obok zwyczajowo organizowanych prawyborów w centrum kraju. Powszechnie wiadomo (dowodzą tego wyniki poprzednich wyborów), że gusta i zapatrywania polityczne mieszkańców Małopolski są bardzo rozbieżne od tych z Polski Centralnej. Właściwym więc było przeprowadzenie sondy politycznej i na tym terenie. Wybór padł na Bochnię, leżącą w niewielkiej odległości od Krakowa i posiadającą piękny Rynek - znakomite miejsce na arenę polityczną. I tak się stało...

W sobotnie przedpołudnie rozpoczęło się polityczne szaleństwo. Miasto zostało zaklejone plakatami kandydatów. Samochody zaopatrzone w sprzęt nagłaśniający nawoływały do głosowania na określone ugrupowania. O godz. 11.00 w Miejskim Domu Kultury rozlosowano lokalizację "namiotów" partii politycznych. Już na początku los spłatał figla... AWS i SLD zostały sąsiadami. Na estradzie (również losowo) rozpoczęto prezentację sztabów wyborczych. Wszystkich... jednak bez PSL, której władze zadecydowały nie brać udziału w prawyborach, a zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na pomoc dla powodzian.

Przekonać wyborców

To nadrzędny cel każdej z partii politycznych. Metody przyciągnięcia uwagi potencjalnego wyborcy były różne: baloniki, kolorowe chorągiewki, długopisy i firmowe koszulki w które odziano długonogie blondynki. Estradowe prezentacje każdej z partii odbywały się w kilku 15-minutowych blokach wejściowych, rozdzielonych przygrywającą bocheńską kapelą podwórkową "Gazaris". Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się prezentacje Unii Wolności. Ich piosenkę wyborczą (w wykonaniu Jana Borysewicza i zespołu Lady Punk – niestety z taśmy) nuciły tłumy. Do głosowania na Unię namawiał Jerzy Fedorowicz – dyrektor Teatru Ludowego w Nowej Hucie, wyznając miłość bochniakom i obecnemu na scenie Leszkowi Balcerowiczowi. Natomiast Sojusz Lewicy Demokratycznej stanął na scenie przed trudnym zadaniem – przekrzyczeć gwiżdżący tłum. Wypowiedziom polityków towarzyszyły okrzyki "SLD – KGB". Na pomoc partii pośpieszył filmowy agent "0-7" czyli porucznik Borewicz (Bronisław Cieślak). Na bocheńskie prawybory przybył także Józef Oleksy... ale nie odważył się wyjść na scenę.



Dawnych wspomnień czar... Bogusław Mec.



Prezentuje się Sojusz Lewicy Demokratycznej.



Mimo niezbyt natarczywej kampanii i nieobecności polityków "pierwszego garnituru" Akcja Wyborcza Solidarność wygrała bocheńskie prawybory. Przy mikrofonie burmistrz Teofil Wojciechowski.



Największą artystyczną atrakcją, wzbudzającą zrozumiałe zainteresowanie wśród dziennikarzy był Andrzej Rosiewicz. Szkoda, że koncert odbył się w porze niedzielnego obiadu...

Występy artystyczne

Oprawę artystyczną imprezy stanowiły koncerty znanych twórców. Strzałem w dziesiątkę okazał się koncert Andrzeja Rosiewicza. Piosenki i znakomity żart showmana polskiej sceny zgromadził tłumy wielbicieli, które mimo padającego deszczu wypełniły płytę rynku. Nie mniejszym zainteresowaniem cieszył się recital Bogusława Meca.

Imprezie towarzyszył także występ Piotra Szczepanika – jednak sądząc z zainteresowania publiczności można stwierdzić, że ten rodzaj muzyki należy słuchać tylko w warunkach kameralnych. Na zakończenie prawyborów dla bochniaków zaśpiewał Gang Marcela, a Rynek wypełniły błyski sztucznych ogni. Szkoda, że nie sprowadzono do Bochni żadnego klasowego zespołu dla młodzieży, która po zakończeniu imprezy o godz. 22.30 jeszcze długo nie wiedziała, co ze sobą zrobić.

Jak głosowano?

Uprawnionych było 19 638 mieszkańców Bochni. Komisje wyborcze umiejscowiono na Rynku w specjalnych namiotach. Głosowanie trwało w niedzielę od 9.00 do 17.00. Wyniki ogłoszono już o godz. 20.00.

Przy niespodziewanie niskiej 26% frekwencji zwycięstwo odniosła Akcja Wyborcza Solidarność – 34% głosów, Unia Wolności uzyskała drugie miejsce – 22,4% głosów, a miejsce trzecie Sojusz Lewicy Demokratycznej – 21,3%. Bocheńskie prawybory udowodniły odmienny gust polityczny Małopolski (wieruszowskie prawybory wygrało SLD).

JERZY TUREK

zdjęcia: Jan Paruch, Kazimierz Bukowiec



Bocheński Rynek dawno nie wyglądał tak kolorowo...

Sklep „LEADER”

(Dom Bochniaków, ul. Rynek 2)

oferujemy szeroki asortyment wysokiej klasy artykułów papierniczych i piśmienniczych renomowanych firm takich jak:

WATERMAN, PARKER, PENTEL, EDDING, ZENITH i inne

Tu możesz również znaleźć ciekawe książki, albumy oraz kasety video

Serdecznie zapraszamy!

Od naszego wysłannika

Wiedeń pełen Galicji


fot. Jan Poprawa

Ambasada Rzeczpospolitej Polskiej przy Heitzinger Hauptstrasse 42 c w Wiedniu wypełniła się – 18 września 1997 roku – międzynarodowymi sławami. Przybyli humaniści i przemysłowcy, spece od międzynarodowych stosunków handlowych, politycy, bankowcy, krytycy literaccy, pisarze, dziennikarze. Prof. dr Jan Barcz, energiczny i niezwykle elokwentny ambasador naszego kraju w Austrii, witając przybyłych podkreślił, że jeszcze nigdy dotąd, żadna oficjalna uroczystość nie zgromadziła w tej placówce tylu wybitnych ludzi.

Wszystkich nas przyciągnęła niezwykła okoliczność. Znany Wiedeńczyk, pisarz niemieckiego i polskiego obszaru językowego otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Prof. dr. **Adama Zielińskiego**, bo o nim mowa, nie trzeba na łamach miesięcznika "Ziemia Bocheńska" przedstawiać. Ten Galicjanin z urodzenia i przekonania publikował na naszych łamach fragmenty swojej prozy, znany jest z intelektualnych opowiadań, znany jest też z bezpośrednich spotkań autorskich z mieszkańcami naszego regionu: Nowego Wiśnicza, Bochni, Brzeska. Zdarzyło się nawet, że ksiądz w pewnej parafii wykorzystywał twórczość autora "Cichego Dunaju", "Niedaleko Wiednia", "Garbatego świata" czy "Powrotu" w swojej homilii polemizując, łagodnie mówiąc, z formą językową owej prozy i drastycznością opisów sytuacji międzyludzkich. Adam Zieliński i jego twórczość znany jest z wielu publikacji krytycznoliterackich oraz z relacji ze spotkań autorskich zamieszczanych systematycznie na łamach pism wydawanych przez naszą Prowincjonalną Oficynę Wydawniczą.

Nic więc dziwnego, że w Wiedniu znalazło się aż dwóch przedstawicieli "Ziemi Bocheńskiej": niżej podpisany oraz Jan Poprawa.

Kancelaria Prezydenta RP i Ambasada zaprosiła też m.in. prof. Bolesława Farona – byłego ministra oświaty, później długoletniego dyrektora Instytutu Polskiego w Wiedniu, obecnie wydającego niezwykle interesującą antologię (dwujęzyczną) wierszy poetów austriackich. Przybył, wracający z wakacji na południu Europy Krzysztof Teodor Toeplitz, redaktor naczelny bardzo potrzebnych polskiej kulturze "Wiadomości kulturalnych". Z Warszawy dojechał znany krytyk – Leszek Żuliński, autor niedawno wydanej książki grupującej rozmowy z najwybitniejszymi pisarzami polskimi (w tym z Adamem Zielińskim), oraz Jacek Syski – władający miesięcznikiem "Literatura", periodykiem o sprzedaży sięgającej nakładów pism popularnych.

Akt wysokiego odznaczenia poprzedziła laudacja **Aleksandra Gizego** – znanego austriackiego pisarza, prezesa tamtejszego PEN – Clubu. Jego artykuł drukowaliśmy onegdaj na naszych łamach, niebawem przyjdzie czas na wywiad o problemach przenikania kultury na przykładzie twórczości wybranych prozaików Polski i Austrii.

Profesor Halina Nieć – Esders brawurowo wykonała utwory fortepianowe Karola Szymanowskiego oraz porażające patosem polonezy Fryderyka Chopina.

Sam Adam Zieliński odczytał swoje najnowsze opowiadanie zatytułowane "Galicyjski prowincjusz", pełne intelektualnych odniesień, nostalgii i komparatystyki idei. Język niemiecki i brawura intonacyjna uczyniła z tych chwil przeżycie o teatralnej, niemal sakralnej wymowie. Liczne cytaty z różnych języków obecnych w kulturze i życiu codziennym dziewiętnastowiecznej Galicji czynią to opowiadanie–esej utworem europejskim, stworzonym poza jakimikolwiek granicami, wspólnym kulturowo wielu pokoleniom i wielu narodom.

Niebawem polsko- i niemieckojęzyczny czytelnik będzie mógł zapoznać się z tym utworem. Wydaje go nowo powołana Galicyjska Oficyna Wydawnicza mająca swą siedzibę w Krakowie i Wiedniu.

Książka zawierać będzie też kompletną bibliografię Adama Zielińskiego. W Krakowie będzie ona prezentowana 15 października 1997 roku w **Salonie Literackim Jana Poprawy**; odbywającym się w tym sezonie już nie w Teatrze Bagatela, lecz w Lochu Camelot Jacka Łodzińskiego, przy ulicy św. Tomasza 15.

Po dekoracji Adama Zielińskiego odczytano listy gratulacyjne od rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego – prof. dr. hab. Aleksandra Koja, kardynała Koeniga, dostojników różnych kościołów. Osobiście gratulacje składali m.in. Erhardt Busek, niedawny wicekanclerz i szef austriackiej partii ludowej; Szymon Wizental; profesor Oxfordu – Allerhand, judaista posiadający polskie korzenie; były rektor Uniwersytetu Wiedeńskiego Holtschabek; monsiniore ks. prof. Bonifacy Miązek; profesor Jerzy Got – wykładowca UJ mieszkający i tworzący w Wiedniu swe słynne książki o teatrze galicyjskim w Krakowie, Lwowie. Przybyła pani prof. Gerda Leber-Hagenau – autorka prac o Janie III Sobieskim, historii dramatu polskiego i wielu przekładów literackich na język niemiecki.

W oficjalnych przemówieniach wymieniono też Bochnię... dlatego trudno nie złożyć sprawozdania z tej niezwykłej uroczystości na łamach bocheńskiego miesięcznika. Brak miejsca czyni to sprawozdanie ubogim o wrażenia z bankietów (np. w ekskluzywnym hotelu Sacher), spotkań literackich, dyskusji. Uczyni to zapewne w przyszłym numerze Jan Poprawa...

TADEUSZ SKOCZEK

Henryk zaprasza

W dniach 29-31 sierpnia w Krynicy odbyła się sesja Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Wiodącym tematem spotkania dziennikarzy była jakość przekazu informacji. Analizy wydawanych czasopism dokonał dr Edward Chudziński i red. Zbigniew Bauer.

Odbyło się spotkanie z władzami miasta. W programie przewidziano również konferencję prasową z właścicielem firmy "Hatron Electronic" inż. **Henrykiem Hajdzińskim** – honorowym gospodarzem sesji.

Krynica to nie tylko leczniczy kurort. Posiada również doskonały klimat artystyczny. Przed laty przebywały w niej takie sławy jak: Jan Matejko, Artur Grottger, Ludwik Solski, Helena Modrzejewska, Józef Ignacy Kraszewski i wielu innych. Krynica odzyskuje teraz swą dawną świetność. *Lata PRL-u sprawiły, że Krynica stała się jedynie przystanią dla biednych emerytow i rencistów, którym finansowano darmowy wypoczynek w uzdrowisku z kasy państwowej. Niedoinwestowanie to sprawiło, że miasto zestarzało się i zbiedniało. Jednak wierzę, że Krynica może się stać na powrót nowoczesnym i największym w Polsce ośrodkiem wypoczynkowym* – mówi inż. H. Hajdziński, rodowity Krakowianin, absolwent wydziału elektroniki Akademii Górniczo-Hutniczej.

Co łączy tego krakowskiego przedsiębiorcę z miastem zdrojowym? Na co dzień zajmuje się elektroniką. Jest właścicielem firmy "Hatron Electronic". Powstała ona w 1988 roku, jako polska prywatna firma, oparta na rodzimym kapitale założyciela – Henryka Hajdzińskiego, i już wkrótce zatrudniała 140 pracowników branży elektronicznej, rozwijających swe kwalifikacje i zdobywających doświadczenia zawodowe w kontaktach z zachodnimi firmami...

Od samego początku produkował płytki obwodów drukowanych, zdobywając rynek dzięki pracowitości i stałemu podnoszeniu wymogów jakościowych. Dzięki temu właściciel firmy został uhonorowany tytułem Wice-Biznesmena Roku 1991, przyznanym przez ówczesnego wicepremiera i ministra finansów, prof. Leszka Balcerowicza.

W 1993 roku doszedł do tytułu Wice-Mister Eksportu. W tym samym roku Henryk Hajdziński został przyjęty w poczet członków Business Centre Club. Wieloletnie doświadczenie, najlepsze zachodnie materiały i nowoczesny sprzęt zapewniają najwyższą jakość jego wyrobów. W 1996 roku Hajdziński zajął się nową działalnością – zakupił mianowicie zdewastowany obiekt wczasowy w Krynicy, wykonał przy pomocy własnej brygady remontowej renowację budynku, nadając mu nową, niebanalną formę architektoniczną. Swe inwestycje w Krynicy potraktował jako wyzwanie. Postanowił sprawdzić się w nowej dziedzinie – hotelarstwie.

Kupiłem zdewastowany ośrodek wczasowy i przeprowadziłem generalny remont. Obecnie nie ustępuje on zachodnim standardom. Pensjonat nazwałem imieniem "HENRYK I". Obiekt jest pięknie usytuowany. Posiada saunę, solarium, siłownię, salę bilardową, kawiarnię. Tam właśnie odbywały się spotkania "poza programem" naszej sesji. W roku 1996 Henryk Hajdziński zakupił drugi budynek. Przeprowadził remont i usunął wszystkie bariery architektoniczne. Wybudował zewnętrzną, panoramoczno-widokową windę, skąd można podziwiać piękno Krynicy.

Budynek ten jest w pełni przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Prowadzę tam wczasy rehabilitacyjne (hydroterapia, fizykoterapta, terapia ruchowa). Pensjonat nosi nazwę "HENRYK II". Jest jeszcze jedna inwestycja, o ktorej warto wspomnieć – stadnina koni.

Ostatnio kompleks wypoczynkowy "Hatron Electronic" powiększył się o nowy dom wczasowy, noszący dotychczasową nazwę "WOLNOŚĆ". Posiada on również w pełni komfortowe warunki. Zapewne i on otrzyma wkrótce nazwę "HENRYK", bowiem ambicją właściciela jest uruchomienie w Krynicy, która jest mu szczególnie bliska, sieci pensjonatów o pełnym komforcie i zachodnich standardach.



Władze Krynicy z uznaniem spoglądają na działalność Henryka Hajdzińskiego. On – jak twierdzi – nie powiedział jeszcze ostatniego zdania w mieście. Plany... osiem Henryków.

JERZY TUREK

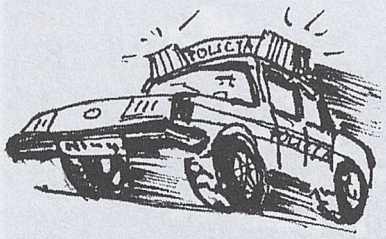
Oferta Daewoo

W poprzednim numerze opisaliśmy kilka samochodów będących w ofercie koreańskiego koncernu. Nie uwzględniliśmy w nim najnowszych ulg i udogodnień. Na prośbę kierownictwa bocheńskiej firmy uzupełniamy nasz tekst.

Tico – AC, OC, NW – gratis
– ulga dla powodzian 1500 zł.
Nexia – OC – 410 zł
AC + NW – 3,9%
– ulga dla powodzian 1500 zł.
– ulga dla taksówkarzy i ośrodków szkolenia kierowców – 8%
Espero – OC – 410 zł
AC + NW – 3,9%
– ulga dla powodzian 1500 zł
Polonez Caro Plus – OC – 410 zł
AC + NW – 5,5%
– ulga dla rolników i pracowników firm i urzędów państwowych 1500 zł
– ulga dla powodzian 2000 zł
– ulga z tytułu sprzedaży lub złomowania starego samochodu 1000 zł
– ulga dla taksówkarzy i ośrodków szkolenia kierowców 7%
Polonez Atu Plus – OC – gratis
AC + NW – 5,5%
– ulga dla powodzian 2000 zł
– ulga dla taksówkarzy i ośrodków szkolenia kierowców 10%
– ulga z tytułu sprzedaży lub złomowania starego auta 1000 zł
– ulga dla rolników i pracowników firm państwowych 1500 zł.

red.

Bochnia, ul. Sądecka 1A
Potrzebujesz gotówki?... Zadzwoń!
KREDYT KREDYT-SERWIS® SERWIS
tel./fax (0-14) 61-226-33



KRADZIEŻE I WŁAMANIA

*** Bochnia. 25.08.** w nocy nieznani sprawcy włamali się do trzech Fiatów 125p, zaparkowanych przy ul. Legionów Polskich, skąd skradli radioodtwarzacze samochodowe, koło zapasowe, gaśnicę i trójkąt ostrzegawczy. Właściciele ponieśli straty w wysokości 800 zł.

*** Bochnia. 26.08.** z zaparkowanego przy ul. Kolejowej Fiata 125p własności E.Sz. nieznani sprawcy zabrali radioodtwarzacz wartości 500 zł.

*** Cichawka. 17.08.** w nocy nieznani sprawcy po wycięciu kraty w drzwiach i wybiciu szyby dostali się do sklepu spożywczo-przemysłowego, skąd skradli alkohol oraz kawę. Właścicielka sklepu straciła w ten sposób 5 000 zł.

*** Tarnawa. 29.08.** dokonano włamania do sklepu spożywczego własności A.S. Nieznani sprawcy po wyłamaniu drzwi wynieśli papierosy, napoje chłodzące i artykuły chemiczne o wartości 1 500 zł.

*** Nieszkowice. 3.09.** w nocy nieznani sprawcy po uprzednim przepiłowaniu metalowej kraty i wybiciu szyby w oknie, dostali się do środka sklepu spożywczego SRH skąd skradli papierosy i alkohol. Straty – 1 400 zł.

*** Królówka. 3.09.** w nocy W.Ł. zabrał swojemu bratu B.Ł. samochód marki Fiat 126p wartości 5 000 zł. Wobec sprawcy 7.09. Prokurator Rejonowy w Bochni zastosował dozór policyjny.

*** Uście Solne. 5.09.** nieznani sprawcy pod osłoną nocy po wyłamaniu zamka w metalowych drzwiach dokonali włamania do remizy OSP skąd wynieśli 5 latarek, 6 spodni i 4 bluzy typu "moro" oraz 20 litrów benzyny. Straty wyniosły 785 zł.

*** Dębina. 7.09.** na 200 zł ocenił straty W.W. z Zatoki, po tym jak nieznani sprawcy włamali się do jego Fiata 126p i skradli radiomagnetofon oraz dokumenty.

*** Gorzków. 8.09.** pomiędzy 2.40 a 3.05 nieznani sprawcy z parkingu przy trasie nr 4 „podprowadzili" samochód marki Plymouth Voyager własności P.N. z Krosna. Straty – 40 000 zł.

*** Nieszkowice Małe. 10.09.** po przecięciu dwóch sztab zabezpieczających drzwi nieznani sprawcy weszli do sklepu spożywczego, z którego wynieśli alkohol, papierosy i konserwy mięsne. Właściciel J.M. stracił 2 600 zł.

*** Dąbrowica. 14.09.** w nocy nieznani sprawcy po przepiłowaniu krat i rozbiciu szyby włamali się do sklepu spożywczego własności A. i M. B. z Gierczyc, skąd zabrali 800 zł.

WYPADKI

*** Borówna. 26.08.** Kierujący motocyklem ETZ P.P. z Leksandrowej najechał na pieszą M.S. z Borównej, która doznała obrażeń ciała.

*** Łazy. 26.08.** kierujący Żukiem J.Dz. z Łazów wyjeżdżając z drogi podporządkowanej zajechał drogę Polonezowi, kierowanemu przez M.K. z Tarnowca, doprowadzając do zderzenia.

*** Tarnawa. 1.09.** kierująca Citroenem M.W. z Krakowa potrąciła pieszego M.L., który wtargnął na jezdnię, doznał on obrażeń ciała.

*** Chełm. 5.09.** kierujący Volkswagenem Transporter P.M. z Krakowa nagle zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się ze Starem, kierowanym przez D.S. z Sanoka. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierowca VW, który prawdopodobnie zasnął za kierownicą.

*** Bochnia. 10.09.** na ul. Brzeskiej kierujący Ładą M.Z. z Gierczyc najechał na tył Mazdy wykonującej skręt w lewo, kierowanej przez A.B. z Krzeczowa. W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznał 5-letni syn kierowcy Łady R.Z.

*** Lipnica Murowana. 11.09.** obrażeń ciała doznała 85-letnia A.M. po tym jak potrącił ją Fiat Uno kierowany przez M.Sz. z Rajbrotu. Piesza nagle wtargnęła na jezdnię.

*** Gorzków. 12.09.** przed południem kierujący Skodą Felicją K.M. z Bukowiny Tatrzańskiej najechał na tył jadącego przed nim Fiata 126p, kierowanego przez H.N. z Bochni. Kierowca Fiata doznał obrażeń ciała.

INNE

*** Bochnia. 27.08.** funkcjonariusze policji ustalili sprawców włamania do kiosku "RUCH" w Cikowicach w nocy z 17/18.08., okazali się nimi: 19-letnia B.K. ze Stanisławic, 16-letni T.K. z Bochni i 15-letni M.Z. z Bochni. Przywódczynię grupy B.K. zatrzymano w areszcie. Część skradzionego mienia odzyskano. 29.08. wobec podejrzanej zastosowano dozór policyjny.

*** Bochnia. 29.08.** Prokurator Rejonowy zastosował dozór policyjny wobec M.B. 19-letniego mieszkańca Bochni, podejrzanego o to, że od 24 do 26.08. wspólnie z innymi osobami dokonał czterech włamań do samochodów.

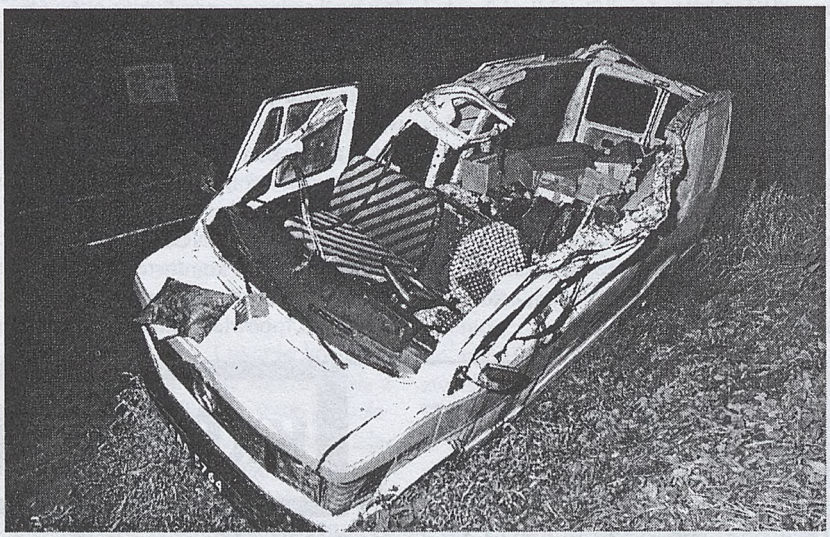
*** Bochnia. 11.09.** Prokurator Rejonowy zastosował dozór policyjny wobec R.K. z Bochni. Podejrzany jest on o to, że 23.07. przywłaszczył sobie Volkswagena Passata własności J.K., a następnie sfałszował umowę kupna–sprzedaży.

POŻARY

*** Rdzawa. 12.09.** w godzinach wieczornych spaliła się stodoła z płodami i maszynami rolniczymi własności J.Dz. Prawdopodobnie przyczyną pożaru, było samozapalenie. Straty – 40 000 zł.

* * *

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Bochni, pok. 38 (dyskrecja zapewniona). We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Bochni oraz terytorialne posterunki lokalne.



Bezmyślność, alkohol, brawura... przyczyny są różne, efekt ten sam, czasem bardzo tragiczny... **fot. archiwum**

10/97
MAGAZYN
bezpłatny dodatek miesięcznika ZIEMIA BOCHEŃSKA

Reklama... Humor... Rozrywka... Październik 1997

Chemiczna Pralnia i Farbiarnia
Rok Założenia 1938
Bochnia, ul. Poniatowskiego 42, (0-14) 61-221-96

Chemiczne czyszczenie:
odzież * sztyczne futra * swetry wełniane, syntetyczne, z angory * suknie ślubne, komunijne, fantazyjne * odzież ocieplana puchem * narzuty wełniane, futrzane * koce sztuczne, wełniane * kotary, zasłony

Farbowanie tkanin i odzieży z:
bawełny, dżinsu, sztruksu, kreszu, jedwabiu

ZAPRASZAMY
codziennie: 8.00 - 16.00
I - III sobota miesiąca: 8.00 - 12.00

salon obuwia
EXEL

męskie dziecięce damskie

Bochnia, ul. Solna Góra 26
czynne: 9-18, sobota 9-14

rajstopy

największy wybór
najlepsza jakość
najniższe ceny

satyna
velur
microfibra
fantazyjne
przeciwżylakowe
wełna
lycra
stretch
filanca

avanti s.c.

sklepy firmowe hurtowni:
Bochnia,
ul. Floris 1,
ul. Kazimierza Wlk. 11,

przedstawiciel włoskich firm:
SETTESTELLE CALZE & COLLANT
Venezziana
OMSA

FIRMA MEBLOWA NAWROCKI

specjalizacja: MEBLE KUCHENNE wg życzeń klienta

kuchnie fornirowane, postforming, lity dąb, MDF, softforming, pełna oferta sprzętu AGD do zabudowy

IDŹ ŚLADAMI ZADOWOLONYCH!

Siedziba firmy:
32-700 Bochnia Brzeźnica 166, tel.(0-14) 61-272-22
lub 0-90 38-37-17
Sklepy firmowe:
32-700 Bochnia ul. Rynek 9 (I piętro) tel. (0-14) 61-232-32
32-800 Brzesko ul. J. Piłsudskiego 11A
32-800 Brzesko ul. B. Joselewicza 1
Stoisko wystawowe:
Kraków ul. Limanowskiego 24 tel. (0-12) 23-57-93

FIRMA HANDLOWA HAS

Stanisławice 311
tel. (0-12) 842-113
przedstawiciel Zakładów Mięsnych "Dębica"

Oferuje:
- wędliny, mięso (luzem i paczkowane),
- konserwy mięsne,
- sery twarde i topione (luzem i paczkowane),
- koncentraty spożywcze: **Winiary, Wodzisław,**
- szeroki asortyment słodyczy: **Wedel, Wawel, Goplana,**
- szeroki asortyment kawy,
- soki **Hortex**

WINIARY

PPMs Dębica

Sprzedaż hurtowa, ceny producentów, czynne codziennie od 7.00 do 21.00

Przedsiębiorstwo Handlowe
BOGMAR sp. z o.o.

32-700 Bochnia, ul. Brzeska 95
tel./fax (0-14) 61-259-89

Oferuje:
- NOWOŚĆ - SUCHE TYNKI!
- SANITARIA: wanny, zlewozmywaki, umywalki, baterie, muszle,
- PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE,
- FARBY, LAKIERY, KLEJE, PIANKI, ROZPUSZCZALNIKI, SILIKONY

Prowadzi sprzedaż lakierów:
- POLIFARB DĘBICA dla odbiorców hurtowych i sklepów w cenach fabrycznych
- POLIFARB WROCŁAW I POLIFARB WŁOCŁAWEK oraz CHEMIFARB RZESZÓW, DRAGON i inne



Sprzedaż prowadzimy w hurtowni:
przy ul. Brzeskiej 95, tel./fax 61-259-89
art. chemiczne
art. sanitarne
SUCHE TYNKI

oraz w sklepach:
Bochnia, ul. Kolejowa 5a, tel. (0-14) 61-259-89
ul. Kościuszki,
DH SUTORIS, ul. Kraszewskiego 1,
tel. (0-14) 61-234-42 wew. 29
Brzesko, ul. Legionów Piłsudskiego 1
tel. (0-14) 68-62-190

UWAGA! Hurtownia przeniesiona 100 m. w kierunku Brzeska (po tej samej stronie)

przy zakupie większej ilości towarów transport bezpłatny
ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

HUMOR

- Jaka jest różnica między urzędem skarbowym a zakładem fryzjerskim?
- W urzędzie skarbowym golą dokładniej.

***

- Co powinien zrobić Wałęsa po otrzymaniu tylu doktoratów?
- Maturę.

***

- Panie kierowniku, czy mógłbym dostać trzy dni urlopu, aby pomóc żonie w sprzątaniu po remoncie mieszkania?
- pyta Kowalski.
- Wykluczone.
- Dziękuję, wiedziałem, że z pana równy chłop.

Firma Handlowa
ARTEX

Bochnia, ul. Goczałkowskich 28
tel. (0-14) 61-258-68

poleca w sprzedaży hurtowej



- rajstopy
- skarpety
- odzież

Atrakcyjne ceny!

Czynne od 8.00 do 16.00
w soboty od 8.00 do 14.00

Przy większych ilościach
możliwość dużych upustów!

Zapraszamy!

POLIGRAFIA

ATi s.c.

Bochnia, ul. Partyzantów 12a
tel. (0-14) 612-25-32

Wykonujemy nadruk
długopisów, zapalniczek,
naklejek, papierów
firmowych, koszulek,
ubrań roboczych itp.
Szyldy, reklamy
tablice informacyjne,
reklamy świetlne
Ploterowe wycinanie
znaków graficznych i liter

HUMOR

W sklepie: - Poproszę jedną malutką kiełbaskę parówkową.
- Tylko jedną? Jest pani na diecie? - pyta ekspedientka.
- Nie, na rencie!

- Co to znaczy postkomunizm?
- To znaczy, że przez sześć dni się pości, a siódmego idzie do komunii...

- Co powiedzieli koledzy z SLD do Józefa Oleksego, gdy ten odchodził z urzędu prezesa Rady Ministrów?
- Nie martw się, Józek, włos ci z głowy nie spadnie...



ZIEMIA BOCHEŃSKA

...nas się czyta!

Szanowni Państwo!

*Jesteśmy **największą** gazetą lokalną w województwie tarnowskim!*
Co miesiąc docieramy do tysięcy mieszkańców Bochni i dziesięciu gmin byłego powiatu bocheńskiego...
Chcą Państwo, aby Wasza firma odniosła sukces?
Nic prostszego. Wystarczy skorzystać z reklamy na naszych łamach!
Zapraszamy...

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14, tel./fax (0-14) 61-221-60

Chcesz kupić komputer?
Przyjdź do nas!

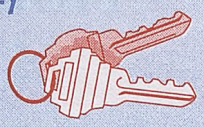
Oferujemy dowolne zestawy komputerowe,
akcesoria komputerowe,
gry, oprogramowanie,
urządzenia peryferyjne,

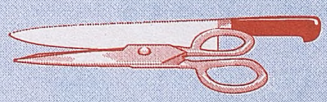


a ponadto:
modernizacja sprzętu komputerowego,
archiwizacja danych na płytach CD,
serwis komputerów PC,
przepisywanie tekstów,
oraz inne usługi komputerowe.

sklep: Bochnia, ul. Biała 9
czynny: poniedziałek - piątek
od 9.00 do 17.00

Ekspresowe Dorabianie Kluczy
i Przerabianie Zapalniczek
Ostrzenie Noży i Nożyczek





JAN GIBAŁA
Dom Towarowy
Bochnia, Rynek

PRiMAR-B s.c.

KRAKÓW, ul. Grabowskiego 7, tel. (0-12) 634-12-04
TARNÓW, ul. Kościuszki 1, tel./fax (0-14) 21-76-93
INTERNET - http://www.tcig.tarnow.pl/primar-b

FARBY DRUKARSKIE:
offsetowe, do druku rolowego, fleksograficzne
PŁYTY OFFSETOWE
ŚRODKI POMOCNICZE DO PŁYT I DO DRUKU
FOLIE MONTAŻOWE, FOLIE DO DRUKAREK LASEROWYCH

KAMI KIMOTO Horsell Graphic Industries Abix AKZO NOBEL

NARTY ZJAZDOWE



Na zakupiony używany sprzęt narciarski udzielamy GWARANCJI!

NOWE I UŻYWANE, WYBÓR Z KILKUSET PAR (od nart dla początkujących po najnowsze modele sportowe) poleca:

SKI-SERVICE s.c.

R. Stokłosa & W. Witkowski
Bochnia, ul. Proszowska 76
tel. (0-14) 612-50-22

ponadto oferujemy: snowboardy, kijki narciarskie, a także usługi w zakresie montażu i regulacji wiązań oraz regeneracji i konserwacji nart



w październiku ceny promocyjne!



zaprasza do

PAWILONU HANDLOWEGO

Bochnia, ul. Brzeska 44
(obok stacji benzynowej CPN)

- ✓ wagi
- ✓ pralki
- ✓ lodówki
- ✓ zamrażarki
- ✓ ogrzewacze wnętrz
- ✓ kuchnie gazowe i elektryczne
- ✓ sprzęt AGD

SPRZEDAŻ RATALNA!
FORMALNOŚCI ZAŁATWIAMY W SKLEPIE!
NIE MUSISZ KUPIĆ, PRZYJDŹ, PORÓWNAJ CENY!

czynne codziennie: 8-17, w soboty: 8-14
tel./fax (0-14) 61-239-73

na terenie Bochni transport gratis!

MAGAZYN bezpłatny dodatek miesięcznika ZIEMIA BOCHEŃSKA

Redaguje zespół miesięcznika **"Ziemia Bocheńska"**; Wydawca: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

Redaktor naczelny: **Piotr Skoczek**; Redaktor prowadzący: **Stanisław Bukowiec.** Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w redakcji: **Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel./fax (0-14) 61-221-60**. Dyżur **od poniedziałku do piątku: 10.00-13.00.**

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Projekty graficzne reklam stanowią własność redakcji i nie mogą być powielane bez jej zgody.



OD FUNDAMENTÓW PO DACH

LEONARD

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE I MATERIAŁY BUDOWLANE

BUD&CAR S.C.

Bochnia, Partyzantów 2 tel. (0-14) 61-221-00 w.19

STOLARKA BUDOWLANA

- okna dachowe
- suche tynki
- rynny PCV
- pokrycia dachowe
- materiały termoizolacyjne
- siding
- płytki ceramiczne, terakota

OKNOPLAST KARKÓW

URZĘDOWSKI

RATY, RABATY, TRANSPORT GRATIS !

Sklep firmowy
hurtowni artykułów elektrycznych

MAX-EL

Bochnia; Dom Handlowy

SUTORIS (parter)

tel. (0-14) 61-225-14

Oferuje:

- sprzęt AGD
- zegary
- telefony
- lampy
- żyrandole
- klosze
- plafoniery
- kinkiety
- artykuły elektryczne



Największy wybór w Bochni!

Pn.-Pt. w godz. 8.00 - 17.00
Sob. w godz. 8.00 - 14.00

Fakty mówią za nas...

110 000 słuchaczy w tygodniu
50 000 słuchaczy codziennie

... największa słuchalność wśród regionalnych stacji radiowych w województwie tarnowskim

66.17 FM 98.10 FM

Radio MAKS

Biuro Reklamy: Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel./fax (0-14) 612-21-60

HUMOR

Więzień pyta drugiego więźnia:
- Czemu tak chodzisz w kółko po celi?
- Obchodzę dziś imieniny...

***

- Który minister jest obecnie najczęściej reklamowany i gdzie?
- Minister zdrowia i opieki zdrowotnej na reklamach papierosów.

***

- Co robi Japończyk, gdy chce otrzymać podwyżkę?
- Pracuje jeszcze lepiej niż dotychczas.
- A co robi Polak, gdy chce dostać podwyżkę?
- Strajkuje...

S R H

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2

HURTOWNIA:
szeroki wybór!

Fax 236-71 - piwa (żywieckie, okocim, elbląg)
Tel. 221-00 - napoje chłodzące
Tel. 221-27 - pepsi i coca-cola
Tel. 221-34 - chleb i bułki z piekarni w Krzyżanowicach
Hurtowa sprzedaż piwa i napojów - Rzezawa 63

Zapraszamy na zakupy do WDH w centrum Bochni, a także do całej sieci detalicznej

HURTOWNIA ODZIEŻY

duet

Bochnia, ul. Karosek 43,
tel. (0-14) 611-14-99



ZAPRASZAMY CODZIENNIE
OD 15.00 DO 18.00

Poleca:
rajstopy, bieliznę, koszule, kurtki, dresy, żakiety, bluzki, garsonki

Przy większych zakupach
- transport gratis.
Dla stałych klientów przedłużone terminy płatności.

Zapraszamy do sklepu:
"SZAFIR"
przy ul. Kazimierza Wlk. 15
czynny 9-17,
czwartek 8-16, sobota 9-13

Zakład Pracy Chronionej

SANIT

RATY!

BOCHNIA

zapraszamy:

ul. Partyzantów 23, tel. 612-26-20

Ceresit Henkel Staporków — ATLAS — *chemia budowlana*

ROCKWOOL Multifloor — *wełny mineralne*

STYROPOL — *styropian*

CMT CERMEGAD — *ceramika budowlana*

JUPEK — *karpiówka, klinkiery*

URZĘDOWSKI — *stolarka budowlana*

Rigips — *suche tynki*

i inne materiały budowlane

Produkcja własna:
- ubrania robocze
- koszule
- ręczniki itp.

ODPISY NA PFRON!

ul. Trudna 41, tel. 612-58-25

HYDRO PLAST — *instalacje z tworzyw sztucznych*

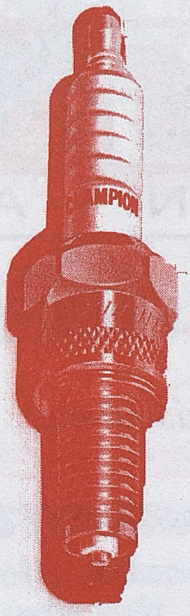
instalacje z miedzi

ZielGAZ — *instalacje i sieci gazowe*

RAPID — *nowoczesne kotły c.o.*

VELUX — *okna dachowe*

Proponujemy wykonawstwo instalacji c.o., wod.-gaz. i ogrzewania podłogowego. Uwaga! Możliwe upusty 2-5%



CHAMPION

Gates



Mobil

AUTO JERZY
Bochnia, ul. Wiśnicka 20
tel./fax (0-14) 61-238-55, 61-227-97
SERVICE MOBIL
Bochnia, ul. Wiśnicka 10A

FIRMA MAT-BUD

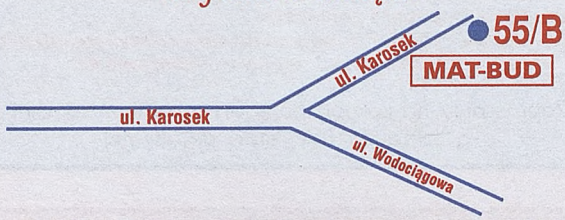
HANDEL MATERIAŁAMI BUDOWLANYM

Bochnia, ul. Karosek 55/B
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)

poleca:

- cement (250, 350)
- cement biały
- taras biało-czarny
- rury PCV
- mączkę tarasową
- tarabonę
- wapno, lepik, papę
- rury drenacyjne PCV

ponadto styropian firmy "Austrotherm" gęstość 15,20,30; zwykły i felcowany, bezkonkurencyjny przy ocieplaniu budynków z zewnątrz



DUŻY WYBÓR, NISKA CENA - SPRAWDŹ!

sklepy meblowe "CEDRUS" s.c.

zapraszają do swych punktów w Bochni:

ul. Kiernika 6
ul. Bukowskiego 6



meble:
kuchenne
pokojowe
tapicerowane
biurowe
na zamówienie

sprzedaż ratalna
na terenie miasta transport gratis

codziennie 9-17
soboty 8-13

25 TYPÓW

RATY!

DACHÓWKI

CERAMICZNE, CEMENTOWE,
RYNNY, FOLIE PCV,

PODWYSZYŃSKI

32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 67,
tel./fax (0-14) 68-62-100
30-525 Kraków, ul. Powstańców Wielkopolskich 5,
tel./fax (0-12) 423-51-64, tel. (0-12) 656-01-47 w. 2

My z soli i roli

W numerze lipcowym „Ziemi Bocheńskiej" zasygnalizowałem ukazanie się monografii Uścia Solnego. Dzisiaj podaję więcej szczegółów o autorze i książce: „My z soli i roli, czyli Uście Solne w XX wieku". Pod takim tytułem wydał ostatnio swą kolejną książkę ks. Jan Wilk, uścieński rodak, zajmujący się problematyką Gorlic, gdzie pracuje od 20 lat.

Wymieniona pozycja budzi zainteresowanie i ciekawość przede wszystkim mieszkańców Uścia Solnego, którego dziejom poświęconych jest 380 stronic oraz około 100 fotografii (najstarsza sprzed 100 lat). Rzecz pisana zaiste – nie piórem, ale sercem, tworzy dość przejrzystą panoramę mijającego stulecia i jest kontynuacją dysertacji "przyczynkarsko-historycznej" dr Zofii Daszyńskiej-Golińskiej o Uściu Solnym z 1906 roku.

Ks. Wilk przytacza w całości rozdział pierwszy pracy Daszyńskiej, w którym autorka ujmuje obszernie kilka poprzednich wieków niegdysiejszego królewskiego miasteczka nad Rabą i Wisłą.

Tytuł książki autorstwa ks. Wilka trafnie nawiązuje do dziejów Uścia w przeszłości, które utrzymywało się i prosperowało dzięki handlowi i przeładunkowi soli oraz dzięki urodzajom nadrabnych i nadwiślańskich gleb. Autor książki choć nie jest historykiem, daje rodakom swego rodzaju socjologiczną rozprawę składającą się z dwóch części. Pierwszą stanowią wydarzenia kończącego się wieku ujęte chronologicznie, niemalże dekadami. W drugiej eksponuje tematy następujące:

– życie religijne (parafia, kościół, duszpasterstwo, probostwo, cmentarz, kapliczki i figury przydrożne). Wiele miejsca poświęca ks. W. Gadowskiemu i jego zasługom na polu dydaktycznym oraz w taternictwie.

– Oświata i szkolnictwo – ten rozdział zawiera właściwie dzieje szkoły, historię Towarzystwa Szkoły Ludowej, dzieje czytelnictwa i biblioteki w Uściu, wymienia absolwentów uścieńskiej szkoły, którzy są teraz pracownikami naukowymi. Przedstawia równocześnie dzieje ochronki zakonnej i państwowego przedszkola.

– Życie gospodarcze – to następny rozdział obejmujący rolnictwo, handel, rzemiosło, cechy rzemieślnicze i ich wciąż aktualne tradycje.

Straż pożarna, urząd pocztowo-telekomunikacyjny, lecznictwo ludzi i zwierząt, organizacje młodzieżowe (TG „Sokół", Związek Strzelecki, Akcja Katolicka, ZMW „Wici", ZMP, Koło Gospodyń Wiejskich, kółka rolnicze) – to kolejne niezwykle interesujące tematy. Ostatnie rozdziały stanowią "rozmaitości" z przeszłości – między innymi dawne i obecne zwyczaje wiejskie charakterystyczne dla ludowej tradycji, opisy domów i mieszkań, ich wyposażenie, a także sport, emigrację wewnętrzną i zewnętrzną – w przeszłości i dzisiaj.

Dotychczas kilkoro uścian (studenci piszący prace magisterskie) ujmowało opis swej miejscowości fragmentarycznie. Autor natomiast ukazał swe rodzinne strony całościowo, nie pomijając niczego, co ma lub miało w przeszłości znaczenie, albo stanowiło mniej lub więcej głośne wydarzenie w mijającym stuleciu. Przypomina fakty, które albo uszły pamięci rodaków lub zostały opacznie interpretowane. Autor szperając po archiwach (Państwowym w Bochni i Diecezjalnym w Tarnowie) wertując archiwa cechowe, szkolne, strażackie, parafialne, dociera do źródeł, przeprowadzając liczne wywiady, zwłaszcza z najstarszymi mieszkańcami, prostuje poglądy i opinie, a przytaczając sentencje sądów i prokuratur, pracę swą czyni jeszcze bardziej wiarygodną.

Monografia Uścia Solnego w przekroju XX wieku nawiązuje do najlepszych wzorców, przedstawiając przeszłość w możliwie najbardziej obiektywny sposób. Nie unika tematów drażliwych, ani osobistych i rodzinnych, a jeżeli tych ostatnich jest sporo, to tylko dlatego, że autor był skazany na trud szperania w archiwach i zakamarkach własnej i cudzej pamięci. Tylko od kilkunastu osób otrzymał pomoc, o którą prosił, zanim przystąpił do pracy. Można dodać, że tylko w kwestii proporcji między poszczególnymi okresami (dekadami) autor odbiega od wspomnianych wzorców. Gdy na przykład dość obszernie przedstawia lata czterdzieste i pięćdziesiąte – następne, dwie ostatnie dekady zaledwie streszcza na kilku stronicach. Ale na to złożyło się kilka przyczyn, które można wyczuć jedynie podczas czytania.

Książka o Uściu Solnym jest adresowana do rodaków autora co uwydatnione zostało tak we *Wstępie* jak i *Posłowiu*. Niemniej stanowić może dobry przykład i zachętę dla wszystkich, którzy mają odwagę wyprawić się w przeszłość i są choćby tylko lokalnymi patriotami. Wydawnictwo można nabyć w placówkach handlowych w Uściu Solnym.

STANISŁAW WILK

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

32-700 Bochnia ul. Wygoda 147 tel/fax (0-14) 612-37-18

OFERUJE:

* mleko spożywcze 2% i 3,2% tł
* masło „ekstra"
* sery dojrzewające
* maślankę naturalną
* śmietanę spożywczą 18% i 30% tł
* kefir naturalny i owocowy o zawart. 1,5% tł ®
* serki „fromage" z dodatkiem jarzyn o różnych smakach
* twarogi tłuste i półtłuste pakowane w kostki, krajankę i klinki

Zapraszamy do hurtowni artykułów nabiałowych w Bochni przy ul. Wygoda 147, a także do naszych sklepów firmowych, przy ul. Solna i Legionów Polskich

Od wielu lat Spółdzielnia Mleczarska
w Bochni istnieje,
tu w tej Spółdzielni dobrze się dzieje.
Od członków Spółdzielni mleko skupione,
na świetne przetwory i mleko spożywcze
jest przerobione.
Są różne twarogi, masło, śmietanki nawet fromażki,
ser bocheński i galicyjski pyszny i zdrowy.
A krowa "Holenderska" to znak firmowy.
Nie tylko mieszkańcom Ziemi Bocheńskiej
nasze wyroby bardzo smakują,
bo w Myślenicach, Wieliczce,
Niepołomicach, Krakowie
i w wiejskich sklepach też je kupują.
Nie znajdziesz nigdzie lepszych przetworów
i mleka pysznego
Zarząd i Rada Spółdzielni życzą smacznego!
Najtańszy i najzdrowszy napój – to maślanka,
kefir, jogurt i mleko krowie,
korzystajcie z naszych przetworów – pijcie na zdrowie!

Przewodniczący Rady Nadzorczej Stanisław Jagła

W Gierczycach, na drodze do Gdowa, napotkać można bar założony na początku wieku.

Dzieje pewnego zajazdu

Historia zajazdu sięga jeszcze ubiegłego stulecia, kiedy to późniejszy jego założyciel Antoni Michalczyk, mając 16 lat wyjechał w celach zarobkowych do Morawskiej Ostrawy, wówczas leżącej na terenie Austro-Węgier. Miasto słynęło z hut żelaza, dlatego wielu młodych ludzi emigrowało doń z nadzieją poprawienia bytu swojego i swoich rodzin.

W roku 1905 Antoni ożenił się z Bronisławą, wciąż jednak pracował w Ostrawie. Przyjazd do domu w 1910 roku miał wkrótce zmienić jego dotychczasowy styl życia. Nadarzyła się bowiem okazja stworzenia prywatnego interesu, który przynosiłby regularne dochody bez konieczności opuszczania rodzinnych stron.

Ówczesny wójt (odpowiednik dzisiejszego sołtysa) **Szczepan Duda**, teść Antoniego, zaproponował zięciowi założenie karczmy. Była więc idea, była też koncesja na prowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych, nie było jednak pomieszczenia na usytuowanie takiego lokalu. Postanowiono więc wznieść w tym celu nowy budynek. Miał on powstać przy trasie do Gdowa, na skrawku działki, będącej wtedy własnością Antoniego. Pomysł zrealizowano jesienią 1910 roku. Budowa trwała tylko 3 miesiące i w grudniu 1910 roku karczma została otwarta.

Początkowo, jak łatwo przewidzieć, nie miała zbyt wielu klientów, lecz z upływem czasu sytuacja zaczęła się poprawiać.

Mimo, że lata pierwszej i drugiej wojny światowej były czasem zastoju w sprzedaży większości artykułów (z uwagi na utrudniony dostęp do nich), okres międzywojenny należał do lat, w których bar prosperował najlepiej w swojej historii. Zajeżdżali doń mieszkańcy okolicznych wsi, jako że była to jedyna karczma na trasie z Bochni do Gdowa.

Lata powojenne przyniosły kryzys, który osiągnął swój szczyt w latach 1951-56 – bar został wówczas zamknięty przez władze komunistyczne.

Po śmierci Antoniego Michalczyka w 1956 roku, dowodzenie lokalem przejęła jego rodzina: córki **Genowefa Michalczyk** i **Bronisława Kita** z mężem **Franciszkiem.** Do chwili obecnej zaszły zmiany personalne. W roku 1984 z prowadzenia baru wycofali się państwo Kitowie, a w spółkę z Genowefą Michalczyk wstąpił Stanisław Bukowski, który do dziś zajmuje się zaopatrywaniem i reprezentacją baru na zewnątrz.

W 1994 roku przeprowadzono remont pomieszczenia dla klientów, a w przyszłości pan Stanisław przewiduje zaadaptowanie reszty pomieszczeń domu na kuchnię i planuje wprowadzić w barze pełne wyżywienie.

W swojej ofercie karczma ma piwo, inne trunki i napoje, słodycze oraz specjalności baru: śledź z cebulą i kiełbasa na gorąco. Z uwagi na wiek i stan zdrowia pani Genowefa Michalczyk przestała już zajmować się barem. Jednak czasy jego prowadzenia wspomina z tęsknotą i łezką w oku. Dzisiaj jej miejsce zajęła rodzina pana Bukowskiego.

Pan Stanisław, zapytany przez mnie, czy prowadzenie rodzinnego interesu może uznać za sposób na życie, odpowiedział: – *Sam bar nie stanowi realizacji życiowych celów, ale jest to sposób na zrobienie pieniędzy – a te dają możliwość do życia. A więc – tak, jest to sposób na życie...*

PAWEŁ MICHALCZYK

Jubileusz i zmiany

Z nowym rokiem szkolnym do grona jubilatek dołączy Zespół Szkół Zawodowych w Łapanowie, który po Liceum Plastycznym w Nowym Wiśniczu i Zespole Szkół Rolniczych w Dąbrowicy obchodził będzie swoje 50-lecie istnienia. Przez pół wieku szkoła w Łapanowie rozwinęła się od klas zawodowych poprzez licea i technika do Technikum Zawodowego dla dorosłych i dziś jest jedną z największych szkół średnich w województwie.

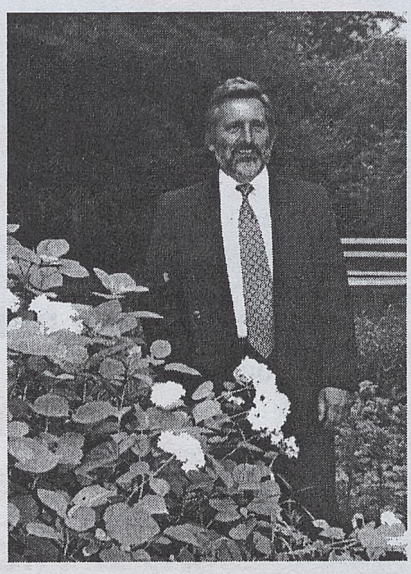
Zwiększenie liczby klas spowodowało konieczność adaptacji na potrzeby szkoły będącego w budowie internatu. Jeszcze w tym roku szkolnym planuje się oddanie do użytku całego budynku. Pierwsza kondygnacja zostanie przeznaczona na sale lekcyjne, a środkowa dla zaplecza szkoły i administracji.

Zaznaczyć należy, że mimo usilnych starań dyrekcji w tym roku młodzież nadal uczyć się musi na dwie zmiany, bo szkoła dysponuje tylko 16-oma salami lekcyjnymi na 36 oddziałów.

Rozbudowy wymaga również zaplecze do zajęć z wychowania fizycznego, przede wszystkim pilna jest adaptacja garażu autobusowego na małą salę gimnastyczną. Mimo trudności dyrektor szkoły **Jan Wójcik** (na zdjęciu obok) wspólnie z Kuratorium Oświaty w Tarnowie znalazł rozwiązanie na zagospodarowanie będącego w budowie Domu Nauczyciela. Zamieszkała część tego Domu została przekazana Urzędowi Rejonowemu w Bochni i jeszcze w tym miesiącu będzie sprzedana mieszkańcom.

Natomiast po przygotowaniu odpowiedniej dokumentacji w nowej części powstanie internat, który w czasie wakacji służyć może jako ośrodek kolonijny lub dla wczasowiczów przybywających na wypoczynek do Łapanowa.

Marzeniem dyrektora szkoły jest, aby na jubileusz 50-lecia szkole nadano imię i mogła się ona cieszyć własnym sztandarem.



Tekst i zdjęcie: JAN PARUCH

P.S. Dyrektor szkoły w Łapanowie jest stałym współpracownikiem naszej redakcji. Kandydował na posła z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Jak spędzasz sobotnie wieczory?

Sądząc po ilości rozrywek, jakie nasze miasto zapewnia swym mieszkańcom, bocheńska młodzież nudzi się w weekendy w domu, bądź snuje smętnie po knajpach. W zasadzie nie dzieje się nic ciekawego; jedynymi atrakcjami są Sylwester i Dni Bochni, obchodzone na Rynku. Wiele osób czekało na minione prawybory, sądząc, iż wniosą nieco świeżego powietrza w duszną, prowincjonalną atmosferę naszego miasta.

Niestety, tak się nie stało. Organizatorzy ufając własnym gustom zaprosili m.in. Piotra Szczepanika i Andrzeja Rosiewicza; być może zapomnieli, iż czynne prawo wyborcze przysługuje od 18 roku życia. Młodzi ludzie wiedząc, iż 6 i 7 września w Bochni nie zdarzy się nic ciekawego, po prostu głosowanie zlekceważyli.

Czasami żałuję, że nie mieszkam w Brzesku. Browar Okocim bowiem, dbając o reklamę, organizuje czadowe koncerty, na które sprowadza gwiazdy, nie zaś relikty minionej epoki. Szkoda, że Stalprodukt S.A., firma o wieloletniej tradycji i znana na europejskich rynkach poprzestaje na „zestawach reklamowych". Widać jej kierownictwo nie chce dostarczać atrakcji bocheńskiej młodzieży. Mam nadzieję, że sytuacja się zmieni, gdy na Rynku Papierów Wartościowych ceny akcji Stalprodukt S.A. skoczą w górę.

Kilkoro młodych ludzi opowiedziało, jak spędzają swój wolny czas.

Dorota, 19 lat. *W sobotnie wieczory spotykam się ze znajomymi – przeważnie w knajpie. Uważam jednak, że bocheńskie kluby i kawiarnie nie potrafią stworzyć specyficznego klimatu, jaki panuje w niektórych krakowskich klubach. Bardzo lubię czas wolny poświęcić na czytanie książek i czasopism (np. "Wprost"). Chętnie oglądam dobre filmy – niestety, TVP nie emituje nic ciekawego, dlatego często odwiedzam wypożyczalnie. Moi ulubieni reżyserzy to Kieślowski, Tarantino i Lynch, na którego najnowszy film pt. "Zagubiona autostrada" czekam z niecierpliwością. Wiem jednak, iż w naszym bocheńskim kinie ten film nie ma racji bytu.*

Mariusz, 17 lat. *Moja sobotnia rozrywka to spotkanie z kumplami i picie.*

Ania, 19 lat. *Najgorsza jest zima. Wakacje spędzam zawsze poza Bochnią – i dobrze, bo chyba bym umarła z nudów. Wszyscy moi znajomi narzekają, że nie ma tu w ogóle nic ciekawego do roboty. Rozrywki to kilka knajp i "Syrenka". Sobotnie wieczory, podobnie jak prawie wszystkie inne, spędzam z moim ukochanym. Siedzimy w "Moresie", włóczymy się po ulicach, bądź pożyczamy do domu film – najlepiej reżyserowany przez Tarantino. Do kina chodzimy raczej rzadko, ze względu na mierny repertuar. Nie podoba mi się prowincjonalna, małomiasteczkowa atmosfera Bochni. Nie chciałabym tu mieszkać. Życie jest za krótkie, by przeżyć je wegetując w tej mieścinie.*

Magda, 19 lat. *Mam obsesję na punkcie książek, do biblioteki chodzę kilka razy w tygodniu. Czasami ostro imprezuję ze znajomymi. Grunt to dobra zabawa. Naprawdę cieszę się, że w Bochni już niedługo będę wyłącznie gościem – wyprowadzam się do akademika. Mam nadzieję, że tam będzie o wiele bardziej rozrywkowo.*

Marcin, 22 lata. *Piję piwo! (Ha, ha, ha...) Żartowałem, ale nie do końca. A z tymi sobotnimi wieczorami to zależy. Jak jestem bardzo zdesperowany i przyjeżdża przyjaciel z wojska to robimy wypad do "Syrenki". Często gram z rodziną w karty, w kierki. A najchętniej to spaceruję z mą lubą – na piwo, do kina. Okropnie lubimy posiedzieć w "Moresie" – przy piwie, posłuchać zaj... bluesa i starych, dobrych i niezawodnych "Purpli". Tu ukłon w stronę właścicieli knajpy. I jeszcze chciałem tylko przekazać pozdrowienia dla Quentina Tarantino, którego filmów próżno wyglądam w "Jutrzence". On jest COOL!*

Rafał, 21 lat. *"Uczę się skakać, płakać, kryć się w krzakach, a wszystko to by nie wyjść na średniaka. Uczę się wspinać, zginać, kląć zaczynać, a wszystko to, by nie wyjść na kretyna" – jak to śpiewają Blendersi. Bochnia to dziura bez dna i dom bez klamek. O niebo więcej rozrywek mam w swojej jednostce wojskowej w Żarach.*

ANNA CICHOŃSKA

Gabinety Specjalistyczne KOR-MED
Bochnia, ul. Solna Góra 49
rej. telefoniczna codz. od 10.00 do 12 00, tel. 61-255-09

Pracownia Kardiologiczna:
lek. med. Jerzy Książek
kardiolog, specjalista internista

*echo serca z dopplerem
*ekg z opisem
*ekg wysiłkowy z opisem
*24-godzinny zapis ciśnienia
*badanie kardiologiczne
*zaświadczenia

Pracownia USG:
lek. med. Stanisław Książek
specjalista radiolog

*USG: jamy brzusznej
*tarczycy, sutków i prostaty
*narządów rodnych i płodu
*stawów biodrowych u dzieci

Jednocześnie w Tarnowie prześwietlenia i zdjęcia rtg. w pełnym zakresie łącznie z MAMMOGRAFIĄ przy ul. Chopina 16, tel (0-14) 21-33-94

Chcesz kupić samochód?

KREDYT SERWIS

Bochnia, ul. Sądecka 1A,

Możesz szybko spełnić marzenia dzięki naszemu systemowi ratalnemu! Zadzwoń...

(0-14) 61-226-33

Znane jest powiedzenie mówiące, że kto ratuje jednego człowieka, ten ratuje cały świat. Ostatnia powódź, która w lipcu dotknęła południową część Bocheńszczyzny stworzyła olbrzymie zagrożenie dla ludzkiego dorobku i dla samych ludzi. W Trzcianie gwałtowna powódź wciągnęła w wir wezbranej rzeki samochód osobowy wraz z kierowcą. Od pewnej śmierci uratował go...

STRAŻAK Z UJAZDU



28 lipca br. relacjonując przebieg wojewódzkiego podsumowania akcji przeciwpowodziowej, które odbyło się dzień wcześniej w Centrum Administracyjnym w Tarnowie, "Gazeta Krakowska" zamieściła dwa zdjęcia. Na pierwszym z nich, w szeregu odznaczanych przez Prezesa Zarządu Głównego ZOSP Waldemara Pawlaka, dostrzegam **Adama Matrasa** – najniższego wzrostem spośród odznaczanych. Dowiaduję się, że za uratowanie człowieka otrzymał złotą odznakę "Za zasługi dla pożarnictwa" oraz niedawno ustanowione odznaczenie "Za zasługi dla województwa tarnowskiego". Gdy tylko nadarza się okazja postanawiam spotkać się z odważnym strażakiem.

Jadę do Ujazdu – małej wioski leżącej w Gminie Trzciana. Wyżwirowana droga prowadzi mnie na podwórze gospodarstwa, jakich w Ujeździe wiele. Niewielki murowany dom, budynek gospodarczy, stodoła. Na podwórku traktor z wozem załadowanym zbożem. Nie opodal, na rozłożonej na ziemi folii, suszy się w sierpniowym słońcu kolejna jego partia. Przez drzwi na ganku wychodzi mi na spotkanie zwyczajny – niezwyczajny młody mężczyzna. Proszę, by mi opowiedział coś o sobie.

Pochodzę z wielodzietnej rodziny chłopskiej z Nowego Rybia. W jednym domu mieszkało nas 14 osób – wspomina. *Ja byłem ósmy z kolei. W 1990 r. poznałem na dyskotece w Nowym Rybiu moją żonę Marysię. Przeniosłem się do niej, do Ujazdu i tu wraz z teściami gospodarujemy na czterohektarowym gospodarstwie. Mam już czwórkę dzieci. Dzieci to największy mój skarb* – wyznaje.

Pytam go o ten pamiętny lipcowy wieczór . *Wybrałem się do Ujazdu na piwo* – opowiada. *Po drodze dowiedziałem się, że idzie powódź. Wiedziałem, że muszę dostać się do szwagierki Haliny Krawczyk mieszkającej w Łąkcie. Już dzień wcześniej woda zalała jej gospodarstwo. Myślałem, że będę jej potrzebny. Ze szwagrem sołtysa Ujazdu Stanisława Kąckiego pojechaliśmy samochodem w kierunku Trzciany. Ale przez most za kościołem już nie dało się przejechać.*

Wysiadłem, a kierowca z sołtysem zawrócili. W pewnym momencie zauważyłem płynący z nurtem rzeki samochód osobowy. Przez okno z niego usiłował wydostać się jakiś mężczyzna. Ale nie dał rady, bo szybki nurt wezbranego potoku, który wówczas przypominał potężną rzekę, zaczął obracać samochodem we wszystkie strony. Akurat nadjechał od strony Trzciany jakiś maluch. Krzyknąłem do młodego kierowcy, by czym prędzej zawrócił. Wskoczyłem do auta. Kazałem mu włączyć światła awaryjne, a sam nacisnąłem klakson i pojechaliśmy w kierunku mostu przy "Exodusie".

Przed mostem, pod którym płynęła potężna rzeka dochodząc już prawie powierzchni mostu, stał wóz straży pożarnej ze Trzciany. Krzyknąłem do strażaków, by mi dali linę i z nią wbiegłem na most. Słyszałem jak trzeszczał od naporu wody i drzew. Porwany przez falę wóz zatrzymał się właśnie na drzewach wystających nad powierzchnię wody. Działałem instynktownie. Widziałem szansę na uratowanie tonącego. Rzuciłem więc linę w stronę topiącego się człowieka. Nie chwycił. Rzuciłem drugi raz, również bezskutecznie. Kątem oka zauważyłem nadpływający w kierunku mostu potężny silos, taki, w którym na budowach magazynuje się cement. Nie wahałem się już ani chwili. Zeskoczyłem w nurt rzeki. Jakoś po wystających ponad poziom rzeki gałęziach drzew udało mi się dostać do charczącego i nie mającego już kontaktu ze światem mężczyzny.

Obwiązałem go liną, sam się również do niej przywiązałem i krzyknąłem do strażaków, by ciągnęli. Zdążyłem zejść z mostu, gdy uderzył w niego silos. Uderzenie było tak silne, że most się złamał i fala zaczęła się przez niego przelewać. Uratowanego mężczyznę wsadziliśmy do policyjnego wozu, który natychmiast zawiózł go do ośrodka zdrowia. Właścicielka pobliskiego sklepu pani Stańdowa zaprosiła mnie na gorącą herbatę, gdyż cały trząsłem się z zimna i mokra. Długo musiałem jeszcze czekać na to, by przedostać się na drugą stronę Potoku Saneckiego i wrócić do domu.

Przerywa opowieść. Głaszcze po główce syna. Oglądam na jego strażackim mundurze medal i odznakę oraz czytam treść okolicznościowego dyplomu, który otrzymał podczas tarnowskiej uroczystości. Odznaczenia, dyplom i upominek – aparat fotograficzny – będą pamiątką po tym wydarzeniu.

Wsiadamy do auta i jedziemy do Trzciany. Nie jesteśmy sami na drodze urywającej się przed mostem. Przed jego ruiną stoją już samochody. To nowy rodzaj turystyki – turystyka powodziowa.

Dziś Potok Sanecki to niewielki ciek. Tylko pod złamanym mostem, przez który zrobiono prowizoryczną kładkę, widać głęboką toń wody. Woda poczyniła pod mostem kilkumetrowej głębokości wyrwy. Wokół ślady powodzi: powyrywane drzewa, jakieś śmieci, kawałki desek, dużo kamieni. Zastanawiam się, czy starczyłoby mi odwagi, by rzucić się w ten rwący, brudny wir pędzącej z olbrzymią mocą rzeki. Pewnie nie, zwłaszcza, że nie umiem pływać. Pytam więc pana Adama czy ma kartę pływacką.

Okazuje się, że nie. Umie pływać, ale nie uznaje się za mistrza. Pytam dalej: czy pamiętając o tym, że ma żonę, dzieci, rodzinę skoczyłby za tonącym jeszcze raz. *Zrobiłbym to bez wahania* – odpowiada.

Przypominam sobie wcześniejszą rozmowę z sołtysem Ujazdu. Jego wersja wydarzeń w pełni pokrywa się z przytoczoną opowieścią pana Adama. *Krzyczałem do niego, by tego nie robił* – wspomniał sołtys. *Ale on skoczył. Wokół było pełno ludzi. Nikt nie ruszył na ratunek, tylko on. Ja bym nigdy w życiu tego nie zrobił* – przyznał szczerze. *Byłem prawie pewny, że woda zabierze ich obu. On przecież taki niepozorny.*

Wsiadamy do auta i wracamy do Ujazdu. Po drodze do domu rozmyślam jeszcze o tym, co usłyszałem i co zobaczyłem. Utwierdzam się w przekonaniu, że to, co uczynił ten człowiek jest czymś niezwykłym, czymś, obok czego nie można przejść obojętnie.

Panie Adamie, gorąco i z całego serca dziękuję za uratowanie tego, nieznanego mi, mężczyzny. Przecież to mogłem być ja...

Tekst i zdjęcie:
TADEUSZ OLSZEWSKI

Pomogli Żegocinie...

LISTA OFIARODAWCÓW cz.I

Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej - Tarnów, Urząd Miasta i Gminy - Mikołajki, Radio "Alfa" - Kraków, Apteka Prywatna mgr Zofia Kurek - Wojnicz, Krakowska Fabryka Kabli - Kraków, Fundacja "Equilibre" - Kraków, Dębicka Fabryka Farb i Lakierów "Polifarb" S.A. - Dębica, Zakład Przetwórstwa Hutniczego "Stalprodukt" S.A. - Bochnia, Rada Gminy i Burmistrz - Nowy Wiśnicz, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "Petro-Tar" - Łąkta Górna, Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe "Kormoran" Sp. z o.o. - Dąbrowa Tarnowska, "Gazeta Wyborcza" - Oddział w Tarnowie, Browar "Okocim" S.A. - Brzesko, Spółdzielnia Inwalidów "Odrodzenie" Zakład Pracy Chronionej - Kraków, Krakowskie Zakłady Zielarskie "Herbapol" Zakład w Bochni - Bochnia, Hotel "Tarnovia" S.A. - Tarnów, Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji - Kraków, Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno - Melioracyjnego - Bochnia, Nadleśnictwo Brzesko siedziba w Bochni - Bochnia, Związek Gmin Wiejskich RP - Poznań, Fabryka Tkanin Meblowych "Fatma" - Pobiedna, Przedsiębiorstwo Międzynarodowe " MIRACULUM" Sp. z o.o. - Kraków, Agencja Ubezpieczeniowa TUiR "WARTA" S.A. - Bochnia, Telekomunikacja Polska S.A. - Kraków, Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe Spółdzielnia Pracy "Prof-Us" - Kraków, Bank Spółdzielczy Rzemiosła - Kraków, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej - Raciechowice, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe T.O.R. Kopaliny Sp. z o.o. - Kopaliny, Urząd Gminy - Nowy Wiśnicz, Sołectwo Niziny gmina Orły - woj. przemyskie, Bank Spółdzielczy - Kraków, Urząd Gminy Lipowa woj.bielskie, Antoni Durbas - Rajbrot, Sklep "AUTONARZĘDZIA" inż. Michał Christian - Kraków, Grażyna i Andrzej Kalemba - Żegocina, Marian Gadowski - Bochnia, Franciszek Hejmo - Kraków, ks. Zbigniew Kępa - Żegocina, Kąska Franciszka - Wieliczka, Jan Burek - Bochnia, Iwona Cyz - Hejmo - Kraków, Anna Stanisławczyk - Bochnia, ZPH - pracownicy - Bochnia, NSZZ Pracowników HTS - Bochnia, Pracownicy ZPTS Spółdzielni Pracy - Kłaj, "Caritas" Diecezji Tarnowskiej Oddział przy Parafii Św. Mikołaja w Żegocinie - Żegocina, Zakłady Azotowe - Tarnów, Komenda Wojewódzka Policji - Tarnów, MOSTOSTAL - Kraków, Towarzystwo Przyjaciół Dziecka Oddział Wojewódzki w Tarnowie - Tarnów.

Kolumny opracowane przez Urząd Gminy w Żegocinie

FIAT

FIAT DEALER - "WALMOT" S.A.

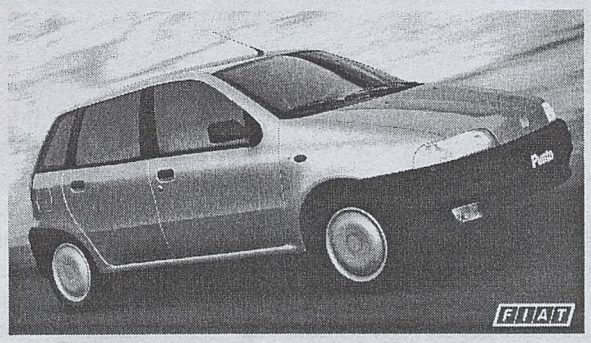
ZAPRASZA

DO PUNKTU SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW

W BOCHNI PRZY UL. WIŚNICKIEJ 20

Polecamy:

- Pełen wybór modeli Fiata
- Sprzedaż ratalna na miejscu
- Korzystne kredyty
- Tanie pakiety ubezpieczeniowe
- Autoryzowana Stacja Obsługi
- Sklep z oryginalnymi częściami zamiennymi do wszystkich modeli fiata



32-700 Bochnia, ul Wiśnicka 20 tel. (0-14) 612-36-94

Dary dla powodzian

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Drwini zorganizował w dniach 16 – 17.07. akcję zbiórki darów dla poszkodowanych przez powódź. We wszystkich sołectwach gminy: Drwinia, Dziewin, Grobla, Trawniki, Świniary, Ispina, Niedary, Bieńkowice, Wyżyce, Wola Drwińska, Gawłówek, Mikluszowice, Zielona zebrano środki czystości, proszki do prania, szampony, mydła, płyn do mycia naczyń, pasty czyszczące, pasty i szczoteczki do zębów, papier toaletowy, podpaski, pampersy, środki opatrunkowe, wiadra i miski plastikowe, łopaty. Oprócz tego duże ilości konserw, mąkę, makarony, cukier, oleje, kasze, ryż, mleko, odżywki dla dzieci, herbatę, kawę, zupy, chleb, dżemy, soki dla dzieci, wodę mineralną, jak również ziemniaki, zboże, kukurydzę oraz bieliznę pościelową, koce, śpiwory, obuwie, ręczniki, ścierki, kubki, sztućce, kołdry, poduszki, pierzyny i odzież.

Zebrano ogółem około 29 500 kg darów o wartości 62 265 zł.

Dary pojechały do powodzian w woj. tarnobrzeskim: Połaniec – Łubnice, Mielec, oraz w woj. kieleckim: Pacanów, Grabowica – Komorów. Zebrano również **5385 zł**, Pieniądze te zasiliły konto II Oddziału BGŻ S.A. w Warszawie nr 20300016-580166-2706-11-1 "Rolnicy – Rolnikom". Cała akcja kierowana była przez Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej w Krakowie.

Wójt gminy Drwinia składa wszystkim mieszkańcom i ofiarodawcom oraz organizatorom akcji tak w gminie jak i w sołectwach, szczere i serdeczne podziękowania za okazaną pomoc, humanitarną postawę i z głębi serca płynącą życzliwość.

Wojt gminy Drwinia Tadeusz Lis i pracownicy Urzędu Gminy w Drwini w dniu święta Edukacji Narodowej składają wszystkim pedagogom naszej gminy wiele gorących życzeń, zdrowia i osiągnięć w pracy zawodowej, satysfakcji, serdeczności i życzliwości od uczniów i rodziców.

Inwestycje – nie tylko szkolne

Nowy rok oświatowy we wszystkich szkołach i przedszkolach rozpoczął się bez zakłóceń. Gminna inauguracja roku szkolnego z udziałem wojta gminy Drwinia – Tadeusza Lisa, Wizytatora Kuratorium Oświaty – Józefa Rostworowskiego i radnych z Dziewina odbyła się w Szkole Podstawowej w Dziewinie.

Nieprzypadkowo tutaj, w okresie wakacyjnym bowiem przeprowadzono tu generalny remont, który pochłonął kwotę 55 000 zł. Drobne remonty wykonano również w innych placówkach oświatowych, m.in. naprawiono dach na szkole w Świniarach, Grobli i na Domu Nauczyciela w Grobli, a w Szkole Podstawowej w Wyżycach wyremontowano ogrzewanie.

Na początku października wznowione zostaną prace w Szkole Podstawowej w Mikluszowicach. Do końca grudnia zostanie zakończona i oddana do użytku sala gimnastyczna wraz z całym zapleczem sportowym. Stanie się to głównie dzięki Radzie Gminy, która na ostatniej sejsi poparła wniosek i podjęła uchwałę o przeznaczeniu 123 000 zł na tę inwestycję. Kwota ta połączona z dotacją 125 000 zł Kuratora Krakowskiego pozwoli ukończyć zadanie.

W Ośrodku Zdrowia w Świniarach, Szkole Podstawowej w Świniarach, Urzędzie Gminy Drwinia wymienia się kotłownie z tradycyjnego paliwa stałego na ogrzewanie gazowe. Realizacja tych inwestycji powinna się zakończyć jeszcze przed sezonem grzewczym tj. do 15.10.

Zmiana sposobu ogrzewania podyktowana jest zarówno względami ekologicznymi jak i finansowymi.

W Niedarach rozpoczęto budowę wielofunkcyjnego budynku OSP.

40 000 zł przeznaczono już na wykonanie fundamentów i stropu nad piwnicą. Na następny rok zaplanowane jest oddanie budynku w stanie surowym.

Urząd Gminy Drwinia wyraża swoje niezadowolenie z realizacji inwestycji wodociągowej magistrali Bochnia – Drwinia.

Mimo, że na terenie gminy Drwinia wydano już decyzję o wejściu w teren, a projekt był gotowy w maju br., to nie można prowadzić dalej tej inwestycji ze względu na sprzeciw 11 właścicieli ze wsi Gawłów. Nie wyrażają oni zgody na przeprowadzenie rurociągu przez ich działki.

Sprawy formalno-prawne związane z tym zadaniem opóźniają prace.

Ze swej strony apelujemy do mieszkańców Gawłowa o zrozumienie sytuacji i wyrażenie zgody.

Pierwotnie zakładano, że do końca br. magistrala wodociągowa będzie doprowadzona do miejscowości Majkowice – Mikluszowice, na co zresztą zarezerwowano środki finansowe.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Drwini

RESTAURACJA „GOSPODA U STAROSTY”



Bochnia, ul.Kazimierza Wlk. 33

Gwarantowana znakomita kuchnia, miła obsługa

Szefowa kuchni zaprasza na obiady abonamentowe do stołówki szkolnej przy Szkole Podstawowej nr 7 na os. Niepodległości. Proponujemy także obiady w stołówce zakładowej przy ZPUCh S.A. w Bochni, ul.Wiśnicka.

Domowa kuchnia, niskie ceny obiadów to główna zaleta tej oferty



BROWARY

TYSKIE

rok założenia 1629

GÓRNY ŚLĄSK S.A.

DYSTRYBUTOR Firma Handlowa „JACK”

31-039 Kraków
ul. Dietla 46

Przedstawiciel Browarów Tyskich i Lubelskich. Montujemy urządzenia do rozlewania piwa i wina w gastronomii.

Hurtownia Piwa, Wina i Napojów

ul. Zabłocie 22
tel./fax (0-12) 56-30-02, 23-60-60

Regionalne Centrum Sprzedaży:
Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna
Bochnia, ul. Wodociągowa 3
tel. (0-14) 61-244-62

RUCH®

ROK ZAŁ. 1918

RUCH S.A. w Warszawie ODDZIAŁ w KRAKOWIE

31-548 Kraków Al. Pokoju 5, tel. 411-21-11, fax 411-07-81

OFERUJEMY:

- ☞ prasę
- ☞ prenumeratę prasy
- ☞ papierosy
- ☞ kosmetyki
- ☞ zabawki
- ☞ art. chemii gosp.
- ☞ art. papiernicze

i wiele innych

TERAZ TWÓJ RUCH

DZIAŁ KOLPORTAŻU
Kraków, Aleja Pokoju 5
tel. (012) 411-08-34
fax (012) 412-34-46

DZIAŁ HANDLU
Kraków, ul. Łowińskiego 6
tel. (012) 645-44-49
fax (012) 644-97-11

woj. tarnowskie

DZIAŁ KOLPORTAŻU
Tarnów, ul. Warsztatowa 5,
tel. (014) 21-55-91

HURTOWNIE I SKLEPY FIRMOWE
Tarnów, ul. Warsztatowa 5
tel. (014) 21-55-91
Dębica, ul. Kolejowa 1
tel. (014) 70-53-58, 70-24-25
Bochnia, ul. Partyzantów 12a
tel. (014) 612-25-32

Witaj szkoło!

Dziewięć lat dzieci z Dąbrówki, Buczkowa i Jodłówki – Zalesie czekały na szkołę z prawdziwego zdarzenia. Droga do niej miała wiele "podjazdów" i "zakrętów". Po pokonaniu wszystkich przeciwności dzieci z budynku mieszkalnego, gdzie sala lekcyjna miała wymiary 5,7 x 3,5 m, a nauka odbywała się na dwie zmiany od godz 8.00 do 17.30, przeniosły się do nowoczesnego obiektu. W pierwszej połowie lat 90-tych wystąpiły problemy z nowym budynkiem spowodowane błędami wykonawcy. Władze oświatowe zadawały sobie pytanie: co dalej robić z inwestycją? Dopiero firma **Remontowo-Budowlana Jana Paleja**, jako jedna z niewielu firm zdecydowała się poprawić źle wykonane prace.

Początki oświaty na tym terenie sięgają końca XIX w. W kronice szkolnej czytamy: [...] Rada Szkolna Krajowa we Lwowie rozporządzeniem z 7 czerwca 1890 roku zorganizowała szkołę w Buczkowie, przyłączając do niej wieś Dąbrówka. 1 sierpnia 1910 roku ta sama rada zorganizowała osobno jednoklasową szkołę w Dąbrówce [...]

Tegoroczne wakacje były dla dzieci z Dąbrówki oraz nauczycieli o dwa tygodnie krótsze. Wszyscy pragnęli, by 1 września rozpocząć zajęcia lekcyjne w nowej szkole. Nie szczędzili czasu także rodzice, którzy wspólnymi siłami sprzątali, myli okna, polerowali posadzki przed rozpoczęciem roku szkolnego. 6 września w słoneczny poranek na uroczystość otwarcia szkoły przybyli Kurator Oświaty w Tarnowie – **Jan Hebda**, Dyrektor Delegatury Zamiejscowej Kuratorium Oświaty w Bochni – **Bogdan Szwajcer** oraz wizytator – **Halina Olszewska**, wójt i sekretarz gminy Rzezawa – **Ewa Maria Bigas** i **Halina Dziki**, dyrektorzy szkół gminy Rzezawa, rodzice oraz dzieci tutejszej szkoły.



Kurator nie przecinał wstęgi sam...

Wszyscy zebrani uczestniczyli w mszy św., którą odprawił proboszcz parafii Okulice ks. prałat **Adam Mardeusz**. Po nabożeństwie w towarzystwie przybyłych gości poświęcił on pomieszczenia nowej szkoły. Ciekawy program artystyczny w wykonaniu uczniów szkoły zakończył uroczystość.

Na koniec warto podkreślić zasługi dyrektora szkoły – **Joanny Czubek**. W ostatnich latach, ta zasłużona dla szkoły (36 lat pracy) pedagog musiała pokonywać wiele problemów i trudności. W dniu otwarcia nowej szkoły bardzo cieszyła się, że nareszcie 180 dzieci i 11 nauczycieli pracuje w odpowiednich warunkach. Szkoła mieści osiem izb lekcyjnych, 2 pracownie: fizyko-chemiczną i zajęć praktycznych, bibliotekę szkolną oraz aulę. Na etapie przygotowań są dwa mieszkania dla nauczycieli. Szkoła w Dąbrówce jest drugą nową szkołą wybudowaną na terenie gminy Rzezawa.

Tekst i zdjęcie: JAN PARUCH

Strażacki jubileusz

100 lat temu w Rzezawie, ówczesny wójt gromady – **Mateusz Longa** i ks. **Wojciech Rutkowski** – proboszcz parafii skrzyknęli kilkunastoosobową grupę młodych mężczyzn, aby o każdej porze dnia i nocy spieszyli z pomocą potrzebującym sąsiadom. Grupę ochotników wyposażono w prosty sprzęt strażacki. Tak narodziła się Ochotnicza Straż Pożarna. Pierwszym jej prezesem został kierownik szkoły wiejskiej – **Stefan Bujak**. Akcjami strażackimi kierowali: naczelnik **Józef Wilkowicz** oraz **Józef Multan**. Historia OSP i wydarzenia z nią związane w okresie powojennym pozostają w żywej pamięci mieszkańców Rzezawy. Sukcesem jest wybudowanie w latach 1983-1987 nowej wielofunkcyjnej remizy strażackiej. Największy wkład pracy oraz całe serce w budowę tego obiektu wniósł naczelnik OSP i obecny sołtys wsi Rzezawa – **Stanisław Pilch**. OSP w Rzezawie jest jednostką prężną i zdyscyplinowaną, świadczy o tym fakt włączenia jej w 1995 roku do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego.

10 sierpnia uroczystość 100-lecia OSP w Rzezawie zaszczycili swoją obecnością m.in. podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji – **Józef Kalisz**, generał brygady **Władysław Skrzypek** oraz przedstawiciele okolicznych gmin. Jubileuszowa jednostka otrzymała poświęcony sztandar, a zasłużonym wręczono złote Krzyże Zasługi oraz odznaczenia resortowe. Wśród odznaczonych była również wójt **Ewa Maria Bigas** (na zdjęciu).

(par)





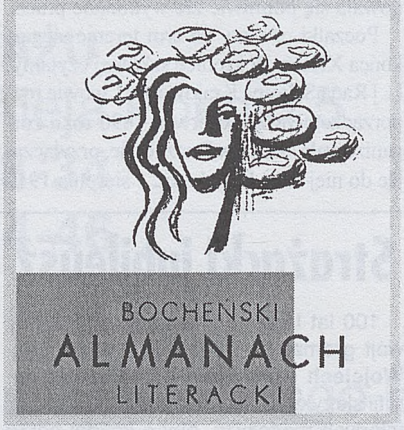
Nakładem Urzędu Gminy w Rzezawie ukazał się folder o tejże gminie. Pierwszą tego typu publikację wydała Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza – wydawca „Ziemi Bocheńskiej". Wewnątrz mieszkańcy i wszyscy odwiedzający Rzezawę znajdą informacje na temat historii, gospodarki, kultury i oświaty w gminie, a także krótką charakterystykę miejscowości leżących na tym terenie, m.in. Okulic, Dąbrówki, Jodłówki... Materiały do folderu pod redakcją **Stanisława Bukowca** przygotowali **Janusz Rysak** i **Teresa Hołota**, na co dzień nauczycielka w szkole podstawowej w Dąbówce, której nazwisko z przyczyn niezależnych od wydawcy nie znalazło się w opracowaniu. Oprawę zdjęciową zapewnił **Jan Paruch**.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Rzezawie

MOJE DWIE ŻYCIOWE PASJE

W bieżącym roku przypada czterdziesta rocznica ukazania się na rynku wydawniczym „Bocheńskiego Almanachu Literackiego". Z tej okazji na łamach "Ziemi Bocheńskiej" rozpoczynamy cykl poświęcony temu wydarzeniu. Przybliżymy Państwu sylwetki autorów, spróbujemy odtworzyć atmosferę tamtych lat, aż wreszcie... spotkamy się na wspólnym wieczorze wspomnień.

JERZY TUREK



Profesor Olgierd Smoleński – wybitny krakowski nefrolog, ordynator Oddziału Nefrologii i Dializoterapii Szpitala im. Ludwika Rydygiera, współautor "Farmakologii klinicznej", pierwszej polskiej "Dializoterapii w praktyce medycznej" oraz autor kilkudziesięciu prac z zakresu medycyny publikowanych w prestiżowych międzynarodowych czasopismach medycznych. Członek zespołu transplantologów, którzy przed osiemnastu laty po raz pierwszy w Krakowie przeszczepili nerkę.

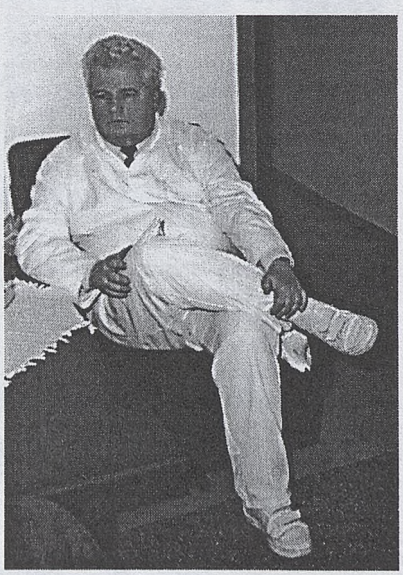
Tak w kilku słowach można skreślić dotychczasowy życiorys Olgierda Smoleńskiego. Tak odpowie zapytany student medycyny, lekarz, pielęgniarka, pacjent... Będzie to oczywiście prawda, ale połowiczna. W uzupełnieniu dodam więc – to także POETA.

Nurkuję / w ciszę miasteczka / w zaspane świty / w leniwe zmierzchy /

Z głową w obłokach / z bosymi stopami / w błocie / słucham / serenady psów / do rogatego rogala / Kradnę / drzemiącym wierzbom / czar / srebrnej rzeki / i uciekam / do kamiennego miasta /

Nie burzcie legend / nie tłumaczcie snów /

Debiutował w 1957 roku w "Bocheńskim Almanachu Literackim" – poezją i prozą. Literaturę pokochał w bocheńskim gimnazjum. *Atmosfera tamtych lat była specyficzna. Tworzyła ją grupa gimnazjalnych profesorów. To oni kształtowali nasze spojrzenie na sztukę.* ***Prof. Sierpińska*** *zapraszała do domu na rozmowy o poezji. Wystawialiśmy "Mity greckie".* ***Prof. Rodziewicz*** *na lekcjach języka rosyjskiego zaszczepiała w nas zainteresowanie Puszkinem – do dziś z pamięci mogę odtworzyć fragmenty niektórych utworów. Wiele też zawdzięczam* ***prof. Kotowej, prof. Gębicy, dr. Janusowi*** *i innym.*



Atmosfera gimnazjum sprzyjała zainteresowaniu literaturą i sztuką. Ale nie tylko... Było jeszcze jedno miejsce, które pokochali młodzi miłośnicy literatury. Była jeszcze jedna osoba, która formowała ich artystyczny charakter – **Maria Bielawska** – ówczesna kierowniczka Biblioteki Powiatowej. *Była osobą jakby wyjętą ze starych pozytywistycznych książek. Potrafiła rozbudować bibliotekę, zapraszała do Bochni ciekawych ludzi. Wielką atencją darzyła Jana Wiktora. Podobno właśnie ją uczynił pierwowzorem nauczycielki w książce "Orki na ugorze". A my dzięki pani Bielawskiej rozpoczęliśmy wydawanie powielanego tygodnika "Fiołek". Nie trwało to jednak długo – pisemko okazało się zanadto śmiałe jak na społeczność małomiasteczkową i tamte czasy.*

Kolejną próbą był "Bocheński Almanach Literacki". Młody, zaledwie dwudziestoletni Olgierd Smoleński zajął w nim dwadzieścia stron pisanych wierszem i prozą. W momencie ukazania się zbioru miał już na swoim koncie pierwsze sukcesy. Na konkursie Juvenaliów otrzymał drugą nagrodę w dziale poezji i trzecią w dziedzinie prozy. Mówiono o nim – ambitny i obdarzony talentem autor. On jednak wybrał inną drogę w przyszłość. Choć ta również zrodziła się z literatury. *Przeczytałem kiedyś książkę "Łowcy mikrobów". To był impuls, który pchnął moje zainteresowania w kierunku biologii i medycyny.*

Jednak wybór nie przyszedł łatwo. **Bogdan Loebl** tak wspomina te chwile. *Pamiętam, jak Olgierd zdał egzamin na filologię polską i medycynę. Przyszedł wówczas do mnie i zapytał: co ja mam robić? Jestem w wielkiej rozterce. Powiedziałem: idź na medycynę, ponieważ pisać możesz zawsze.*

Wybrał... dwa kierunki równocześnie. Trwało to rok. Uczył się anatomii i literatury staropolskiej. Później zdecydował – tylko medycyna. Nie przestał jednak pisać. Ze swoją twórczością trafił do ogólnopolskiego wydania "Almanachu młodych". Tworzył w kabarecie medyków "Cyrulik". Po studiach zajął się nefrologią (dializoterapią). Zdobywał kolejne stopnie specjalizacji, doktorat, habilitację i profesurę. Przez wiele lat kierował ośrodkiem dializ w Klinice Nefrologii Akademii Medycznej. Obecnie profesor Olgierd Smoleński prowadzi Oddział Nefrologii i Dializoterapii w Wojewódzkim Szpitalu im. Rydygiera w Krakowie.

Jesteśmy największym ośrodkiem dializy w Polsce. Na tzw. "sztucznej nerce" utrzymujemy przy życiu ok. 90 chorych, a na dializach otrzewnowych ok. 50. Potrzeby są jednak znacznie większe. Kiedyś lekarz zmuszony był dyskwalifikować od dializy pacjentów po 65 roku życia. To były straszne dylematy. Przecież nikt nie mógł powiedzieć, że rok życia osiemdziesięcioletniej pani jest mniej warty od roku życia trzydziestoletniego mężczyzny. Dziś nie mamy już takich ograniczeń. Wiem, że w Bochni też powstanie oddział "sztucznej nerki". Jak szybko to nastąpi? Trudno powiedzieć – wszystko zależy od pieniędzy.

Problem ten dotyczy każdej z dziedzin medycyny... i nie tylko. Niskie nakłady finansowe na służbę zdrowia paraliżują wiele

koniecznych przedsięwzięć. Często pojawia się pytanie: co jest bardziej opłacalne? A przecież... *należy być bardzo ostrożnym z przeliczaniem ludzkiego życia na pieniądze. Stajemy jednak przed cyframi, które mówią, że np. transplantacja nerek jest o 1/3 tańsza od dializoterapii.*

Problemy związane z transplantologią powodują wciąż w społeczeństwie rozterki natury etycznej.

Tak, to prawda. Bardzo nam pomogło stanowisko Ojca Świętego, który przed kilku laty na pytanie nefrologów i transplantologów odpowiedział, że dar własnego ciała jest największym, jaki człowiek może dać człowiekowi. To pomogło pokonać pewne bariery i trochę zmieniło poglądy społeczeństwa tak we Włoszech, jak i w Polsce. Ale nadal istnieje jakieś dziwne tabu dotyczące zwłok. To powód braku narządów do transplantacji i słabego rozwoju tej gałęzi medycyny. Jednak wbrew wszystkiemu polska transplantologia ma znakomite wyniki – lepsze niż ośrodki europejskie. Tyle, że ilość przeszczepów jest niedostateczna.

Medycyna to nie tylko nauka. To także sztuka zrozumienia egzystencji człowieka w warunkach zagrożenia życia. Ciągły kontakt z ludzkim cierpieniem może wzmagać wrażliwość lub zmierzać w kierunku zatracenia poczucia podmiotowości drugiego człowieka. *Kilkadziesiąt lat pracy w zawodzie lekarza nauczyło mnie pokory wobec chorego człowieka. Zawiera się ona w krótkim stwierdzeniu:* ***najczęściej pacjent ma rację.*** *To jest bardzo ważne. Jest jeszcze jedna prawda -* ***o radości każdego dnia.*** *Trzeba umieć się cieszyć i dawać radość innym. To staram się zaszczepić moim współpracownikom i studentom.* Dwóch z nich doktoryzował, a czternastu specjalizował w internie i nefrologii.

Uczestniczy i prezentuje prace na kongresach krajowych i zagranicznych (Europa, Ameryka, Australia). Mimo wielu obowiązków naukowych pamięta o Bochni. Przed kilku laty w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbył się odczyt prof. Olgierda Smoleńskiego na temat dializoterapii i transplantologii.

Zastanawiałem się wówczas jak dziwne są koleje losu. Przecież w tej samej bibliotece przed kilkudziesięciu laty zaczynałem od poezji, a dziś skończyłem na medycynie. To miejsce stało się klamrą, która spięła moje dwie życiowe pasje.

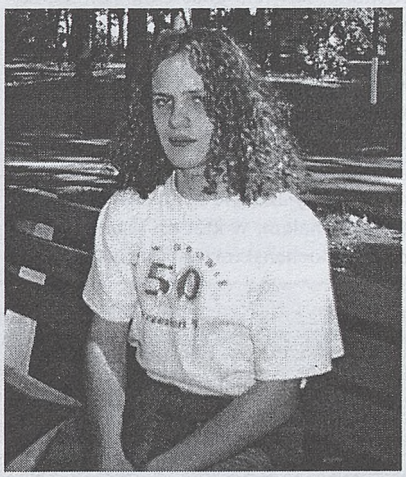
Jednej z nich poświęcił się bez reszty. Ona (medycyna) nie pozostała niewdzięczna. Dała mu sukcesy, sławę i szacunek pacjenta – co jest chyba najważniejsze. Cierpliwa poezja cały czas czeka...

JERZY TUREK



Bartosz Bukowski

W maju tego roku zdawał maturę, a po wakacjach rozpocznie studia w UJ. Jego przygoda z piórem zaczęła się po wejściu w progi LO w Gdowie. Przez kilka lat współredagował tam satyryczną gazetkę "Kujon wieczorny (wydanie poranne)". Jak sam mówi, wiersze popełnia dość rzadko, a najczęściej powstają one w wyniku zabawy słowem. Zwykle spisuje je na przypadkowych kartkach, które w danej chwili ma pod ręką. Dużo przyjemności sprawia mu pisanie opowiadań i w przyszłości marzy o wydaniu ich w formie książkowej. Jego zainteresowania to literatura (Umberto Eco, Mikołaj Gogol, George Orwell, Robert Howard) oraz dobra muzyka. Do publikacji przedstawia kilka wierszy i jedno opowiadanie. (P.M.)



Troja

Choć się dwoili i troili
i tak się nie wybronili

Życie

Zabawa dzień po dniu
Zabawa w Dzień
Zabawa w noc(y)
Zabawna zabawa w życie

***

pogoń za radością
by uciec przed
smutkiem
to z góry przegrane
zawody

Uśmiech

Mój uśmiech
przypięty na agrafkach
ciągle trwa
Lecz ten uśmiech sprawia mi ból
Na mej twarzy
agrafki błądzą coraz bardziej
rwą skorę
Płyną łzy
których nikt nie
zauważa
Pęd życia wysusza je
Walczę z nim –
z uśmiechem który dodaje siły
tylko w oczach
innych
by w samotności zabić

Księga niepewności (cz.I)

***

Był chłopcem innym niż wszyscy, wsłuchanym w mowę traw. Rozmawiał z niebem, czytając z chmur. Kochał życie proste, a jego miłość "naiwną" była. Wszędzie dostrzegał uśmiech, żył szczęśliwie, lecz nadszedł czas kresu jego dróżki dziecięcej; domy motyli okrył mrok. Odszedł z magicznej doliny – nie, to może magia opuściła go. Został wysłany w świat, by poznać go przez cyfry, litery.

Wkrótce zapomniał jak czerpać radość z każdej chwili, jak cieszyć się zielenią traw, bielą śniegu. To opowiadanie o nim, o umarłym czarodzieju. O każdym z nas.

***

Niebo było szarawe, słońce co prawda wzeszło, lecz jego promienie nie mogły przebić grubej zasłony chmur. Spojrzał w niebo i dostrzegł siebie; smugę szarego dymu, która niepostrzeżenie biegła ku niebu, lecz nie osiągnąwszy celu, ginęła na tle masy szarych chmur. Przypomniał sobie te chwile nawrócenia, gdy na powrót odważał się myśleć jak dawniej, nie wietrząc wszędzie podstępu, stając się bardziej ufnym wobec świata. Zaczynał znajdować odpowiedzi, na te pseudotrudne pytania: czy warto kochać, ufać? Odpowiedzi, które zawsze znał. W takich chwilach czuł, jak wznosił się ku niebu, lecz gdy przyłapywał się na tym, z miejsca sam siebie karcił, nazywając siebie naiwnym dzieckiem, nim uczyniliby to inni. Ludzie są bardzo dziwni, tak bardzo starają się przypodobać innym, że poczynają rezygnować z samych siebie, ze swoich marzeń. Zaczynają cierpieć w samotności, gdyż za bardzo chcieli się do siebie zbliżyć. Zdumiewające, że wszyscy tak czynią, zamieniając się w cierpiącą, szarą masę.

Dlaczego nie można żyć w zgodzie z sobą? – pomyślał – *a gdy zdobędziemy się na tę wielką odwagę, w połowie drogi osamotnieni giniemy na tle innych, zbyt samotni wśród samotnych. Nie mamy szans na dotarcie do celu.* Nie chciał już dłużej o tym myśleć. Pozbierał z podłogi swój cień i przyodział się w niego. Rozpoczął swe zwyłe, poranne czynności, w trakcie których zatracał się, ocierając się prawie o nirwanę. Na koniec zdobył się na wielką odwagę, spojrzał w lustro i ujrzał tę samą smugę szarego dymu, która smutno się doń uśmiechała. Odwzajemnił jej uśmiech i poczuł się lepiej – ciągle wielka jest moc uśmiechu. I znów uznał, że naprawdę chce wyjść, by zaczerpnąć życia. Na nowo odrodziła się w nim tyle razy już grzebana wiara w cud. Wychodząc z domu, na stalowoszarym niebie, dostrzegł słońce, którego wcześniej nie widział. ■

IV liga



3.09. Po honorowej porażce w Wieliczce, bocheńska jedenastka podejmowała na swoim boisku drużynę beniaminka – krynicką Multivitę. Licznie zebraną widownię spotkało spore rozczarowanie, bowiem goście okazali się zespołem lepszym i całkowicie zasłużenie zaksięgowali w zyski trzy punkty, pokonując BKS 2:1. Jedyną bramkę dla naszego zespołu po dośrodkowaniu Mirosława Dzieńskiego zdobył głową w 69 min. Mariusz Buras.

7.09. Wyjazdowe spotkanie z tarnowskim Tamelem, w którym tuż przed meczem z Bocheńskim nastąpiła zmiana trenera. Trudno jednak tym faktem usprawiedliwić kolejną porażkę naszej jedenastki. Porażkę o tyle niezrozumiałą, że w 15 min. BKS prowadził 2:0. Już w 3 min. po dośrodkowaniu Mariusza Burasa i błędzie bramkarza gospodarzy Paweł Kurek strzelił pierwszą bramkę, w kilka minut później na 2:0 podwyższył Mirosław Dzieński i wydawało się, że nic nie jest w stanie odebrać naszym piłkarzom zwycięstwa. Niestety, Tamel na przerwę schodził z jednobramkową przewagą, by ostatecznie wygrać 4:2. Po tym spotkaniu, dostrzegając słabość linii defensywnych Bocheńskiego działacze i sponsorzy dokonali wzmocnienia drużyny, wypożyczając z Okocimskiego Arkadiusza Śliwę.

14.07. Na boisku przy Parkowej stawiła się drużyna kolejnego beniaminka, opromieniona zwycięstwem nad liderem rozgrywek Górnikiem Wieliczka – Wieczysta Kraków. Jeżeli goście sądzili, że Bocheński ma zamiar kontynuować "frajerskie" rozdawanie punktów, to spotkała ich zasłużona kara, bowiem mecz przegrali 3:0. Zaczął w 11 min. Mariusz Szpil, przytomnym lobem, potem Daniel Goryczko po profesorsku wykonał rzut wolny i ten sam zawodnik w 67 min. dokładną centrą „obsłużył" Pawła Kurka, który efektowną główką ustalił rezultat tego ciekawego spotkania.

17.09. Przy pomocy prostych, by nie napisać "prymitywnych" piłkarskich środków drużyna Radomyślanki "rozklepała" wyjątkowo nieporadnych w swych poczynaniach gospodarzy wygrywając 3:1. Był to najniższy wymiar kary za brak pomysłu na rozmontowanie broniącej się wszelkimi sposobami drużyny gości. Panowie Piłkarze, za ten mecz z taktyki jedynka! Honorową bramkę dla Bocheńskiego strzelił w 84-tej minucie Daniel Goryczko.

21.09. Kolejny blamaż, tym razem w Witowicach. Po fatalnym meczu Bocheński przegrał 0:1. Postawa zespołu nie zasługuje nawet na jedno słowo komentarza.

(jap)

Liga okręgowa

O kolejne punkty wzbogaciła swoje konto drużyna lipnickiej Macierzy. Było to drugie zwycięstwo beniaminka, a pierwsze odniesiono na wyjeździe, co cieszy tym bardziej, że z Sokołem Wałki wygrali 3:0. Bramki dla Macierzy w tym spotkaniu strzelali: w 16 i 46 min. Piotr Stachoń oraz w 12 min. Piotr Michałek. Po ośmiu rozegranych kolejkach Macierz z dorobkiem 6-ciu punktów zajmuje 15-te miejsce w tabeli.

Turniej Gucwy

31 sierpnia na boiskach w Chodenicach i Cikowicach odbył się turniej piłki nożnej o Puchar Stanisława Gucwy (byłego Marszałka Sejmu). Jak zapewniają organizatorzy, wejdzie on na stałe do kalendarza imprez sportowych naszego regionu. W meczu o trzecie miejsce Motor Bogucice pokonał w rzutach karnych Błyskawicę Proszowki 4:3, zaś w finale "A" Orzeł Cikowice wygrał 2:1 z LZS-em Przybysławice. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Wojciech Tacik z Cikowic. Turniej sponsorował Józef Gucwa – kandydat na posła.

Klasa A

Po pięciu rozegranych kolejkach na czele tabeli znajduje się z dorobkiem 13-tu punktów drużyna Żubra Gawłówek, o jeden punkt przed tarnowskim "Metalem", który w tej kolejce doznał sensacyjnej porażki z Szreniawą Nowy Wiśnicz. Jeśli jednak uwzględnimy fakt, że goście kończyli mecz w dziewiątkę (czerwone kartki), to wymiar niespodzianki traci nieco na swej wymowie. Natomiast pierwsze punkty Strażaka Mokrzyska zdobyte na faworyzowanym Orle Cikowice, muszą budzić zdumienie.

Sport szkolny

Dzięki uprzejmości **Jerzego Suwary** otrzymałem niezwykle ciekawe opracowanie dotyczące sportu szkolnego. Są to wyniki współzawodnictwa sportowego szkół podstawowych województwa tarnowskiego za rok szkolny 1996/97, sporządzone przez Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Tarnowie. W klasyfikacji szkół z naszego regionu na najwyższej 10-tej pozycji znalazła się SP z Lipnicy Murowanej, tuż przed SP nr 7 z Bochni. W pierwszej setce znalazły się: 15-ta SP nr 5 Bochnia, 17-ta SP Łapanów, 34-ta SP Lipnica Górna, 39-ta SP nr 1 Bochnia, 46-ta SP nr 2 Bochnia, 55-ta SP Bogucice i na 75-tym SP Gawłów. Łącznie sklasyfikowano 356 szkół naszego województwa.

W rankingu gmin na pierwszym miejscu znalazła się Lipnica Murowana, przed Dębicą – miastem i Bochnią – miastem. W Gminnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej uczestniczyło 44 283 zawodników – liczba, przyznacie Państwo, imponująca. Do spraw sportu szkolnego wrócimy w następnym numerze "ZB".

Z ostatniej chwili...

Po przegranym meczu z Radomyślanką do dyspozycji Zarządu Bocheńskiego Klubu Sportowego oddał się trener pierwszego zespołu Ryszard Majcher. Do dnia zamknięcia numeru (22.09.) nie zapadła decyzja, kto będzie nowym szkoleniowcem, jeśli w ogóle do takiej zmiany dojdzie. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, trwały rozmowy w sprawie pozyskania na to stanowisko byłego znanego krakowskiego piłkarza i trenera Marka Kusto. Rozmawiano również z byłym szkoleniowcem tarnowskiej Unii – Zbigniewem Kordelą.

J.P.

Sylwetki...

Sabina Bajda

Data i miejsce urodzenia: 30.11.1963 Olszowice koło Krakowa

Znak zodiaku: Strzelec

Stan cywilny: mężatka, mąż Zdzisław – bezrobotny

Dzieci: Szymon – 8 lat, Matylda – 6 lat i Kacper – 5 lat.

Wykształcenie: wyższe matematyczne – WSP Kraków

Zawód wykonywany: nauczycielka matematyki i wych. fizycznego w SP w Brzeźnicy

Znaki szczególne: miłość do dżudo

***

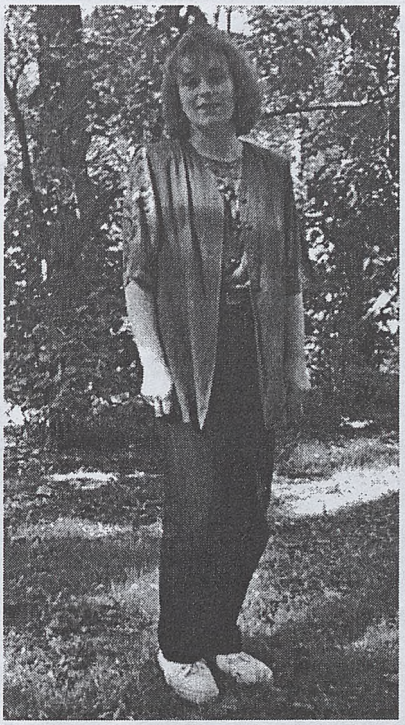
Sportową karierę zaczęła, jak sama twierdzi dość późno, bo dopiero w wieku szesnastu lat, a jedynym klubem, który zechciał taką „staruszkę" przyjąć do sekcji, był krakowski MKS Jordan. Jej pierwszą trenerką była Magdalena Ropa. Największe sportowe sukcesy odnosiła w latach osiemdziesiątych:

1982 – trzecie miejsce pośród seniorek na Mistrzostwach Polski,

1983-84 – dwukrotnie zdobywa złoty medal i tytuł Mistrzyni Polski,

1985-86 – dwa srebrne medale i tytuł vice-mistrzyni Polski,

1987 – ponownie brązowy medal na Mistrzostwach Polski oraz trzecie miejsce w kategorii "Open".



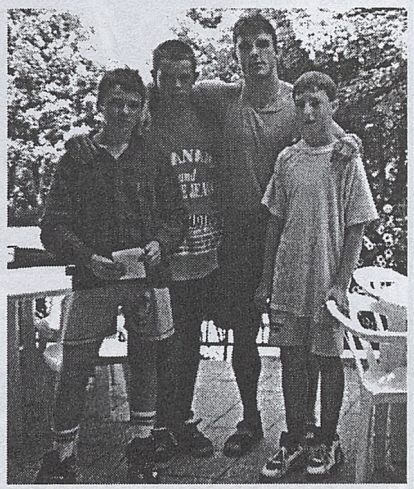
Łącznie siedem „krążków" i siedem razy na "pudle" w Mistrzostwach Polski. Czynne uprawianie dżudo kończy w 1988 r. chociaż oficjalną, pożegnalną fetę, urządzono Jej w dwa lata później. Od dwóch lata posiada czarny, drugi dan i zapowiada, że w przyszłym roku powalczy o trzeci. Od pięciu lat, jako instruktorka prowadzi szkolenie młodzieży najpierw w MDK-u, a obecnie w bocheńskim MOSiRze. Jeździ czternastoletnim „maluchem".

JACEK PACUŁA

fot. Stanisław Bukowiec

Obóz dżudoków

Od 5 do 19 sierpnia w Centralnym Ośrodku Szkolenia w Cetniewie przebywali na obozie szkoleniowym bocheńscy dżudocy. Z wielu względów był to pobyt bardzo udany. Znakomite warunki szkoleniowe, takie same jakie mają najlepsi polscy zawodnicy, równie doskonałe warunki bytowe, świetne wyżywienie i jeśli dodamy do tego piękną, słoneczną pogodę to trudno się dziwić smutkowi z jakim żegnali Cetniewo młodzi dżudocy. W tym czasie przebywała w ośrodku kadra polskich dżudowków z **Pawłem Nastulą, Beatą Maksymow** i **Anna Szczepańską,** na czele, co pozwoliło młodym adeptom podglądać metody i sposoby treningowe najlepszych zawodników. Był również czas na rozmowy z Olimpijczykami i wspólne zdjęcia (poniżej fotka z Pawłem Nastulą). W obozie uczestniczyło 22-ów zawodników pod trenersko-matematyczną opieką Sabiny Bajdy.



Przygotowania szczypiornistów

Trwają przygotowania bocheńskich szczypiornistów do nowego sezonu. W wyniku reorganizacji, czyli powołania stowarzyszenia – drużyny juniorów starszych i seniorów będą reprezentować barwy Bocheńskiego, dryżyny młodzieżowe pozostały pod opieką MOSiR-u. Zespoły starsze kierowane przez Ryszarda Tabora, przebywały na zgrupowaniu w Tomaszowie Lubelskim i przepracowały go bardzo solidnie. W tym samym obozie uczestniczyła drużyna juniorów młodszych MOSiR-u z nowym trenerem Marcinem Bożkiem byłym zawodnikiem Klubu. Dotychczasowy szkoleniowiec Wiesław Wnęk – osoba dla bocheńskiej piłki ręcznej wielce zasłużona – zrezygnował ze względów zawodowych. Zasadniczym celem, który przed zespołem juniorów starszych stawia Zarząd klubu jest awans do półfinału mistrzostw Polski i powalczenie o finał.

Jak zapewnia Janusz Łączyński koordynator d/s piłki ręcznej BKS-u i MOSiR-u jest to założenie całkiem realne. Drużyna jest dobrze przygotowana, grając ze sobą już kilka lat tworzy zgrany kolektyw. Dodajmy, że ten sam zespół po zakończeniu rozgrywek juniorów występować będzie na trzecioligowych parkietach.

(jap)

Zawody rowerów górskich

I Gminne Zawody Rowerów Górskich rozegrano w ramach imprezy "Powitanie lata w Żegocinie". Wystartowało 20 zawodników, mimo mocno niesprzyjających warunków atmosferycznych. Opadów deszczu przestraszyły się chyba tylko dziewczęta, gdyż w kategorii dziewcząt wystartowała jedna odważna - **Magda Nożkiewicz** z Żegociny. W pozostałych kategoriach najszybszymi na pięknie położonej trasie rowerowej prowadzącej spod Bacówki w Rozdzielu w kierunku szczytu Kamionna okazali się: chłopcy w wieku 7-10 lat: 1. **Filip Hejmo** z Żegociny, 2. **Marek Mrugała** z Rozdziela, 3. **Adrian Paruch** z Kawca, chłopcy 11-15 lat: 1.**Bartosz Hejmo** z Żegociny, 2. **Andrzej Hajduk** z Bełdna, 3. **Zbigniew Wrona** z Bytomska, mężczyźni: 1. **Bartosz Gawęda** z Bochni, 2. **Wojciech Korta** z Bochni, 3. **Michał Stabrawa** z Muchówki. Najlepsi w poszczególnych grupach otrzymali atrakcyjne nagrody (sprzęt fotograficzny i sportowy). Zawodami tymi otwarto drugą już w gminie trasę dla rowerów górskich.

(tol)

auto CENTRUM

DAEWOO

RZESZÓW, ul. REJTANA 67 ☎ (017) 654-764



TICO

Ambitny typ

Cena: już od **21.900 zł**



NEXIA

Kocha Cię cała rodzina

Cena: już od **30.500 zł**



ESPERO

Życie jest piękne

Cena: już od **36.500 zł**



POLONEZ

Są powody do dumy

Atu PLUS Caro PLUS

Cena: już od **22.600 zł**

auto CENTRUM

SALON SPRZEDAŻY:

32-700 BOCHNIA, UL. BRZESKA 40

tel. /014/ 612 40 32

Kontynuujemy prezentację firm, które w przeciągu ostatnich lat pojawiły się na gospodarczej mapie Bochni, regionu, a nawet i kraju. Nie poprzestając na dotychczasowym dorobku, dynamicznie rozwijają się nadal.

Z wizytą w „Sanicie"

Usługi, handel, produkcja...



Ewa i Jerzy Walaskowie w nowoczesnej szwalni.

„Sanit", jak wskazuje nazwa, ma wiele wspólnego z instalacjami sanitarnymi. Rzeczywiście, wszystko zaczęło się od tej branży. W lutym 1987 roku **Jerzy Walasek** założył zakład instalacji sanitarnych; wkrótce potem zdobył pierwszą na naszym terenie licencję na wykonywanie instalacji z polipropylenu. W 1993 roku wspólnie z żoną Ewą (firmę prowadzą oboje) otworzyli sklep przy ulicy Trudnej. Tutaj aż do chwili obecnej można zaopatrzyć się w materiały instalacyjno-sanitarne i budowlane. Rosnące zainteresowanie klientów zmusiło właścicieli do uruchomienia drugiego obiektu. W 1995 roku powstał sklep przy ulicy Partyzantów. Państwo Walaskowie kupili budynek, w którym niegdyś mieściła się siedziba przedsiębiorstwa wodno-melioracyjnego. Na parterze można kupić m.in. materiały budowlane, ścienne i chemię budowlaną. *Były usługi, był handel, pomyśleliśmy więc o produkcji* – wspomina **Ewa Walasek**. *Mamy doskonałe zaplecze – całe piętro budynku, które przeznaczyliśmy na... nowoczesną szwalnię!* 10 maszyn krawieckich właściciele zakupili przy finansowym wsparciu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Nic dziwnego, skoro 40% z 41-osobowej załogi stanowią niepełnosprawni, a od 10 czerwca b.r. „Sanitowi" przysługuje status zakładu pracy chronionej. W firmie zgodnie z wymogami jest gabinet, gdzie przyjmuje dwoje lekarzy i pielęgniarka. *Sytuację wymusiło samo życie* – mówi pani Ewa. *Zgłaszało się do nas wiele bezrobotnych krawcowych, często rencistek.*



Do wyboru, do koloru...

Zakład szyje odzież roboczą w szerokim asortymencie: ubrania jedno- i dwuczęściowe, koszule, fartuchy, ręczniki, ścierki... *Jesteśmy w stanie uszyć ubrania na zamówienie, nawet nietypowych wymiarów* – zapewnia kierownik produkcji **Jan Cieśla**, mający w swoim zawodowym życiorysie 26 lat pracy w dobrych krakowskich szwalniach. *Mimo konkurencyjnych, niskich cen i tak przegrywamy rywalizację z "chińszczyzną"* – dodają właściciele. *A przecież zdrowy rozsądek i patriotyzm podpowiada popieranie polskich produktów. Mamy nadzieję, że klienci to zrozumieją.*

Apel to zrozumiały, jeśli zaznaczyć, że zakłady kupujące odzież roboczą mogą liczyć na znaczne ulgi w podatku na PFRON. *Jeśli wszystko pójdzie dobrze, chcemy w przyszłości rozpocząć pracę na dwie zmiany* – mówi Jerzy Walasek. *Zapraszamy do współpracy producentów tkanin i pracodawców, którzy chcą ładnie ubrać swój personel. Przecież to prawdziwa wizytówka firmy...*

STANISŁAW BUKOWIEC

RUP informuje...

SZANSA DLA AKTYWNYCH (cz. II)

Na szkolenie kierowane są przede wszystkim osoby, zarejestrowane w Urzędzie Pracy jeżeli nie posiadają odpowiednich kwalifikacji zawodowych lub są zmuszone do ich zmiany w związku z brakiem propozycji odpowiedniego zatrudnienia. O skierowanie na szkolenie mogą też ubiegać się osoby podlegające ubezpieczeniu społecznemu rolników oraz te, które zostały zwolnione z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy i nie są uprawnione do pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Osoby niepełnosprawne bezrobotne i niepełnosprawne poszukujące pracy mogą ubiegać się o skierowanie na kurs ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Osoby bezrobotne otrzymują również zwrot kosztów dojazdu do jednostki szkolącej, jeżeli znajduje się ona poza miejscem zamieszkania. Skierowanym na szkolenie w okresie jego odbywania przysługuje dodatek szkoleniowy w wysokości 20% zasiłku. Natomiast osobom posiadającym status absolwenta przysługuje w okresie odbywania szkolenia stypendium w wysokości 1/40 kwoty zasiłku dla bezrobotnych za każdy dzień odbytego szkolenia.

Osoby bezrobotne, które chcą podjąć zatrudnienie wymagające nabycia szczególnych kwalifikacji zawodowych i w tym celu pragną podwyższyć posiadane lub nabyć nowe kwalifikacje mogą także ubiegać się o udzielenie pożyczki szkoleniowej. Jest ona udzielana na wniosek bezrobotnego w wysokości kosztów szkolenia, jednak w kwocie nie większej niż czterokrotne przeciętne wynagrodzenie. Pożyczka szkoleniowa nie jest oprocentowana, a okres jej spłaty może wynosić do 18 miesięcy od dnia ukończenia szkolenia.

Urząd Pracy udziela też z Funduszu Pracy pożyczek. Są one przyznawane pracodawcom lub jednoosobowym podmiotom gospodarczym na zorganizowanie dodatkowych miejsc pracy dla bezrobotnych.

(cdn)



Dziewczyna Października

Monika Mazurek

wiek: 18 lat
wzrost: 162 cm
oczy: piwne
znak zodiaku: Waga

Z przyjemnością uprawia sport, lubi taniec, najchętniej dyskotekowy oraz to, na co nigdy nie ma czasu, czyli kulinarne popisy w kuchni. Po ciężkim dniu odpoczywa przy dobrej muzyce, a wolny czas spędza czytając ciekawe książki.

Kompletnie nie interesuje się polityką, u ludzi nie lubi zazdrości i nieodpowiedzialności. *W przyszłości chciałabym zwiedzić egzotyczne kraje, poznać ich kulturę i zwyczaje, ale jak na razie jest to nierealne* – z przykrością wyznaje.

VIDEO-NOTOWANIA

Wrzesień '97

„Video Broker", Bochnia, ul. Wolnica 10

1. "Jerry Maguire", reż. Cameron Crowe, 2. "Reakcja łańcuchowa", reż. Andrew Davis, 3. "Zmowa pierwszych żon", reż. Hugh Wolson, 4. "Komora", reż. James Foley, 5. "Kręgłogłowi", reż. Peter i Bobby Farrelly.

Wypożyczalnia i sprzedaż kaset video, Bochnia, ul. Murowianka 1

1. "Zmowa pierwszych żon", reż. Hugh Wolson, 2. "Jerry Maguire", reż. Cameron Crowe, 3. "T-N-T", reż. Robert Radler, 4. "Reakcja łańcuchowa", reż. Andrew Davis, 5. "Lśnienie", reż. Mick Garris.

"Video Kutyba", Bochnia, ul. Kowalska 6

1. "Reakcja łańcuchowa", reż. Andrew Davis, 2. "Zmowa pierwszych żon", reż. Hugh Wolson, 3. "Jerry Maguire", reż. Cameron Crowe, 4. "Komora", reż. James Foley, 5. "Kręgłogłowi", reż. Peter i Bobby Farrelly.

POLECAMY:

"Zmowa pierwszych żon", reż. Hugh Wolson, występują: Bette Midler, Diane Keaton, Goldie Hawn.

Życie zaczyna się po czterdziestce! Stara to prawda i skuteczna terapia na stresy wieku średniego, o ile wcześniej mąż nie poszuka sobie młodszej i nie zażąda rozwodu. I co wtedy robić – rzucić się z mostu lub przedawkować prochy? Ależ skąd! Poszukać Elise, Brendy i Annie, które z małżeńskiego kryzysu wyszły zwycięsko. Nie patrzyły bezsilnie, jak ich byli partnerzy cieszyli się życiem. Trzy panie zakasały rękawy i wysnuły diabelską intrygę, która sprowadziła byłych mężów na ziemię.

KONKURS:

Rozwiązanie z poprzedniego numeru: **film "Sztos" wyreżyserował znany polski aktor Olaf Lubaszenko.**

Wśrod osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi najwięcej szczęścia miała pani **Halina Trojan z Krzeczowa 187.** Wygrana w postaci talonu uprawniającego do bezpłatnego wypożyczenia kaset video w wypożyczalni **„Broker"** jest do odebrania w redakcji.

PYTANIE:

Proszę podać tytuł filmu Stevena Spielberga, drugiej części "Jurassic Park"?

Na odpowiedzi, które prosimy przysyłać lub przynosić do redakcji: „Ziemia Bocheńska" Bochnia ul. Kazimierza Wielkiego 14, czekamy do **16 października.**

(kaz)

ODKRYJE PRZED TOBĄ WSZYSTKIE SEKRETY KAWY...

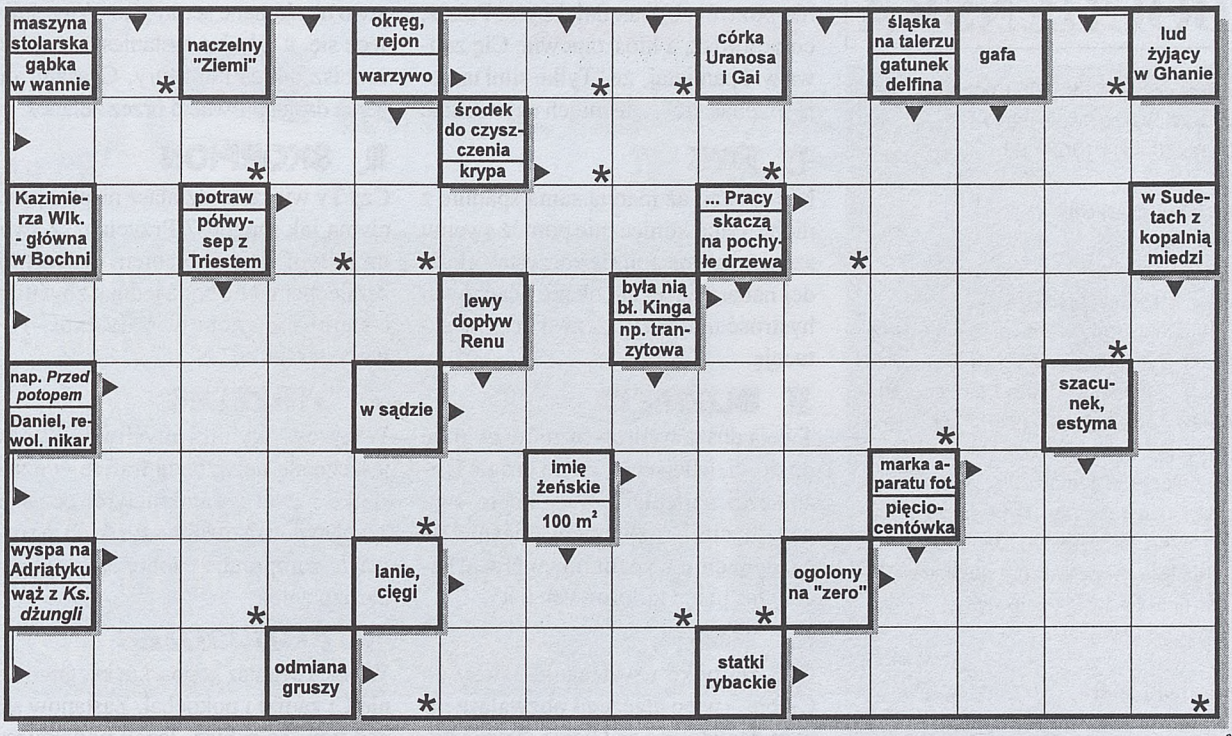
Orzechowa kawa z jajkiem

1 łyżka stołowa nierafinowanego cukru, 1 żółtko, 1/2 filiżanki śmietany, 1 filiżanka świeżo parzonej, gorącej kawy, gałka muszkatołowa.

Utrzeć dobrze żółtko z cukrem. W niedużym rondelku podgrzać śmietanę. Powoli wprowadzić do niej żółtko. Podgrzać prawie do zagotowania. Zdjąć z ognia. Rozlać kawę do dwóch rozgrzanych filiżanek i na wierzch nałożyć śmietanę z żółtkiem. Posypać gałką muszkatołową.

® Mag

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **16 października.** Na zwycięzców czekają trzy atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez firmę **"Mag" i redakcję.** Rozwiązanie z nr. 9/97: PRAWYBORY POD KAZIEM. Nagrody wylosowali: **1. Stanisława Pilch, Bochnia ul. Floris 3/3, 2. Maria Olszowska, Kraków ul. Królewska 61/8, 3. Wiesław Matusik, Zielona 42, Drwinia. Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji. (stab)**

Hasło końcowe:

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

ZIEMIA BOCHEŃSKA KUPON 10/97

czas to POCZTEX

W **Urzędzie Pocztowym Bochni 1** przy **ul. Kazimierza Wielkiego 34** można skorzystać z usług kurierskich. Poczta Polska umożliwia swoim klientom błyskawiczny przewóz i doręczenie przesyłek realizujących usługi - **EMS POCZTEX.** Usługi te realizowane są na terenie całego kraju oraz państw wszystkich kontynentów. Posiadanie sieci błyskawicznych połączeń kurierskich sprawia, że są one kierowane przede wszystkim do tych osób, dla których szybki przepływ informacji stanowi podstawową dewizę prowadzonej działalności. Szczegółowe informacje na temat warunków realizacji usług **EMS POCZTEX** można uzyskać we wszystkich urzędach pocztowych.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
- DARCO - D. KOSTAŃSKI

BOCHNIA, KĄCIK 1, TEL. 61-231-71
CAŁODOBOWE TEL. DOMOWE :
61-260-77, 61-224-16, 61-232-81

PEŁNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW
PROFESJONALNA i KULTURALNA OBSŁUGA
NAJWIĘKSZY W BOCHNI WYBÓR TRUMIEN
ORYGINALNY i ELEGANCKI KARAWAN
PRZEWOZY DO CHŁODNI I KONDUKTY
WŁASNY SPRZĘT DO SZYBKIEGO
WYDRUKU NEKROLOGÓW
WIEŃCE i WIĄZANKI
TABLICE NAGROBKOWE

NISKIE CENY NISKIE CENY

miesięcznik ISSN 1233-9660
ZIEMIA BOCHEŃSKA

Adres redakcji: 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14, tel/fax (0-14) 612-21- 60

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:
Bogusław Budyś, Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Stanisław Bukowiec, Anna Cichońska, Beata Famielec, Stanisław Kaszyński (Mogilno), Karol Klima, Patrycja Lipold, Agnieszka Liszka, Paweł Michalczyk, Tadeusz Olszewski (Żegocina), Jacek Paculа, Jan Paruch, Tadeusz Skoczek (Kraków), Jan Truś, Jerzy Turek, Stanisław Wilk (Uście Solne), Seweryn A. Wisłocki (Katowice), Jan Wójcik (Łapanów)

Stali felietoności:
Stanisław Gawor, Jan Poprawa

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Wydawca:
Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza
Bochnia, ul.Kazimierza Wielkiego 14, tel/fax (0-14) 612-21-60

Druk:
Centrum Druku „POLIGRAF 90", Kraków ul. Rakowicka 22.

Sponsorzy Gazety:
Bank Spółdzielczy w Krakowie Oddział w Bochni, MAG, BBA Ltd., BOGMAR, SANIT, OSM w Bochni, BUD&CAR, Auto-Jerzy, HAS, KUCHARSCY, DARCO, Firma NAWROCKI, PLASTBUD, Duet, MAXEL, COLD, Cedrus, Gospoda u Starosty, KREDYT SERWIS, Exel, Auto-Center, MAT-BUD, Avanti, Pralnia CURYŁO, WALMOT, Centrum Korekcji Wzroku, THERMOPLAST.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Tarnowie.

Numer zamknięto 22.09.1997 r.

♈ BARAN

Ostatnimi czasy w Twoim życiu dzieje się wiele złego. Nie poddawaj się i nie pozwól aby tak dalej było. Pokaż, co potrafisz, a ktoś zapewne Cię zauważy. I pamiętaj, że "Tylko silni umieją przebaczać", a uśmiech czyni cuda.

♉ BYK

Nie czekaj, aż manna sama spadnie z nieba, tylko koniecznie pomóż swemu szczęściu. Postaraj się korzystać z każdej nadarzającej się okazji. Zachowaj bystrość umysłu i trzeźwo oceniaj sytuację.

♊ BLIŹNIĘTA

Twoja dusza wędrowca znów rwie się do drogi. Miejscem, gdzie drogie Bliźniaczki najlepiej odreagujecie, wypoczniecie i rozluźnicie mięśnie po każdym dniu wypełnionym pracą, będzie las pełen kolorowych liści.

♋ RAK

Decyzja tylko i wyłącznie należy do Ciebie – więc dlaczego pozwalasz innym decydować za Ciebie. Twoje życie drogi Raku, w Twoich rękach. Nie zmarnuj szansy i sam rozpraw się z przeciwnościami losu.

♌ LEW

Teraz, gdy nadchodzą jesienne pluchy, musisz przede wszystkim zadbać o zdrowie. Ten ciągły katar nie wróży nic dobrego na przyszłość. Radzę Ci w wietrzne dni zakładać szalik i ciepłą kurteczkę.

♍ PANNA

Wszystkie Panienki w tym miesiącu będą się czuć jakby były w siódmym niebie i stąpały po białych obłokach, niczym po puchowej pierzynce. Czyżby to była jesienna miłość? Jeżeli tak, to nie zmarnuj pięknych chwil.

♎ WAGA

Sen to lekarstwo na wszystko, a w Twoim przypadku będzie to najlepsze lekarstwo na złamane serduszko. Więc śpij i lecz się, a gdy już wstaniesz, to może zrobisz jakieś konfitury. Czasami do serca droga prowadzi przez żołądek.

♏ SKORPION

Czy Ty wiesz, że działasz na płeć przeciwną jak magnes? Przyciągasz swoim miłym usposobieniem i szczerym uśmiechem. Nie bądź jednak zbyt ufny i staraj się zachować dystans. Nie wszystko złoto...

♐ STRZELEC

Wszyscy "wybitni myśliwi", którzy jeszcze się uczą, będą trafiać w dziesiątkę nawet z zamkniętymi oczami. Twoja wiedza olśni wszystkich, a rozwaga zaimponuje osobie na której Ci bardzo zależy.

♑ KOZIOROŻEC

Wiesz, że ranisz kogoś, kto bezgranicznie Ci zaufał i pokochał. Zastanów się nad tym, co robisz. Jeżeli podejmiesz złą decyzję, bardzo wiele stracisz i może już nigdy nie odzyskasz. Czy najlepszym wyborem jest mniejsze zło?!

♒ WODNIK

Jesień to najlepsza pora na pozbycie się niepotrzebnych rzeczy i... nawyków. Ostatnie miesiące roku to również najlepszy okres, by wykazać silną wolę, pomocną w podejmowaniu życiowych decyzji.

♓ RYBY

Dla Rybek dobry to czas na weekendowe wypady. Możesz pójść do kina lub na dyskotekę. W uczuciach zastój, ale już niedługo temperatura serduszka wzrośnie, a wtedy... baw się dobrze.

MARCELA

„PREBUD"
zaprasza do samoobsługowego sklepu spożywczo-przemysłowego
w Bochni przy ul. Floris 31
Szeroki asortyment, bardzo niskie ceny!
Odbierz kartę stałego klienta, uzyskasz zniżkę 5%, co upoważni Cię również do losowania comiesięcznych nagród oraz „Nagrody Roku" – telewizora kolorowego.
Zapraszamy też do sklepów:
Bochnia, ul. Karolina, Proszówki, Stary Wiśnicz



WSZYSTKO DLA DOMU

Wiktoria i Ryszard Nowakowie

zapraszają do swoich sklepów

BOCHNIA, UL. KAZIMIERZA WLK. 7, UL. KRASZEWSKIEGO 10
TEL./FAX (0-197) 225-11

- pralki
- lodówki
- kuchnie
- artykuły gospodarstwa domowego
- sprzęt RTV

SPRZEDAŻ RATALNA



OPEL

AUTO CENTER s.c.

Autoryzowany Dealer

Kraków, ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 58-94-10, 78-55-51, 78-61-40

ASTRA VECTRA CORSA

Z NOWYM PROGRAMEM UBEZPIECZEŃ:

OPEL CASCO

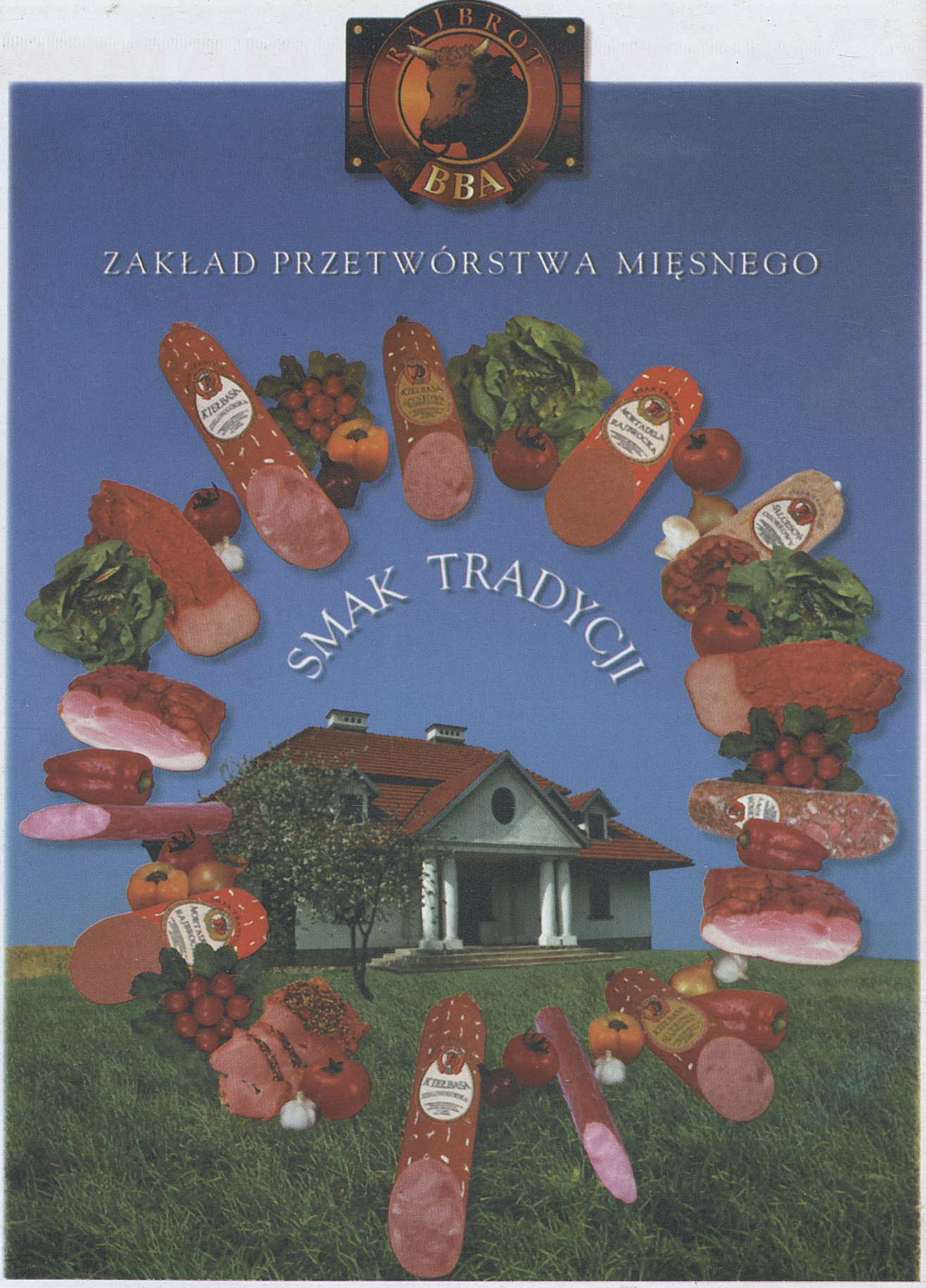
OPEL NA RATY 12,05 %

Teraz możesz mieć nowy model OPLA z pakietem preferencyjnych warunków ubezpieczeń:
- OC bezpłatne,
- AC/NW jedynie za 4,3% wartości samochodu

Ponadto oferujemy:
- obsługę serwisową i sprzedaż części zamiennych



B.B.A. Ltd. 32-725 Rajbrot tel.090 35 58 04 Hurtownia mięsa, wędlin i drobiu Kraków, ul. Pilotów 4A tel. 012 11 08 59, 13 17 11



Zapraszamy Państwa na zakupy od poniedziałku do piątku w godzinach od 6.00 do 16.00, w soboty od 6.00 do 11.00

Szanowni Państwo!
Tajemnica zapachu wędlin z Rajbrotu kryje się w tradycyjnym sposobie wędzenia w wędzarni opalanej specjalnym gatunkiem drewna bukowego. Naturalny smak to wynik naszych starań, aby zawartość konserwantów i dodatków, powszechnie używanych w przemyśle spożywczym, w naszych wyrobach zredukować do niezbędnego minimum. Zwierzęta do produkcji naszych wędlin i mięs, objęte kompleksową kontrolą Weterynaryjnego Inspektoratu Sanitarnego pochodzą od stale współpracującej grupy rolników z ekologicznie czystych terenów. Klimatyzowane linie produkcyjne, laboratoryjna czystość, najnowsza technologia i tradycyjne, galicyjskie receptury sprawiają, że wyroby firmy BBA Ltd. reprezentują najwyższy poziom czystości i jakości